KSIĄŻNICA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

BIAŁOSTOCKA
GAZETA współczesna
Nakład 39 100 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 LISTOPADA 2004 NR 226 (15641) CENA 1,60 zł

REKLAMA

DZIŚ wydanie weekendowe

- Podlasie tygrysem Polski
- Cudowne ozdrowienie
- Emeryt płaci za życzliwość

BIAŁYSTOK. Kary 2 lat więzienia, w zawieszeniu na 5 lat, oraz 20 tys. zł grzywny domaga się prokurator dla byłego menedżera Jagiellonii. W czwartek przed białostockim Sądem Rejonowym zakończył się proces byłych szefów klubu. Waldemar D. oskarżony jest o przywłaszczenie klubowych pieniędzy – 155 tys. dolarów i 32 tys. zł. Prokurator chce też by były menedżer naprawił szkodę wyrządzoną klubowi.

Czytaj na str. 4.

BIAŁYSTOK. Odczepcie się od nas, sami się utrzymamy, wcale was nie potrzebujemy! – krzyczeli w czwartek członkowie Rady Wojewódzkiej OPZZ w Białymstoku do przedstawicieli centrali związkowej ze stolicy.

Czytaj na str. 3.

Nad Podlasiem przeszła potężna wichura

9 W SKALI BEAUFORTA

PODLASIE. Zerwane dachy, drzewa powyrywane z korzeniami, zablokowane drogi i ulice, pozrywane linie energetyczne, uszkodzone domy i samochody – oto skutki gwałtownej wichury, która w czwartek przeszła nad woj. podlaskim. Wiatr wiał z prędkością 90 km/h, czyli osiągnął „dziewiątkę" w 12-stopniowej skali Beauforta.

Wichura zaczęła się przed południem. Do godz. 14 strażacy 32 razy wyjeżdżali do powalonych drzew tarasujących drogi. W Białymstoku na ul. Wiosennej świerk runął na jezdnię i zablokował ruch na godzinę. Na ul. Wysockiego wiatr zerwał blaszaną wiatę, która spadła na samochód.

Potem liczba zgłoszeń zaczęła rosnąć lawinowo. O 14 na ul. Ryskiej w Białymstoku wichura zerwała z budynku fragment blaszanego dachu o powierzchni 100 mkw. Dach spadł na trzy samochody zaparkowane przy budynku i zniszczył karoserię. Godzinę później na kilkadziesiąt minut w Suchowoli powalone drzewo zablokowało ruch na krajowej trasie Białystok – Augustów. Wicher zerwał też trakcję elektryczną na linii Grajewo – Prostki. Przez półtorej godziny nie kursowały pociągi z Białegostoku do Ełku.

– Zgłoszeń mamy tak dużo, że nie jesteśmy w stanie policzyć ich na bieżąco – mówił o godz. 16 Paweł Ostrowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Białymstoku. – W terenie uruchomiliśmy niemal wszystkie Ochotnicze Straże Pożarne.

W miejscowości Golakowa Szyja pod Hajnówką wiatr powalił drzewo na drewniany dom. Zniszczony został dach. Wiatr zerwał też dwa dachy z domów w Choroszczy. W Kumelsku koło Kolna drzewo spadło na dom. Dwie osoby doznały obrażeń.

Pełne ręce roboty mieli też energetycy. Wiatr uszkodził linię wysokiego napięcia Augustów – Dąbrowa Białostocka, kilkadziesiąt linii średniego napięcia. Zasilania brakowało w ponad 2,5 tys. stacji transformatorowych. W sumie prądu było pozbawionych kilkadziesiąt tys. odbiorców. Najwięcej awarii odnotowano w okolicach Białegostoku i Bielska Podlaskiego. Usuwanie skutków wichury potrwa do soboty.

Brak prądu utrudnił pracę meteorologom z Biura Prognoz.

– Nieczynne były komputery i telefony, praktycznie działała tylko moja „komórka" – mówi Barbara Jakubowska. – Wichura była skutkiem różnicy ciśnień pomiędzy głębokim Niżem Skandynawskim i rozległym Wyżem Azorskim. Jest to u nas zjawisko normalne o tej porze roku. W piątek rano wiatr powinien być już słabszy.

Jolanta Gadek

Na ul. Ryskiej w Białymstoku wichura zerwała z budynku fragment blaszanego dachu o powierzchni 100 mkw. Dach zniszczył karoserię trzech samochodów.
FOT. A. ZGIET

Siedem osób, w tym strażak i 6-miesięczne dziecko, zginęło podczas szalejących w czwartek w całym kraju wichur.
Ok. godz. 11 w Koniecwałdzie w Pomorskiem strażacy usuwali z drogi tarasujące ją drzewo; na 39-letniego dowódcę zastępu ze Sztumu spadł jeden z konarów drzewa. Strażak zmarł po przewiezieniu do szpitala.
Godzinę później w Starogardzie Gdańskim na jadącego volkswagena golfa upadło drzewo. Zginęli dwaj mężczyźni.
W Warszawie konar drzewa spadł na wózek z 6-miesięcznym dzieckiem. Niemowlę zginęło.
W Małdytach (woj. warmińsko-mazurskie) zginął 68-letni rowerzysta, którego silny podmuch wiatru przewrócił na drogę.
W Giżycku na samochód renault clio przewróciło się drzewo. Zginęła blisko 50-letnia kobieta, która kierowała pojazdem.
W pow. elbląskim silny podmuch wiatru przewrócił ciągnik, który wjeżdżał na skarpę. Zginął mężczyzna kierujący traktorem. **(PAP)**

MAŁA MISS 2004
MAŁY MISTER 2004

I MIEJSCE - 81 GŁOSÓW
Remigiusz Bujwid
lat 3
Białystok

Kod: gw mister 18

II miejsce - 61 głosów
Michał Kiersnowski
lat 6, Brańsk Kod: gw mister 24

III miejsce - 32 głosy
Emil Laskowski
lat 3, Augustów Kod: gw mister 33

Szczegóły na str. D

Tylko dla bogatych

KRAJ. Od 1 stycznia 2005 roku osoby osiągające dochody roczne powyżej 600 tys. zł będą objęte 50-proc. stawką podatku – to najważniejsza zmiana w ustawie podatkowej, jaką w czwartek przyjął Sejm i która czeka już tylko na podpis prezydenta.

Więcej na str. 6.

REKLAMA
PMB MARKET
NAJLEPSZA CENA W MIEŚCIE!
Schab wieprzowy*
13,99
tylko 11,99 zł/kg
*Oferta ważna do wyczerpania zapasów
SIEĆ SKLEPÓW PMB MARKET ZAPRASZA NA ZAKUPY !!!!
D771104gwbh

REKLAMA
eurobank
lokata roczna
oprocentowanie stałe
7,10%
0 801 700 200
całkowity koszt jak za połączenie lokalne
Minimalna kwota lokaty 10 tys.
A2771104gwbb

SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-C

bea

KARTKA Z KALENDARZA

19

LISTOPADA 2004
PIĄTEK
324. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.59 ZACHÓD 15.26

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Elżbiecie, Sewerynowi
W SOBOTĘ – Anatolowi, Feliksowi
W NIEDZIELĘ – Januszowi, Wiesławowi

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temp. maks. 1 – -1 st. C, min. -4 – -6 st. C.*

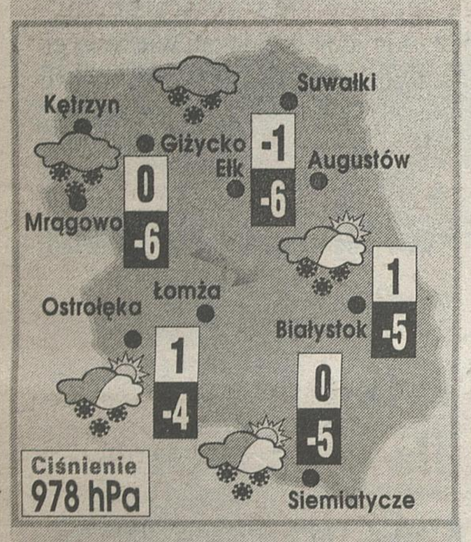

SOBOTA. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Temp. maks. -2 – 0 st. C, min. -4 – -6 st. C.*

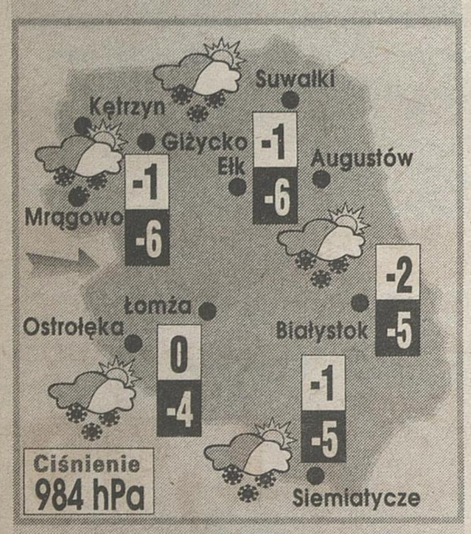

NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Temp. maks. -2 – 0 st. C, min. -5 – -7 st.*

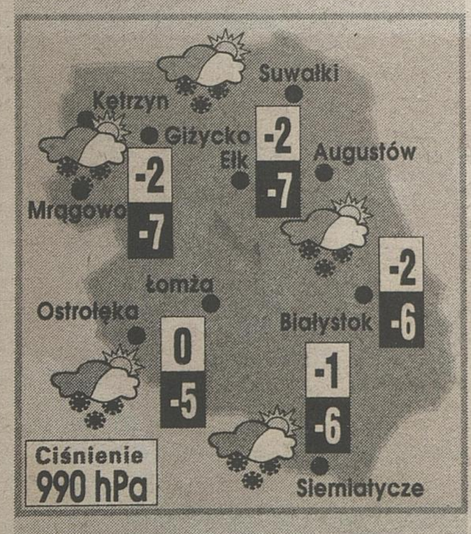

PRZEDMIOTY WOKÓŁ NAS

Mikro, czyli 340 kg

Kiedy amerykański inżynier Percy Spencer, badający krótkofalową energię elektromagnetyczną radaru sięgnął do kieszeni fartucha, wzdrygnął się z obrzydzenia. Rękę oblepiała czekolada, która kompletnie rozpuściła się. Co się okazało – działanie urządzeń radarowych wywoływało ruch cząsteczek, co sprzyjało powstawaniu ciepła. Następnego dnia Spencer postawił przed magnetronem jajko w garnuszku, w którego boku wyciął dziurkę. Okazało się, że jajko się ugotowało. W ten sposób ludzkość poznała działanie mikrofali.

Pierwsze kuchenki mikrofalowe wykorzystujące to zjawisko pojawiły się w 1947 roku. Ważyły 340 kilogramów, miały ponad 175 centymetrów wysokości i kosztowały kilka tysięcy dolarów. Firma Raytheon, która wprowadziła je na rynek, nadała im nazwę „Radar Range" i zaopatrywała głównie jadłodajnie oraz stołówki.

Pierwsze domowe mikrofalówki sprzedano w USA w roku 1955 za prawie 1300 dolarów za sztukę. Miały rozmiar lodówki, działały pod napięciem 220 V i przy montażu wymagały zarówno pracy fachowego elektryka, jak i hydraulika. Niestety, przez 14 lat sprzedano ich niewiele (niecałe 11 tysięcy sztuk), a powód był prosty: nie dało się przy ich pomocy przyrządzać wielkiego, grubego, soczystego befsztyka.

Zainteresowanie kuchenkami mikrofalowymi wzrosło w latach 70-tych, gdy pojawiły się modele niewielkie. **(ew)**

Najdłuższą ulicą w mieście jest trasa przelotowa z Białegostoku do Ełku. Nie jest to jednak ulica jednorodna, bo do przejazdu kolejowego zwie się **ul. Białostocką**, zaś dalej jest już **Ełcką**. Jej łączna długość wynosi 3160 m.
W Mońkach jest 76 ulic.
Najdłuższą arterią miejską jest **Al. Wojska Polskiego** o długości 2465 m. Ulica ta zaczyna się od ul. Słowackiego i wiedzie aż do miejscowości nazywanej niegdyś Wsią Mońki.
Najkrótszą uliczką w Mońkach jest ślepa **ul. Słoneczna**, która zaczyna się przy Al. Niepodległości, a kończy na ogrodzeniu LO.

GDZIE JEST TA ULICA

Mój kot nazywa się Siwek, ma siedem lat, ale wciąż rozumek małego kociaka. Uwielbia zabawy i karmienie z ręki. Właśnie odpoczywa po tych jakże wyczerpujących zajęciach. Zdjęcie nadesłał Tomasz Bochiński. Jemu też przyznajemy cotygodniową nagrodę w naszym konkursie. Laureata prosimy o kontakt z Biurem Promocji, tel. 748-74-50.
Nasza zabawa trwa. Jeżeli macie interesujące zdjęcie swojego zwierzaka, prześlijcie je do „Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zwierzak" lub pod adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl) i napiszcie kilka słów o swoim pupilu. W naszym konkursie raz w tygodniu nagrodzimy autora najciekawszej fotografii.

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych przyznajemy Piotrowi Karwowskiemu z Moniek. Oto jeden z dowcipów nadesłanych przez laureata:

Przychodzi blondynka do sklepu i kupuje 50..., 60..., 100..., 200 kulek z parafiny na mole.
– Po co pani tyle tego? – pyta sprzedawca.
– A co pan myśli, że tak łatwo trafić mola taką małą kuleczką?

I jeszcze kilka żartów nadesłanych do redakcji:

Przychodzi facet do lekarza i mówi:
– Panie doktorze, wątroba mnie boli.
– Pije pan?
– Tak, ale nic to nie pomaga.

Mówi ojciec do syna:
– Synu, znalazłem ci wspaniałą kandydatkę na żonę!
– Ale tato, sam potrafię znaleźć sobie dziewczynę... Kto to jest?
– To córka Kulczyka!
– Suuuper! Trzeba było tak od razu!

Ojciec udaje się do Kulczyka na rozmowę:
– Dzień dobry! Wydaje mi się, że znalazłem doskonałego kandydata na męża pańskiej córki!
– Wie pan... ale ja nie szukam męża dla mojej córki.
– Ależ to wiceprezes Orlenu.
– Cudownie! To zmienia postać rzeczy!

Następnie ojciec udaje się do prezesa Orlenu:
– Witam, panie prezesie! Przychodzę z dobrą nowiną – mam idealnego kandydata na wiceprezesa w pańskiej firmie.
– Ale ja nie szukam nikogo na tę posadę.
– Jest Pan pewien?! To zięć Kulczyka!
– Ooo! Chyba, że tak!

Przesyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

Może to gwiazdy sprawiły, że Zygmunt August poślubił Barbarę Radziwiłłównę

Przychodzi król do wróżki

Czy data urodzenia ma wpływ na to, jacy jesteśmy? Żeby się o tym przekonać, najlepiej wszelkie wróżby sprawdzać „po fakcie", gdyż w ten sposób można dowiedzieć się, czy były prawdziwe. W tym celu proponujemy horoskopową zabawę z historią w tle.

Wróżka Eleni z Białegostoku pomoże nam przetestować siłę astrologicznych przepowiedni, stawiając horoskop postaciom historycznym. Na pierwszy ogień bierzemy Zygmunta Augusta, ostatniego króla z dynastii Jagiellonów, który dokonał żywota w podlaskim Knyszynie.

Wróżka Eleni z Białegostoku zajmuje się m.in. wróżeniem z kart. Dla naszych Czytelników przygotowała horoskop ostatniego Jagiellona.

August urodził się 1 sierpnia 1520 r. o godz. 1 w nocy, pod znakiem Lwa.

Według horoskopu, Lew lubi polowania, podróże i wędrówki. Cechuje go pedantyzm i surowość, nie lubi zmieniać swoich zasad i nie toleruje zakazów. Jeżeli wszystko jest zgodne z jego myślą, jest osobą łagodną, życzliwą, wierną i przyjazną. Ludzie lubią przebywać w jego towarzystwie i często dostosowują się do rad – zawsze jest on otoczony wieloma przyjaciółmi. Nie znosi porażek. Lubi być podziwiany i doceniany, a swoje cierpienie okazuje tylko wiernemu i oddanemu przyjacielowi. Jest zazwyczaj silnie związany z rodziną, bywa dobroduszny i hojny. Pieniądze odgrywają wielką rolę w jego życiu. Wadą Lwa jest jednak pragnienie władzy nad słabszymi osobami, nad którymi bardzo szybko zaczyna dominować.

Według historycznych źródeł, za panowania Zygmunta Augusta (1520-1572), króla Polski (1548-1572) i Wielkiego Księcia Litewskiego (od 1520 r.) nasz kraj, a szczególnie ukochane przez władcę Podlasie przeżywało rozkwit kulturalny i gospodarczy. Syn Zygmunta Starego i włoskiej księżniczki Bony Sforzy w wieku 23 lat ożenił się z córką Ferdynanda I Habsburga, Elżbietą, której podobno nie cierpiał. Miał w swoim życiu mnóstwo kochanek, a po śmierci pierwszej żony zawarł w 1547 r. potajemne małżeństwo ze swoją wielką miłością, Barbarą Radziwiłłówną, mimo ogólnego sprzeciwu poddanych.

Podobno ulubioną rozrywką zakochanych były polowania. Dla żony Zygmunt August sprowadzał egzotyczne zwierzęta: oswojone niedźwiedzie, nieznane na Litwie wielbłądy, a nawet żywego lwa w klatce, czy też łabędzie – ptaki miłości. Starannie wykształcony król zainicjował prace przy przebudowie zamku dolnego i katedry w Wilnie, Zamku Królewskiego w Warszawie, a także zamówił i sfinansował utkanie słynnych arrasów wawelskich. Panowanie Zygmunta Augusta to okres zwany w literaturze „złotym wiekiem". W polityce wewnętrznej przestrzegał zasady tolerancji religijnej i był pierwszym władcą, który organizował polską flotę wojenną. To za jego panowania na sejmie w Lublinie zawarta została w 1569 r. unia, która połączyła państwo polskie i Wielkie Księstwo Litewskie. **Ewa Wyrwas**

Członkowie podlaskiego OPZZ walczą z własną centralą

Warszawo, odczep się!

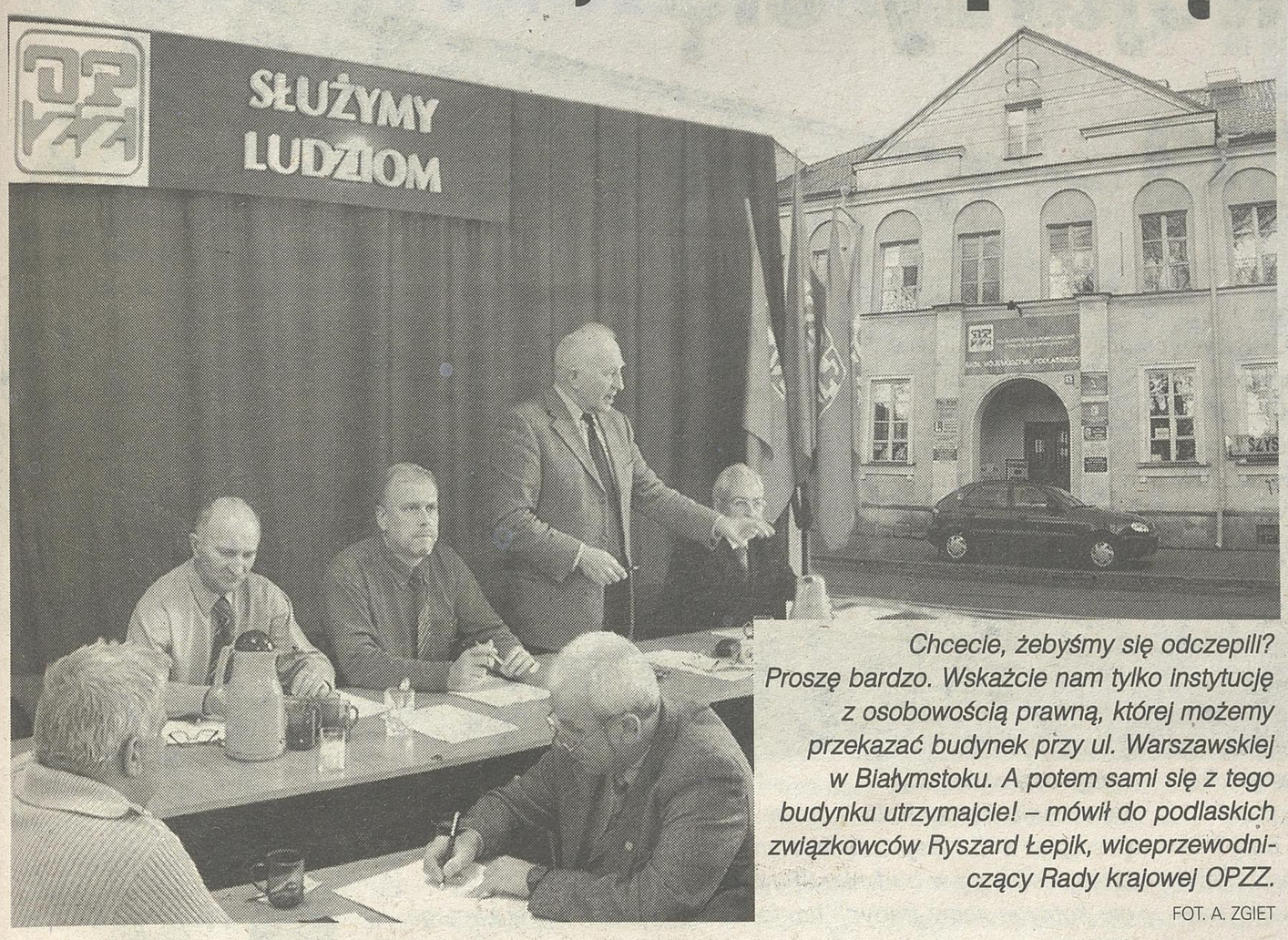

Chcecie, żebyśmy się odczepili? Proszę bardzo. Wskażcie nam tylko instytucję z osobowością prawną, której możemy przekazać budynek przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. A potem sami się z tego budynku utrzymajcie! – mówił do podlaskich związkowców Ryszard Łepik, wiceprzewodniczący Rady krajowej OPZZ.

FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Odczepcie się od nas, sami się utrzymamy, wcale was nie potrzebujemy! – krzyczeli w czwartek członkowie Rady Wojewódzkiej OPZZ w Białymstoku do przedstawicieli centrali związkowej ze stolicy. Konflikt między Podlasiem a Warszawą trwa od chwili, gdy zwolniono pierwszych pracowników Podlaskiej Rady Wojewódzkiej OPZZ. Zaostrzył się kilka dni temu, gdy okazało się, że Warszawa chce sprzedać budynek, w którym mieści się siedziba podlaskiego OPZZ.

– Ten budynek przynosi straty, poza tym ma ponad 90 tys. zł długów. Nie stać nas na utrzymywanie go – tłumaczył Ryszard Łepik, wiceprzewodniczący Rady Krajowej OPZZ. Przyjechał do Białegostoku, by wyjaśnić, dlaczego ogłoszono przetarg na sprzedaż budynku.

– Sprzedajecie nasz majątek w momencie, gdy straty się zmniejszają i jest szansa osiągnięcia zysku w przyszłym roku – wyliczali związkowcy.

– Który chłop oddaje krowę, co mu mleko daje? – irytował się Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia.

Podlascy związkowcy boją się, że Zarząd Krajowy chce w ogóle zlikwidować OPZZ w województwie, a przynajmniej utrudnić mu działalność. Mówią o „antyzwiązkowym" trendzie, który – ich zdaniem – nasilił się po powstaniu przy OPZZ Fundacji „Wsparcie". To ona zatrudnia dziś pracowników OPZZ w całej Polsce i zarządza związkowym majątkiem.

– Powołaliśmy fundację, by prowadziła działalność gospodarczą. My jako porozumienie związków nie możemy się tym zajmować – wyjaśniał Jan Guz, przewodniczący Rady Krajowej OPZZ.

Działalność gospodarcza wychodzi fundacji chyba nie najlepiej, skoro w tym roku podjęła decyzję o zwolnieniu większości pracowników OPZZ. W Białymstoku najpierw pozbyto się portierów, potem sekretarki. 31 października zwolniono księgową i kierownika administracyjnego.

– W takich warunkach nie ma mowy o prowadzeniu jakiejkolwiek działalności statutowej na terenie nie tylko województwa, ale nawet Białegostoku – podkreśla Antoni Poźniak, przewodniczący Rady Wojewódzkiej OPZZ w Białymstoku. Sam Poźniak przebywa zresztą na zaległym urlopie, który centrala kazała mu wykorzystać. Nie kryje, że także spodziewa się zwolnienia.

– Ale to nie znaczy, że OPZZ nie będzie działał – uspokajał R. Łepik. – Centrala gwarantuje wam zatrudnienie jednej osoby na etacie prawnika i pomieszczenie dla tej osoby.

Związkowcy domagali się jednak unieważnienia przetargu na sprzedaż budynku w Białymstoku – tak, by w 2005 r. gospodarowanie nieruchomością mogło przynieść zyski. Przedstawiciele zarządu krajowego niczego co prawda nie obiecali, ale ponieważ zainteresowanie przetargiem jest małe, być może budynek na razie nie zostanie sprzedany. **(ka)**

Działacze SLD wciąż czekają na decyzję w sprawie byłego szefa tej partii w Białymstoku

Parfieniuk przed sądem

BIAŁYSTOK. Wojewódzki sąd partyjny SLD nie wykluczył z partii Mikołaja Parfieniuka, byłego przewodniczącego białostockich struktur SLD. Na posiedzeniu sądu w czwartek rzecznik dyscyplinarny wycofał swój wniosek przeciwko Parfieniukowi, a w uchwałach kół partyjnych stwierdzono błędy formalne. W piątek zbiera się jednak Zarząd Krajowy SLD, który może zdecydować o zawieszeniu Parfieniuka w pełnieniu wszelkich funkcji partyjnych.

– Zdecydowaliśmy o wszczęciu postępowania przeciwko Parfieniukowi, ale nie mogliśmy dalej rozpatrywać sprawy ze względu na błędy formalne we wnioskach. Najczęściej nie wskazywano pełnomocnika, który przedstawiłby sprawę. W dwóch uchwałach zabrakło uzasadnienia – wyjaśniała Halina Rutkowska, która przewodniczyła obradom. – Wezwaliśmy zainteresowanych do uzupełnienia wniosków. Mają czas do poniedziałku.

Nie znaczy to jednak, że Mikołaj Parfieniuk będzie mógł uczestniczyć w zjeździe wojewódzkim SLD, który ma się odbyć w tę sobotę. W piątek w Warszawie zbiera się Zarząd Krajowy SLD, który może zawiesić Parfieniuka w członkostwie w partii lub zakazać mu pełnienia jakichkolwiek funkcji do momentu rozpatrzenia sprawy przez sąd. Za takim rozwiązaniem opowiada się Krzysztof Janik, przewodniczący SLD:

– Mikołaj Parfieniuk nie powinien uczestniczyć w życiu SLD. I nie chodzi o długi jego firmy, tylko o to, że kłamał – mówił Janik podczas czwartkowej wizyty w Białymstoku. – Takich postaw nie możemy tolerować. **(ka)**

Zmierz sobie poziom cukru

BIAŁYSTOK. Cztery tysiące białostoczan ma okazję do bezpłatnych badań profilaktycznych w kierunku wykrycia cukrzycy. W sobotę, 20 listopada, w 23 przychodniach rodzinnych w mieście dyżurować będą pielęgniarki, które będą wykonywały testy. Na badania w godz. 9-15 mogą zgłaszać się wszyscy chętni – bez żadnych ograniczeń wiekowych.

Akcja, finansowana przez prezydenta Białegostoku, odbywa się z okazji Światowego Dnia Chorych na Cukrzycę. Miasto przeznaczyło na nią 30 tys. zł. **(luk)**

Gabinety z Białegostoku biorące udział w akcji:

- NZOZ „Dobra", ul. Dobra 6
- NZOZ „Akademik", ul. Akademicka 3
- NZOZ „Pro Medica Centrum", ul. Piłsudskiego 4a
- NZOZ „Na Swobodnej", ul. Swobodna 24
- NZOZ „Pro Familia", ul. Dubois 16
- NZOZ „Sanus", ul. Dubois 16
- NZOZ Poradnia Lekarza Rodzinnego, ul. Komisji Edukacji Narodowej 7
- NZOZ „Na Siewnej", ul. Siewna 2
- NZOZ „Multi-Medica", ul. św. Rocha 3
- NZOZ Poradnia Rodzinna, ul. Baranowicka 113
- NZOZ „Białostoczek", ul. Radzymińska 16
- NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego, ul. Popiełuszki 71
- NZOZ Poradnia Lekarza Rodzinnego, ul. Piastowska 5
- NZOZ „Na Sienkiewicza", ul. Sienkiewicza 53b/3
- NZOZ „Na Zwierzynieckiej", ul. Zwierzyniecka 9/25
- NZOZ Przychodnia Lekarska Diagnoza, ul. Składowa 11
- NZOZ „Na Bema", ul. Bema 2 lok. 26
- NZOZ „Edmed", ul. Słonimska 15/1
- NZOZ Przychodnia Zdrowia, ul. Orzeszkowej 32
- NZOZ „Śniadecja", ul. Skłodowskiej 25
- NZOZ „Lorantus", ul. Nowosielska 34
- NZOZ Podstawowa Opieka Zdrowotna, ul. Niedźwiedzia 69, lok. 37

W poniedziałek rozpoczyna się próbna nowa matura

Sprawdzian potrzebny, ale pełen obaw

REGION. Wielki sprawdzian czeka w poniedziałek nie tylko uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych, ale też nauczycieli i dyrektorów. Rozpoczyna się bowiem próbna nowa matura. A w związku z tym nie brakuje różnych obaw.

– To będzie coś nowego, nowy styl egzaminu. Z języka polskiego będzie to praca nad testem. Sprawdzać będą nauczyciele z zewnątrz. Ale od początku jesteśmy przygotowywani do nowego egzaminu dojrzałości – mówi Michał Żukowski, uczeń I LO w Białymstoku.

Egzaminu obawiają się też nauczyciele i dyrektorzy szkół.

– Jest cała rzeka obaw – mówi Jerzy Kiszkiel, dyrektor IV LO w Białymstoku. – Musimy zabezpieczyć arkusze i materiały egzaminacyjne. W czasie egzaminu wyznaczony jest czas na określone czynności. Nauczyciele muszą się tego nauczyć. Nie wiemy jaki będzie poziom trudności, czy pytania w próbnej maturze będą z całego materiału. Jest przecież dopiero listopad i nie każdy nauczyciel zrealizował już materiał.

Szkołom brakuje też sprzętu, słowników. W czasie egzaminu z języka obcego będą odtwarzane teksty na płytach CD. Potrzebne są zatem odtwarzacie, tych w szkołach jest za mało.

– Mamy 18 zespołów z języka angielskiego, więc musimy mieć 18 odtwarzaczy – mówi dyrektor Kiszkiel.

Badanie przeprowadzone przez Kuratorium Oświaty pokazało, że – poza sprzętem – brakuje egzaminatorów, a nawet odpowiednich sal.

– Jednak to badanie było robione w ubiegłym roku szkolnym. Już teraz to się poprawiło i do matury zapewne braki zostaną nadrobione – mówi Eugeniusz Dworakowski, st. wizytator Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

Egzaminy będą trwały długo – próbna matura od poniedziałku do 6 grudnia. Część nauczycieli będzie więc w komisji. W czasie właściwej matury dojdą jeszcze egzaminy ustne.

– Egzaminy ustne będą wydłużone. Na ustnej osoba odpowiada 25 minut, Później trzeba ją ocenić – mówi Mariusz Łupiński, dyrektor II LO.

Co w tym czasie robić z innymi uczniami – zastępstwa, wolne dni, zmienić rozkład lekcji. To trapi dyrektorów. Nauczyciele z krakowskich liceów wystosowali protest do rzecznika praw obywatelskich.

– Jeśli wygrają, egzaminy będą odbywać się po południu. Trzeba będzie dodatkowo zapłacić nauczycielom – mówi Andrzej Podorski, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Okręgu w Białymstoku.

Wszyscy powtarzają jednak zgodnie, próbna matura jest potrzebna.

– Zwłaszcza w tym roku. Będzie to próba generalna – uważa dyrektor Jerzy Kiszkiel.

– Zobaczymy przynajmniej jak to będzie, poczujemy się maturzystami – mówi Michał Żukowski. **(mr)**

Michał Żukowski z kl. IIIb w I LO w Białymstoku:

– Wyników nowej matury się nie boję. Ale obawiam się tych egzaminów. To coś nowego. Wolałbym też, żeby prace sprawdzali nauczyciele, którzy mnie uczą. Nie wiem czy to jest dobrze, że na podstawie tego egzaminu będziemy przyjmowani na studia. Jak coś nie wyjdzie, to jednocześnie utrudniony jest start na wyższą uczelnię.

FOT. A. ZGIET

Koniec procesu byłych szefów Jagiellonii

Szkodzili klubowi

BIAŁYSTOK. Kary 2 lat więzienia, w zawieszeniu na 5 lat, oraz 20 tys. zł grzywny domaga się prokurator dla byłego menedżera Jagiellonii. W czwartek przed białostockim Sądem Rejonowym zakończył się proces byłych szefów klubu. Waldemar D. oskarżony jest o przywłaszczenie klubowych pieniędzy – 155 tys. dolarów i 32 tys. zł. Prokurator chce też by były menedżer naprawił szkodę wyrządzoną klubowi.

Razem z Waldemarem D. na ławie oskarżonych zasiada były dyrektor Jagiellonii Bogdan S., który odpowiada za nakłanianie do poświadczenia nieprawdy. Prokurator domaga się dla Bogdana S. kary roku więzienia w zawieszeniu na 4 lata oraz 3 tys. zł grzywny. Wyrok ma zostać ogłoszony w następny czwartek.

Oskarżeni nie przyznają się do zarzutów i wnoszą o uniewinnienie.

Według prokuratury, Waldemar D. będąc menedżerem Jagiellonii w połowie lat 90. przywłaszczał sobie pieniądze za transfery zawodników, które powinny trafić do klubu. W marcu 1995 r. miał wziąć 155 tysięcy dolarów. Były to pieniądze za transfer Tomasza Frankowskiego do Rancing Club ze Strasburga. Do kasy klubu jednak nie trafiły. Innym razem, zdaniem oskarżenia, przywłaszczył 30 tys. złotych, które Jagiellonia dostała od jednej z firm menedżerskich. Kolejne 2 tys. zł, według prokuratury, wziął za wypożyczenie zawodników.

Zarówno Waldemar D., jak i Bogdan S. odpowiadają za nakłanianie pracownic księgowości klubu do fałszowania dokumentacji. Według prokuratury, namawiali je do potwierdzenia przyjęcia od prywatnej firmy Waldemara D. wykładziny wartej blisko 150 tys. złotych.

(mr)

W Białymstoku znikają kolejne podstawówki

Numer kojarzy się z tradycją

BIAŁYSTOK. W stolicy województwa podlaskiego działa obecnie 31 szkół podstawowych, jednak ich numeracja kończy się dopiero na 51. To efekt tego, iż numery likwidowanych szkół nie są odzyskiwane, a nowym nadaje się kolejne.

– Nowa szkoła to nowa jakość, nowe nadzieje i tradycja – wyjaśnia Łucja Orzechowska, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Likwidowane szkoły również mają własną historię, z którą ich absolwenci identyfikują się.

Z mapy Białegostoku znikło już 20 podstawówek. Wśród nich słynna sportowa „25", „9", która wygrała ogólnopolski turniej 5 milionów, oraz „23", w której można było uczyć się esperanto. W tym roku zostało zlikwidowanych dziesięć szkół. Tylko imię jednej z nich przejmie następca.

– 15 Gimnazjum Publiczne przejmie imię Wiesława Kazaneckiego, które nosiła wcześniej Szkoła Podstawowa nr 38 – informuje Łucja Orzechowska.

Nie stało się tak w przypadku Szkoły Podstawowej nr 23 im. Ludwika Zamenhofa, która mieściła się przy ul. Kościelnej.

– Ta szkoła przez cały okres istnienia pracowała na swoją tradycję – wspomina Janina Ościłowska, wicedyrektor szkoły w latach 1974-1984. – Wszystkim kojarzyła się z Zamenhofem i esperanto, którego kursy były u nas prowadzone. Przyjeżdżali do nas goście z całego świata, aby dowiedzieć się czegoś o naszym patronie.

– Kiedyś tu była podstawówka, chyba imienia Zamenhofa – mówi Grzegorz z III klasy Liceum Katolickiego, które mieści się w budynku SP nr 23. – My jednak już nie kontynuujemy tradycji tamtej szkoły. Mamy także swojego patrona. FOT. A. ZGIET

W tym roku w Białymstoku zlikwidowano szkoły podstawowe o numerach: 9, 10, 13, 22, 24, 33, 36,38, 42, 48. W przyszłym roku zostanie zlikwidowana SP nr 18.

23 podstawówka ma także wybitnych absolwentów, do których należy między innymi Jerzy Melcer, piłkarz ręczny, który zdobył brąz na igrzyskach w Montrealu.

– Z powodu tradycji, zwyczajów i absolwentów, uważam, że numery i imiona szkół nie powinny być przekazywane innym placówkom oświatowym – twierdzi Janina Ościłowska.

Inne zdanie ma socjolog Tadeusz Popławski.

– Istnieje taki zwyczaj, że po słynnych piłkarzach nie dziedziczy się numeru z koszulki i przechodzi on do historii jako numer konkretnej osoby – wyjaśnia Tadeusz Popławski. – Jednak w przypadku szkół można byłoby przejmować numery, nawet ze względów normatywnych, bo niedługo dojdziemy do sytuacji, że szkół będzie kilkadziesiąt, a numeracja będzie kończyć się na kilkuset.

Według Tadeusza Popławskiego, szkoła która dziedziczyłaby numer, mogłaby przejąć pamiątki po poprzedniczce i kultywować jej pamięć.

Agnieszka Kaszuba
a.kaszuba@wspolczesna.pl

Pytanie dnia

Czy Państwa zdaniem nowo powstające szkoły podstawowe powinny przejmować numery po zlikwidowanych i kontynuować ich tradycje?

Na Państwa opinie czekamy pod bezpłatnym numerem telefonu 0 800 127 067.

CZY POWINNY ZOSTAĆ ZAOSTRZONE KARY ZA JAZDĘ PO PIJANEMU?

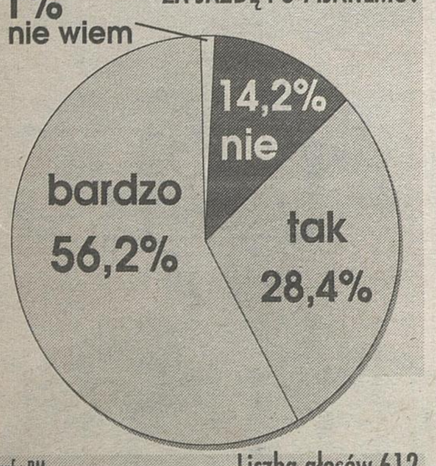

graf.: RM Liczba głosów 612

REKLAMA

RADIO TAXI
96-61
NUMER BEZPŁATNY
0.800. 33.33.33
Z AUTOMATU DZWONISZ BEZ KARTY TELEFONICZNEJ
NAJWYŻSZE RABATY

Świąteczne akcje charytatywne

Pomóżmy najuboższym

PODLASIE. Ruszają przedświąteczne akcje charytatywne, których celem jest pomoc najbiedniejszym mieszkańcom Podlasia. Pieniądze na wsparcie biednych rodzin i dzieci będą zbierać: Caritas, Eleos, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Stowarzyszenie „Droga", a także dziennikarze z TVB.

Pierwsza Gwiazdka

W przetrwaniu świąt Bożego Narodzenia i całej zimy dzieciom opuszczonym z „Naszego Domu" oraz z terenów byłych PGR-ów pomoże Stowarzyszenie „Droga". Już po raz ósmy organizuje akcję „Pierwsza Gwiazdka". jej oficjalne otwarcie odbędzie się 2 grudnia, o godz. 14, na Rynku Kościuszki w Białymstoku, przy „Żywej Szopce" ze zwierzętami z białostockiego ZOO i stole świątecznym.

– Planujemy przygotować 2,5 tys. paczek świątecznych – twierdzi o. Edward Konkol, prezes „Drogi".

„Droga" zbiera także ciepłą odzież. Apeluje też do ludzi z podbiałostockich miejscowości, którzy chcą pomagać najbiedniejszym. Ojciec Konkol prosi, aby w czasie składania zeznań podatkowych, odpisywać 1 proc. na rzecz „Drogi", która jest instytucją pożytku publicznego.

Wigilijne Dzieło Pomocy

Caritas Archidiecezji Białostockiej, Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos" oraz Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego rozpoczynają rozprowadzanie wigilijnych świec. Spotkanie inauguracyjne odbędzie się w niedzielę, o godz. 15.15 w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku, po mszy w cerkwi św. Mikołaja i kościele św. Wojciecha. Świece w cenie od 4 do 10 zł będą rozprowadzane w parafiach od pierwszej niedzieli adwentu.

Obiektyw dzieciom

Białostocki oddział TVP po raz kolejny organizuje akcję charytatywną, której celem jest zebranie pieniędzy na paczki i dary dla kilkuset dzieci z najbiedniejszych podlaskich rodzin. Dziennikarze TVB 20 i 27 listopada od godz. 10 do 17 będą prowadzić kwestę na ulicach Białegostoku i w największych sklepach w mieście.

Katarzyna Michałowska
kasia@wspolczesna.pl

Sukces policjanta z Białegostoku

Dyżurny na medal

BIAŁYSTOK. Mł. asp. Krzysztof Kilewicz z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku zdobył pierwsze miejsce w dwóch kategoriach: okazał się nie tylko najlepszym policyjnym dyżurnym na Podlasiu, był także bezkonkurencyjny w kategorii otwartej dyżurnych komend szczebla powiatowego, w której uczestniczyli reprezentanci 10 innych województw.

– Bardzo się cieszę z wygranej, zwłaszcza że poziom konkursu był bardzo wysoki – mówi laureat. – Nic dziwnego, przyjechali tu przecież najlepsi dyżurni nie tylko z podlaskich komend, ale i niemal z całej Polski.

W kategorii oficerów operacyjnych komend wojewódzkich bezkonkurencyjny okazał się nadkom. Mirosław Pińkiewicz z Gdańska. Na drugim miejscu uplasował się asp. sztabowy Jerzy Kołosowski z białostockiej komendy wojewódzkiej. **(jg)**

Mł. asp. Krzysztof Kilewicz otrzymał nagrodę finansową i puchar od nadinsp. Henryka Tokarskiego (pierwszy z prawej), zastępcy komendanta głównego policji FOT. A. ZGIET

Nie wiadomo czy Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego z Białegostoku wyrazi zgodę na przejście swoich pracowników do SPZOZ w Siemiatyczach

Sanitariusze się boją

SIEMIATYCZE. Podczas czwartkowego spotkania pracowników siemiatyckiego Zakładu Pomocy Doraźnej z dyrekcją miejscowego SPZOZ nie doszło do porozumienia między stronami. Dyrekcja szpitala chce, aby od nowego roku do pacjentów wyjeżdżały karetki prywatnej firmy „Falck" a nie WSPR z Białegostoku. Sanitariusze są temu przeciwni, ponieważ obawiają się utraty pracy.

– Wszyscy macie możliwość takiego samego zatrudnienia jak w WSPR. Zmienią się tylko karetki, a pogotowie będzie zarządzane przez szpital – tłumaczył Mirosław Leśkowicz, dyrektor siemiatyckiego szpitala.

– A co będzie za rok lub dwa? Czy szpital zakupi swoje karetki? Może dojść do tego, że pogotowie się w ogóle rozsypie – pytali pracownicy pogotowia.

Obecnie pogotowie w Siemiatyczach jest obsługiwane przez WSPR. W ramach oszczędności starostwo i szpital planują przejęcie z nowym rokiem Zakładu Opieki Doraźnej wraz z pracownikami.

– Dyrektor szpitala sprawy ratownictwa powinien zostawić fachowcom. Jeżeli chodzi o to, że chce zmniejszyć koszty transportu, to niech zajmie się tylko tym. Nie po to były tworzone wojewódzkie stacje, aby je likwidować – tłumaczył Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Dyrektor siemiatyckiego szpitala Mirosław Leśkowicz zaproponował pracownikom pogotowia przejście z nowym rokiem do pracy w SPZOZ na warunkach, jakie mieli dotychczas w WSPR w Białymstoku FOT. P. GOLAŃSKI

– Postawiłem sobie zadanie, że pogotowie będzie należeć do szpitala i tak się stanie. Oszczędzimy na tym około stu tysięcy złotych rocznie – powiedział Leśkowicz.

Czy 48 pracowników pogotowia przejdzie do pracy pod opieką SPZOZ będzie wiadomo na początku grudnia. Wówczas ma się rozstrzygnąć konkurs na kontrakt z NFZ. Dyrektor Wiśniewski jeszcze nie wie, czy podpisze się pod porozumieniem zaproponowanym przez siemiatycki szpital. **(pgo)**

W Boćkach budowlańcy wykopali ludzkie szczątki

Kiedyś stał tu kościół

BOĆKI. Kolejny raz w trakcie przeprowadzania robót ziemnych natrafiono na ludzkie szczątki. Tym razem zdarzyło się to podczas budowy urzędu w Boćkach. Miesiąc wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w centrum Brańska.

– Tyle, że u nas nie są to całe szkielety, a jedynie pojedyncze kości. Natrafili na nie pracownicy prowadzący roboty ziemne – mówi „Współczesnej" wójt Bociek Stanisław Derehajło.

Jak twierdzi wójt, zebrano kilka garści kości. Złożono je w skrzyni i przekazano proboszczowi do pochówku na miejscowym cmentarzu. Część wykopanej ziemi wywieziono poza Boćki i wysypano. Reszta zostanie wykorzystana do uporządkowania terenu wokół nowego urzędu.

– Szczątki ludzkie staraliśmy się potraktować z pełną powagą i godnością – zapewnia wójt.

Skąd wzięły się ludzkie szczątki w centrum Bociek? Okazuje się, że na placu przed obecnym Urzędem Gminy stał przed laty drewniany kościół, wokół którego chowano zmarłych.

– Jednak na miejscu budowy urzędu nie spodziewaliśmy się znaleźć śladów pochówku, bowiem ziemia ta nie leżała na terenie kościelnym – mówi Derehajło. – Być może jednak kogoś pochowano tuż za kościelnym parkanem.

Wójt podkreśla też, że budowę rozpoczęto na miejscu, w którym przed stu laty postawiono już budynek – mieściły się w nim szkoła i przedszkole. Na razie jednak prace przy budowie urzędu przerwano.

– Przyczyną tej decyzji jest zła pogoda – wyjaśnia wójt. **(jan)**

Operatorzy sieci komórkowych ostrzegają

Oszuści atakują SMS-ami

BIAŁYSTOK. Posiadacze telefonów komórkowych na kartę powinni dokładnie sprawdzać SMS-y otrzymywane z Internetu. Oszuści tylko czekają na ich łatwowierność i za ich pośrednictwem doładowują własne konta.

– Przychodzili do nas klienci i pokazywali swoje SMS-y, z pytaniem, czy naprawdę pochodzą od operatora – mówi Krzysztof Wrona, kierownik punktu Plus GSM w Białymstoku. – Ostrzegaliśmy przed odpowiadaniem na tego typu wiadomości.

Oszuści, którzy przysyłają SMS-y posiadaczom telefonów na kartę, najczęściej podają się za operatora sieci. Wiadomości rozsyłane są na przypadkowe numery. Informują o superpromocji lub wielkim rabacie cenowym. Aby z niego skorzystać, wystarczy jedynie kupić w kiosku telekartę, a jej numer wbić dopiero po wbiciu podanego w SMS-ie numeru. Wtedy zamiast 30 minut, które zawiera telekarta, możemy dostać dodatkowe.

– W ten sposób oszuści mogą naciągnąć swoje ofiary nawet na kilkadziesiąt złotych – dodaje Krzysztof Wrona.

Aby się ustrzec przed naciągaczami, należy uważać na SMS-y z Internetu, które zazwyczaj zaczynają się na 1119999....

– SMS od operatora nigdy nie jest wysyłany z Internetu – ostrzega Krzysztof Wrona.

(agak)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W sobotę, 20 listopada, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego nie pracuje. Zarządzeniem wewnętrznym marszałka województwa podlaskiego dzień ten został ustalony jako dodatkowy wolny dzień pracowników urzędu. **(a)**

BIAŁYSTOK. W sobotę, 20 listopada, w NZOZ Specjalistycznym Ośrodku Internistyczno-Diabetologicznym w Białymstoku przy ul. Zamenhofa 19, w godz. 9-15 można będzie skorzystać z bezpłatnych badań: pomiaru cukru we krwi, ciśnienia tętniczego oraz masy ciała. **(luk)**

SOKÓŁKA. Biblioteka Publiczna w Sokółce zaprasza na promocję książek pt. „Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944-1956" oraz „Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno-wschodniej Polski (1939-1989)". Promocja odbędzie się w piątek o godz. 15 w pomieszczeniu czytelni. **(db)**

SOKÓŁKA. W niedzielę o godz. 16 w Sali Wystawowej Sokólskiego Ośrodka Kultury zostanie otwarta wystawa obrazów Anny Ralickiej-Perkowskiej z Białegostoku. Ekspozycję będzie można oglądać do 8 grudnia. **(db)**

BIAŁYSTOK. Euroregionalne Warsztaty Kardiologiczne pod hasłem „Standardy i nowe trendy w leczeniu ostrych zespołów wieńcowych", odbędą się 19-20 listopada w Pałacu Branickich Białymstoku.

– Pierwszego dnia, eksperci z Unii Europejskiej, Białegostoku i Białorusi przedstawią najnowsze trendy w leczeniu ostrych zespołów wieńcowych, które powinny obowiązywać w obszarze Euroregionu Niemen. Drugiego dnia, podczas części praktycznej, zaprezentowane zostanie badanie echokardiograficzne i hemodynamiczne, zabieg interwencyjny i kardiochirurgiczny u pacjentów z chorobą wieńcową – mówi prof. Lech Chyczewski, rzecznik AMB.

Jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie organizowane przez Akademię Medyczną w Białymstoku, które współfinansuje Unia Europejska w ramach Narodowego Programu dla Polski 2002.

(luk)

EKSPRESEM

W czwartek policjanci z Komendy Miejskiej w Białymstoku przeszukali dom przy ul. Narewskiej. Znaleźli opakowanie z zapięciem strunowym, w którym znajdowało się 16 woreczków foliowych z suszem roślinnym, prawdopodobnie marihuany.

Również w czwartek, przy ul. Bielskiej w Brańsku, z powodu braku dopływu prądu nastąpił zapłon w suszarni, w której znajdowało się 18 tys. ton zboża. Interweniowała straż pożarna, straty wyniosły 8 tys. zł.

W środę wieczorem na ul. Wojska Polskiego w Grajewie kierowca skody fabii potrącił przechodzącego przez jezdnię 62-letniego mężczyznę. Zmarł on po przewiezieniu do szpitala.

W pięć minut później w pobliżu Grajewa, na trasie Wąsosz – Ławsk, miał miejsce inny tragiczny wypadek. Ford sierra, wymijając się na prostym odcinku drogi z jadącym z naprzeciwka pojazdem, najechał na grupę idących w tym samym kierunku osób. Na miejscu zginął 31-letni mężczyzna, do szpitala trafiło pięciu poważnie poszkodowanych pieszych.

(a)

Ile kosztować będzie pszenica, żyto, trzoda chlewna i wołowina?

JUŻ 23 LISTOPADA W MAGAZYNIE AGRO

SPECJALNYM DODATKU „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" DLA ROLNIKÓW

Koniec kontrowersji wokół Komisji Europejskiej Jose Barroso

Mamy nowy rząd

BRUKSELA. Parlament Europejski w Strasburgu przegłosował w czwartek nowy skład Komisji Europejskiej (KE), zaproponowany przez przyszłego jej szefa, Jose Manuela Durao Barroso, w porozumieniu z rządami państw Unii Europejskiej. Nowa Komisja rozpocznie pracę już w poniedziałek, 22 listopada.

Barroso dokonał kilku zmian w składzie swojej komisji; budzącego największe kontrowersje Włocha Rocco Buttiglione zastąpił Franco Frattiniego, Ingridę Udre z Łotwy – Andris Piebalgs, zaś Węgier Laszlo Kovacs objął inne stanowisko. Tym samym zakończył się trwający ponad dwa tygodnie kryzys, wywołany fiaskiem wyłonienia nowej komisji podczas poprzedniej sesji plenarnej PE.

W piątek, podczas posiedzenia Rady Ministrów UE, Komisja pod przewodnictwem Jose Barroso powinna uzyskać formalną nominację Rady. Polskę reprezentować ma wtedy minister Ryszard Kalisz.

Za Komisją opowiedziało się w czwartek 449 eurodeputowanych, przeciw głosowało 149, a wstrzymało się 82 europosłów.

– Teraz musimy zacząć pracę – powiedział po głosowaniu Barroso. Zobowiązał się do służenia instytucjom europejskim i obywatelom zjednoczonej Europy.

Przed głosowaniem nad komisją, PE przyjął rezolucję mającą na celu rozszerzenie uprawnień PE w stosunku do komisji. **(PAP)**

– Teraz musimy zacząć pracę – powiedział po głosowaniu przyszły szef Komisji Europejskiej Jose Barroso (z prawej)

FOT. AFP / FOTORZEPA

KOMISJA EUROPEJSKA:

- Jest organem wykonawczym Unii. Ma prawo inicjatywy – wysuwania propozycji ustawodawczych. Nie podejmuje jednak głównych decyzji o polityce i priorytetach Unii, co należy do Rady (Ministrów) UE i Parlamentu Europejskiego.
- Czuwa nad przestrzeganiem prawa unijnego (może wszcząć działania prawne przeciw państwom członkowskim lub firmom; nakłada grzywny na osoby prawne lub fizyczne), wciela w życie politykę Unii (realizuje postanowienia Rady i PE), zarządza budżetem Unii i funduszami strukturalnymi.
- Zbiera się na posiedzeniu raz w tygodniu, w środę rano. Zatwierdza wówczas swe propozycje i finalizuje opracowanie dokumentów politycznych. Decyzje zapadają większością głosów, każdy członek ma jeden głos.
- Odpowiada przed Parlamentem Europejskim. On też zatwierdza jej skład en bloc. Jeśli PE nie akceptuje choćby jednego komisarza, nie może wyrazić sprzeciwu wobec tej jednej kandydatury, musi odrzucić cały skład komisji. PE ma prawo wnioskowania o wotum nieufności wobec KE i może zmusić ją do zbiorowej rezygnacji, jeśli przegłosuje to większością 2/3 głosów.
- Kadencja komisji trwa 5 lat (tak jak PE).

W 2005 roku czeka nas mała rewolucja

Kolejny podatek? Tylko dla bogaczy!

KRAJ. Od 1 stycznia 2005 roku osoby osiągające dochody roczne powyżej 600 tys. zł będą objęte 50-proc. stawką podatku – to najważniejsza zmiana w ustawie podatkowej, jaką w czwartek przyjął Sejm. W myśl tej ustawy, użytkownicy Internetu będą mogli odliczyć od podatku do 760 zł. Renty strukturalne dla rolników będą zwolnione z podatku dochodowego PIT. Teraz znowelizowana ustawa trafi do prezydenta.

Sejm, przyjmując poprawkę Senatu do ustawy o PIT, zdecydował, że renty strukturalne dla rolników będą zwolnione z podatku dochodowego. Według resortu rolnictwa, średnia renta strukturalna brutto wynosi od 1800 zł do 2500 zł. To świadczenie przysługuje rolnikom od 55. roku życia i będzie wypłacane danej osobie przez nie więcej niż 10 lat. Po tym okresie osoba ta wróci do systemu ubezpieczenia społecznego i wtedy dochody będą podlegały opodatkowaniu. Prawo do takiej renty będą mieli rolnicy, którzy na stałe przekażą gospodarstwo rolne.

Sejm nie zgodził się w czwartek na wprowadzenie ulgi podatkowej od bonów towarowych do 190 zł miesięcznie, otrzymywanych przez pracowników od pracodawców. Ministerstwo Finansów oszacowało, że przyjęcie poprawki dotyczącej bonów, spowodowałoby ubytek dla budżetu. Przy założeniu, że ze zwolnienia skorzystałaby jedna trzecia podatników, to ubytek sięgałby 103 mln zł. Gdyby z ulgi skorzystała połowa podatników, to ubytek sięgałby 155 mln zł.

Posłowie nie zgodzili się z Senatem w sprawie zwolnienia z podatku alimentów dla dorosłych. Alimenty dla dzieci są już zwolnione z podatku.

Znowelizowana ustawa o podatku PIT wprowadza też nową, 50-procentową stawkę podatkową dla osób osiągających dochody roczne powyżej 600 tys. zł. Obecnie obowiązuje trzystopniowa skala podatkowa: 19, 30 i 40 proc.

Od przyszłego roku użytkownicy Internetu będą mogli odliczyć od podatku do 760 zł. Podstawą do odliczenia będzie faktura VAT. Poprawka przewiduje, że odliczyć będzie też można wysokość darowizny udokumentowanej bankowym dowodem wpłaty. **(PAP)**

Andrzej Pęczak

FOT. J. OSTAŁOWSKI FOTORZEPA

Milczenie Pęczaka

WARSZAWA. Andrzej Pęczak nie zabrał w czwartek głosu podczas rozpatrywania przez Sejm wniosku o zgodę na uchylenie mu immunitetu i tymczasowe aresztowanie. Szef Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich Wacław Martyniuk (SLD) zwrócił się do posłów o wyrażenie zgody na pociągnięcie Pęczaka do odpowiedzialności karnej, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Z wnioskiem takim wystąpiła do Sejmu pod koniec października łódzka Prokuratura Apelacyjna.

Wacław Martyniuk przytoczył zarzuty, jakie Pęczakowi stawia prokuratura – m.in. żądanie od lobbysty Marka D. diety pieniężnej w nieustalonej dotąd kwocie, przyjęcie od Marka D. i Krzysztofa P. „korzyści osobistej i majątkowej znacznej wartości w łącznej kwocie nie mniejszej niż 295 175,95 zł", na co składało się m.in. użytkowanie mercedesa S 500 L 4M.

Według łódzkiej prokuratury, Marek D. negocjował też z b. ministrem skarbu Zbigniewem Kaniewskim sprzedaż Rosjanom kluczowych zakładów energetycznych. „Dojście" do Kaniewskiego miał ułatwić lobbyście poseł Andrzej Pęczak. **(PAP)**

Po wniosku SdPl w sprawie odwołania Giertycha z komisji śledczej przyszedł czas na rewanż...

Oko za oko, ząb za ząb

WARSZAWA/BIAŁYSTOK. W piątek do marszałka Sejmu wpłynie wniosek autorstwa klubu LPR o odwołanie Tomasza Nałęcza (SdPl) z funkcji wicemarszałka – poinformował w czwartek na konferencji w Sejmie szef Ligi Marek Kotlinowski. Wcześniej SdPl złożyło wniosek o odwołanie Romana Giertycha (LPR) z komisji śledczej ds. PKN Orlen. Szef SLD Krzysztof Janik poszedł jeszcze dalej. W czwartek w Białymstoku powiedział, że oprócz Giertycha, w komisji nie powinni też zasiadać Zbigniew Wassermann (PiS) i Konstanty Miodowicz (PO).

Zdaniem Krzysztofa Janika, z komisji śledczej należałoby odwołać oprócz R. Giertycha (z prawej) także Zbigniewa Wasermana (z lewej)

FOT. J. OSTAŁOWSKI / FOTORZEPA

Zdaniem LPR, Tomasz Nałęcz nie zasługuje na bycie wicemarszałkiem Sejmu, ponieważ nie jest bezstronny oraz „oczernia i szkaluje posłów" Ligi, a marszałek powinien być obiektywny i bezstronny. Komentując to, że SdPl wystąpiło z wnioskiem o odwołanie ze składu komisji śledczej przedstawiciela LPR Romana Giertycha, Dobrosz powiedział: – Nie chodzi o to, żeby było „oko za oko, ząb za ząb". Chodzi o to, że nie mamy do niego zaufania i póki jest wicemarszałkiem, obiektywizmu w pracy parlamentarnej nie będzie, a będzie destrukcja komisji śledczej.

– W moim przekonaniu wniosek o odwołanie pana Giertycha jest zasadny – mówił w czwartek w Białymstoku Janik. Pan Giertych kluczył, kłamał, łgał, zanim powiedział całą prawdę.

Janik powiedział też, że skoro Zbigniew Wassermann nadzorował kilka lat temu śledztwo dotyczące PKN Orlen (był wówczas prokuratorem krajowym), „powinien przesiąść się na ławę świadków".

– Albo niech zawiesi, albo niech ustąpi z komisji i siądzie na ławie świadków i opowie, co wie o tej sprawie – mówił przewodniczący Sojuszu.

Również na względy etyczne zwrócił uwagę odnosząc się do udziału w komisji Konstantego Miodowicza (PO).

– Pan Miodowicz pracował w służbach (UOP), które miały pewien wpływ na funkcjonowanie PKN Orlen – dodał Janik. **(PAP)**

R E K L A M A

JUŻ 24 LISTOPADA

SPECJALNY DODATEK

JAK BĘDĄ ROSŁY RENTY I EMERYTURY

Sprawdź:

- Jak obliczyć podwyżkę emerytury
- Jak wypełnić wniosek o emeryturę i gdzie go złożyć
- Wcześniejsze emerytury
- Jak będzie wyrównywany stary portfel

ZADBAJ O SWOJĄ EMERYTURĘ I RENTĘ

GAZETA współczesna

tagodne przeboje 88.8 fm ŁOMŻA

N2962104gwbo

TACHOGRAFY nowe, używane + montaż, ceny - 1.300 zł. ☎(085)663-19-69, 663-10-30.
029508A

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOMIS - urządzenia sklepowe i gastronomiczne. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.
001721D

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.
027415A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530
006409A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
001717A

U nas nie kupujesz w ciemno Nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: - wysokiej jakości, - od 5 zł/kilogram, - rabaty przy większych zakupach. Łomża, Nowogrodzka 8 (vis a vis parku). ☎(086)473-11-35.
003579A

SKLEPY

MEBLE dobre i tanie, nowe i używane. Komis „RENOMA" Białystok, ul. Włókiennicza 7 (dojazd od Częstochowskiej).
029537A

Termitech
GRZEJNIKI
WODNE • ELEKTRYCZNE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N751904gwbhE

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA - 20.90;
TRAPEZ POWLEKANY - 20.00;
ALUCYNK - 18.50;
OCYNKOWANA - 14.70.
(CENY NETTO ZA MKW.)
☎(085)712-17-04.
028805A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl
000256A

PARKIET, schody, szalówka. ☎(0-85)683-42-00.
000230A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
026883A

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, klejonka. ☎(086)476-15-46.
003080A

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, ☎0608-409-794.
028806A

PRODUKCJA choinek.
☎(086)216-97-16.
003180A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM lub siedlisko - okolice Tykocina. ☎0602-270-808.
028036A

GARAŻ blaszak. ☎0606-214-114.
029531B

SIEDLISKO nad jeziorem. ☎0-509-172-400.
029348A

SPRZEDAM

1-POKOJOWE - Zambrów. ☎(085)653-83-21.
029227A

2-POKOJOWE + garderoba, 56 mkw., III p., centrum, remontowane. ☎(0-85)742-19-34, ☎0-694-627-429.
029308A

2-POKOJOWE 50 mkw., I p., Białystok, Skorupska. ☎0504-391-505, ☎(085)743-62-62.
029706A

36,4 mkw. Białystok. ☎(085)715-41-14.
029547A

48 mkw., 3-pokojowe. ☎(085)661-76-31.
029648A

DOM letniskowy, działka 900 mkw. media. Zawady, J. Rajgrodzkie, 75.000 zł. ☎0608-127-563.
001080B

DOM w stanie surowym i budynek na działalność z działką 1200 mkw. lub większą w Porosłach 80E przy trasie do Warszawy. ☎(086)218-36-70.
003509A

DOM, Grajewo, Ełcka 89. ☎(0-86)273-89-38.
001091A

DOM. ☎(0-86)275-22-06.
029544A

DZIAŁKA 6900 mkw. prawo budowy, 6 zł/mkw. Woźnawieś k.Rajgrodu. ☎(0-86)273-36-40, ☎273-35-33.
029564B

DZIAŁKA budowlana 1200 mkw. dostęp do jeziora k.Giżycka. ☎0-880-128-169.
001087A

DZIAŁKA budowlana 800 mkw., media. Czarnawieś k. Rajgrodu. 25.000 zł. ☎0608-127-563.
001080A

GARAŻ - Białystok, Lniana. ☎0503-370-957.
029701A

GARAŻ - Marczukowska. ☎(085)661-21-57.
029681A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.
002539A

GARAŻE blaszane, jesienna promocja! Transport, montaż gratis! ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.
025601A

GARAŻE do końca listopada taniej! ☎0505-126-033.
028578A

GARAŻE - producent. ☎(086)271-69-22, ☎(052)348-71-48, ☎0506-910-520, ☎(041)26-32-742.
028578B

GRAJEWO. Dom (10 x 12) stan surowy, garaż, dom drewniany. ☎0609-440-490.
001084A

M-1, Rzymowskiego - pilnie. ☎0602-794-978.
029259A

M-3, 45 mkw., ul. Sybiraków. ☎(086)271-87-93 wieczorem.
003532A

MIESZKANIE 3-pokojowe, 62.5 mkw., cegła, 1250 zł/mkw. ☎(0-87)610-18-45, 0601-737-128.
001009A

PO remoncie, 35 mkw., duży balkon, Wesoła, tel. 0601-91-80-20.
007614J

SIEDLISKO Suwalszczyzna + 10 ha. ☎(087)568-11-22.
002946A

SPRZEDAM bez pośredników mieszkanie 55 mkw., centrum, II piętro. ☎(085)743-59-23 (8.00-16.00), ☎0502-371-493.
029251B

WYNAJMĘ

☎0502-069-078.
029556A

DO wynajęcia lokal 80 mkw., al. Legionów. ☎(086)212-01-98.
003570A

DO wynajęcia magazyn 400 mkw., Piłsudskiego 48. ☎(086)218-62-07.
003574A

LOKAL 18 mkw. Białystok, centrum. ☎0606-774-696.
028963A

LOKAL użytkowy - centrum Augustowa, 600 zł. ☎0605-302-932.
029667A

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum Ostrołęki. ☎(086)216-54-80. ☎0880-768-337.
003528A

WYNAJMĘ lokal w Augustowie ul. Mostowa 12a (były HADES). ☎0609-573-292.
029578A

STANCJE

POKÓJ kobiecie umeblowany. ☎(085)652-07-33.
029350A

POKÓJ. ☎0502-838-324.
029362A

UCZENNICĘ. (085)741-46-93.
029677A

UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, IKE. ☎0501-853-146, (0-85)662-87-06.
006548A

NAUKA

PRZYGOTOWANIE do egzaminu gimnazjalnego. Liceum Ogólnokształcące, ul. Świętojańska 12. ☎(085)732-68-03.
028094A

KOREPETYCJE

POLSKI - korepetycje, egzamin gimnazjalny. ☎0698-669-898.
029668A

KURSY

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
028563A

TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.
027813A

*****MAXIM** sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.
029311A

****BELGIA** -sobota wieczór, niedziela. DVD. ☎(0-85)74-74-375.
029252A

****WTOREK,** czwartek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.
028802A

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.
001162A

AUTOKARY. ☎(085)663-20-70, ☎0602-292-604.
028860A

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.
029424A

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.
028548A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.
029124A

BELGIA sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.
000786A

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.
028643A

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 -Adam.
028665A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.
005266A

KOMPLETNE narty dla rodziny. ☎(086)2189-265.
003487A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-41-35.
002706A

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.
003437A

OKĘCIE Warszawa - codziennie, tanio. ☎(085)663-56-24, ☎0660-485-656.
026844A

POMOC w legalnym wyjeździe do USA. ☎0-698-088-220.
001002A

PONIEDZIAŁEK - Belgia. ☎(085)654-39-98.
028861A

SYLWESTER. ☎(087)516-52-95, ☎0604-108-111.
002815C

USA wyjazdy - pomoc, opieka. ☎06000-724-474.
029600A

USA, loteria wizowa DV-2006, wyjazdy, (085)741-70-74; www.usainfo.pl
007616A

USA. ☎0-695-72-11-78.
028882A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.
028405A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.
028464A

BIURO matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.
029359B

BIURO Matrymonialne - zaprasza! ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.
003004A

ZWIERZĘTA

KONIE rasy Konik Polski. ☎(0-29)761-73-81.
000220A

NOWOFUNDLANDY, jamniczki. ☎(085)653-57-07.
029410A

ODDAM kotki w dobre ręce. ☎(085)743-13-13.
029685A

OWCZARKI niemieckie. ☎(0-85)744-67-54, ☎0509-252-610.
028705A

SHIH- Tzu, 4-miesięczny, zaszczepiony, ☎(087)566-66-51
002965A

SPRZEDAM owczarki niemiecki, czarne podpalane, 200 zł. ☎(085)719-20-62.
029303A

STAFFORDY. ☎0509-049-884.
002968B

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
002930B

SZCZENIĘTA rodowodowe owczarka niemieckiego. ☎0-506-216-001.
001097A

BIZNES

***CHROBRY -** dobry kredyt. Białystok, Suraska 1 lok. 108. ☎(085)744-38-88.
028962A

DOŚWIADCZONA księgowa poprowadzi usługi księgowe w pełnym zakresie. ☎0600-284-058.
102263A

KREDYTY gotówkowe, samochodowe. ☎(085)744-33-60, ☎(085)744-50-08. Suwałki ☎(087).
028835B

KREDYTY. POŻYCZKI NA DOWOLNY CEL, SPRAWDŹ, ☎(085)744-68-68.
007281D

KREDYTY, pożyczki, leasing, dotacje dla rolników i przedsiębiorców. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32.
027990A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
016963B

LOMBARD - Żabia 18/1, także niedziela. ☎(085)744-52-12, 0609-22-91-50.
027654A

POZYSKIWANIE Funduszy Unijnych; tel. (085)741-70-74, www.mtz.pl
007616B

PROVIDENT
POLSKA
Potrzebujesz gotówki? Zadzwoń!
0 801 124 124*
* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł
A2806904gwbo

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.
018983A

PUB - centrum Łomży (działający) sprzedam. ☎0509-113-990 po 20.00.
003549A

SALĘ weselną z wyposażeniem odstąpię. ☎0601-397-141.
029653A

WWW.PATTSON.PL
022392A

kredyt gotówkowy
■ do 9000 zł bez poręczycieli
■ kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6	☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2	☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201	☎664-24-08
Białystok ul. Św. Rocha 13/15	☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7	☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p.	☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D	☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ	☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20	☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20	☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11	☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B	☎271-07-63

D2855604gwbod

WYNAJMĘ działkę, centrum. ☎(086)216-90-54.
003519B

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO opasowe. ☎0-691-776-300.
029542A

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0501-627-297.
001036B

DŁUŻYCĘ sosna, świerk, brzoza, olcha. ☎0-604-251-914.
026706A

PRASY Z-224. ☎(086)273-87-95.
001036C

SKUP bydła powypadkowego i pourazowego. ☎08888-02-792.
003476A

SKUP trzody i bydła rzeźnego. Stawiski, ☎(086)278-51-10, 0604-122-765.
003188A

UŻYWANY cyklop lub troll. ☎0-600-675-320.
001101A

ZIEMIĘ lub gospodarstwo rolne. ☎0605-663-470. (085)746-45-10.
029513A

ZIEMNIAKI ☎0609-844-630.
002904A

SPRZEDAM

AGROTECHNIKA prasy, przyczepy, noże do sianokiszonek, sieczkarnie, zbiorniki do mleka. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
000340A

ALFA Laval 300, 850, 1200, 1500, 2000 litrów. ☎(087)423-41-39.
028696A

ALFA Laval zbiorniki od 800 do 3000, dowóz, faktury. ☎0604-270-922.
029381A

BECZKOWOZY, sieczkarnie, pługi, wycinacze, inne. ☎(086)474-36-32, ☎0661-066-294.
002853B

BELE sianokiszonki, bardzo dobra jakość. ☎(0-85)716-27-63.
029644A

C360. ☎(087)644-54-92.
029516A

CIĄGNIK T25 z kabiną, przyczepka ciągnikowa, pługi, brony, kultywator, śrutownik, wialnia, itd. ☎(085)745-30-39.
029275A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.
003088C

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028..
026734A

GRUBER ścierniskowy Lenken 4 m. ☎0693-579-401.
029456A

JAŁOWICE cielne hodowlane
oraz pługi obracalne w ciągłej
sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo „BIS"
Poznań. Tel. (0-65)572-73-36,
fax: (0-65)573-86-31, 0-602-666-198,
(0-86)476-16-91.
028376A

JAŁÓWKI do zacielenia. ☎(086)216-05-39.
003535A

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(0-86)272-03-26.
029688A

JĘCZMIEŃ. ☎0-601-583-188.
022290A

KOMBAJN ziemniaczany Anna, pług trzyskibowy Grudziądz, sianokiszonka k.Grajewa. ☎0-506-166-742.
001088A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(086)473-82-27.
003524A

KOSIARKĘ rotacyjną polską. ☎(086)473-85-88.
003560A

KROWY i jałówki, sztuk 7, wysoko cielne, siano. ☎0-502-72-49-23.
029628A

KROWY mleczne jałówki. ☎(085)650-13-61.
029540A

KROWY, byk hodowlany HF 100% - pilnie z powodu wyjazdu. ☎(086)219-45-34.
029718A

KURY nioski 5 zł/szt. - Skrybicze. ☎(085)741-94-74.
029710A

KWOTĘ mleczną OSM Piątnica 25 tys. kg: ☎(086)219-49-54.
003575A

KWOTĘ mleczną, 12.000 kg, 3.500 zł. ☎(0-86)273-16-40.
000807A

KWOTĘ mleczną. ☎0600-587-190.
029694A

LAS tartaczny, 4 ha, sosna. ☎0693-146-803.
000798A

MARCHEW na paszę 0,10 zł. ☎(085)719-61-38.
029397A

MATY nowe i używane na płótnie - pod bydło i świnie. ☎(086)477-10-27.
029703A

MATY, beczkowozy, siewniki, sieczkarnie, przyczepy, inne: ☎(086)2183-157, 0603-069-336.
003494B

NAWOZY, otręby. ☎(087)516-52-95, ☎517-35-96, ☎0604-108-111.
002815A

NOWY siewnik kukurydzy Omega, 50 ton pszenicy. ☎0-602-106-693.
001088A

OTRĘBY sprzedam: ☎(086)472-08-07, (086)217-70-14.
003394A

PŁUG 4-skibowy, kopaczka. ☎(0-86)273-80-34.
001089A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.
001434A

PRZYCZEPA 3-osiowa długa. ☎0607-232-316.
029698A

PRZYCZEPA samozbierająca 8 ton, 9 tys. zł. ☎0691-350-793.
029611A

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.
029374A

SIANO w ciukach. ☎(086)219-12-37
003534B

SIANOKISZONKĘ w belach sprzedam. ☎(0-29)644-78-16.
029163A

SPRZEDAM jałówki na wycieleniu + żuk z instalacją gazową, ☎0602-887-782.
003001A

SPRZEDAM klacz 4 lata, źrebną i źrebak, 8.000 zł. ☎(086)270-14-88.
029378A

SPRZEDAM krowy. A. Kubeł. ☎0606-382-132.
003559A

SPRZEDAM pług zagonowy FORCHNIT B-200. Cena 4.000 zł. ☎0606-937-986.
029622A

SPRZEDAŻ jałówek cielnych, 100% HF, importowanych z Niemiec, wycielenie grudzień -styczeń. ☎0601-896-972.
029634A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych:
ciągniki Zetory, prasy, kombajny
zbożowe, sieczkarnie samojezdne,
inne. Rogienice k. Łomży,
☎(086)279-15-65.
009812C

TRZYLETNIA klacz (angloarabka), 4.500 zł. ☎(0-86)273-36-40, ☎273-35-33.
029564A

URSUS C-360; 10.000,- ☎(086)278-52-51
003527A

UZYWANE dojarki przewodowe, części: szkła, myjnie i inne, sprowadzam, od 200 zł. ☎0604-270-922.
029382A

WYCINAK. 1.200 zł. ☎(086)275-62-36, ☎0604-796-946.
029300A

WYSŁODKI brykietowane.
Dowóz. ☎(086)275-69-35,
kom. 0604-205-934.
003329A

WYSŁODKI buraczane granulowane,
☎(087)644-79-85.
002962A

WYSŁODKI melasowane 11%, od 460 zł TRANS-ROL, Kruszewo-Wypychy k. Sokół, 18-218 Sokoły ☎(086)274-15-30. ☎0604-167-434.
003530B

WYSŁODKI melasowane
14-procentowe - 550 zł i wysłodki
z dodatkiem melasy 2-procentowe
- 400 zł. ☎(086)275-91-40.
003192B

WYSŁODKI melasowane granulowane: od 470 zł! „RADOMIR" Czyżew, ☎(086)2755-237.
003435A

WYSŁODKI mokre - z dowozem!
☎0602-778-757.
003363A

ZBIORNIK Alfa LAVAL 800-litrowy, stan bardzo dobry. ☎(086)473-86-01.
003561A

ZBIORNIK do mleka 1250 l. ☎(086)278-43-92. ☎0503-363-998.
003502A

ZETOR 7745 turbo (1991) stan bdb, 45.000 zł. ☎(086)476-45-84.
029678A

ZETOR 811 cristal, 15.000 zł. ☎(0-86)279-03-52, ☎0-692-586-520.
001094A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę, iglaste, olszynę lub las. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.
003003A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.
000255A

DREWNO opałowe każde. ☎0691-519-021.
029272A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.
087998A

GRZEJNIKI żeliwne. ☎(085)716-57-15.
028510A

KUPIĘ sosnę tartaczną. ☎0692-428-515.
003326A

LAS. ☎0502-368-651.
028907C

OLCHA, brzoza, osika. ☎0502-368-651.
028967A

PŁYTY drogowe. ☎(085)711-76-00, ☎0606-225-192.
029292A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.
000369A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.
028907B

TOPOLE, 80 zł/mszesc. Wycinamy. ☎(086)216-24-61.
003542A

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.
029207A

ZAKŁAD LP Giżycko skupi
każdą ilość drewna. Informacje:
☎0600-414-599, ☎(087)428-22-25.
029698A

ZŁOM stalowy. ☎0600-632-590.
097600A

ZŁOM. ☎0607-062-254.
099305A

SPRZEDAM

AGREGAT 2 KW. Zbiornik na szambo 60.000 litrów. ☎(087)566-78-97.
002954A

CHOINKI - hurtem. ☎(085)722-82-50.
028696A

CHOINKI. ☎(0-85)685-20-74.
029652A

CHOINKI. ☎(087)566-76-71.
002980A

DREWNO opałowe nataniej,
38 zł - 1 mp. ☎(085)710-91-45.
028952A

KEBABY, inne urządzenia - najtaniej. ☎0-508-260-904.
028782A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.
029341A

KUCHNIĘ polową nową. ☎0-606-20-85-50.
029707A

PAPIERÓWKĘ sosnową dł. 2,4 30 mp. ☎0606-743-910.
029705A

PIANINA Legnice nieużywane. ☎(086)275-25-24.
029645A

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.
026376A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)868-37-47.
023289A

SZTACHETY - producent. ☎0604-607-505.
029613A

INNE

KLUB - dyskotekę z wyposażeniem odstąpię. ☎0609-614-100.
029653B

LOTERIA wizowa, Augustów, poniedziałek - piątek, 9.00-16.00. ☎(0-87)644-53-03.
029568A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.
029359A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
D2866704gwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N747604gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
A54720gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N6687704gwbh

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok,
Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26,
651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107.
Pełny zakres usług stomatologicznych,
implanty, narkoza, chirurgia
plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.
006889B

GINEKOLOG

DIAGNOSTYKA PRENATALNA
(zespół Downa, Edwardsa, Patau)
USG - 3D, 4D. Poliklinika
Ginekologiczno-Położnicza,
Białystok, ul. Zamenhofa 19,
tel. (085)732-32-32.
007283A

GINEKOLOG - specjalista. ☎0-504-62-77-63.
001052A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia
(także domowe). Esperal, kuracje,
nerwice, depresje.
Specjaliści psychiatrzy, psycholog.
NZOZ-VIRTUS, Upalna 88,
Białystok. Całodobowo.
☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.
028085A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.
027780A

ODTRUCIA alkoholowe. Gabinet Ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Esperal - chirurg. Białystok, św. Rocha 3, lok. 2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.
028777A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM
DR CHOROSZUCHA. NERWICE,
DEPRESJE, ZABURZENIA
PSYCHICZNE, SEKSUALNE.
ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ESPERAL
(CHIRURG). PSYCHOLOG.
INTERNISTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2,
☎(085)732-77-35, 0502-44-55-55
(DYSKRECJA).
007460A

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
007719A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
007719A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
007719A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
007719A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
007719A

OKULISTA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
007734A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
007728A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
007455B

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n. med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15.
026942A

USG

USG - PEŁEN ZAKRES BADAŃ
- 3D,4D (aparat najnowszej generacji).
Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza,
Białystok, ul. Zamenhofa 19,
tel. (085)732-32-02.
007162A

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl
007603A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie! Wygraj zdrowie.
☎(085)743-59-36.
028941A

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
007455A

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.
007456B

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.
007456A

BADANIE włosów. ☎(0601)21-43-88.
007723A

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, nerwic, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.
005216C

LECZĘ ziołami astmę i inne choroby. ☎(0-85)749-54-09, Anatol.
000231A

USTALANIE ojcostwa ☎(601)214-388.
007720A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

DŹWIG samochodowy, rusztowania różne. ☎0-697-965-718.
001029B

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.
002859A

KOPARKĘ Ostrówek. ☎0603-843-427.
029682A

MASZYNY, wyposażenie piekarni. ☎0505-507-889.
029668A

URSUSY- Zetor import z Finlandii, Norwegii, ☎(087)644-93-42, ☎0889-174-707.
002955A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE
- WYRÓB, SPRZEDAŻ.
HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU,
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL
004796A

MATERIAŁY budowlane, wykończeniowe - najtaniej. MALBO. ☎(085)663-20-70.
028880B

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.
090035A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

AUTOHOLOWANIE, transport
samochodów, maszyn rolniczych, kraj,
zagranica. ☎0504-930-328.
100898A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.
006728A

WYJAZDY po używane samochody na Litwę. ☎0889-184-940.
006652B

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.
003164A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.
006293A

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717
006061B

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, remonty, docieplenia. ☎(0-85)712-51-06, ☎0-603-424-784.
028865A

AUTOMATYKA do bram, rolet,
przemysłu, serwis. ☎0502-773-368.
004744A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.
008795A

BUDOWA domów, obór, udojni, szamb, wykończenia. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.
006143C

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.
001935A

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
002002B

GLAZURA, regipsy, szpachlowanie. ☎(086)474-39-49, 0504-865-246.
003501A

HYDRAULIK, ☎(87)563-05-48, ☎0503-900-209.
002868A

KOMINKI - fachowiec. ☎(087)516-37-58.
002221A

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, wykonawstwo. ☎0501-664-688.
093367A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639
007457A

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441.
004111B

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.
028856A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.
034961C

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.
003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.
090429A

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. ☎0609-885-058.
003304C

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644
002998A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.
002890A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.
056303A

TOCZENIE w drewnie, przywóz,
odbiór, tanio. ☎0606-412-395.
004261B

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.
019797A

WYKOŃCZENIA mieszkań, projekt, solidnie, VAT. ☎(0-85)710-26-28, 0508-867-610.
102384A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.
007604A

ZALEWANIE posadzek metodą półsuchą. Łomża, ☎218-05-76, kom. 0506-961-812.
003965A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.
008571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet.☎0502-773-368.
005525A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.
005425A

PIECE CO, kuchniopiece, cegiełki. Montaż gratis. ☎(085)663-28-73.
029263A

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.
029266A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.
043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.
043272B

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.
043272D

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
006875A

MONTAŻ, przeróbki, doróbki mebli, naprawy; profesjonalnie. ☎(0-85)676-06-64.
039176A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.
015333A

SZAFY, wnęki, przedpokoje, inne. Fachowo, tanio. ☎0508-422-564.
100912A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.
006175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005509A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.
005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.
028801A

NAPRAWA RTV

RTV. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.
028634A

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.
028383A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.
027377A

REMONTY

DOCIEPLENIA, wykańczanie wnętrz. ☎0695-949-796.
086135B

WYTWÓRNIA PODKŁADÓW STRUNOBETONOWYCH "KOLBET" S.A. W SUWAŁKACH OGŁASZA

pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w budynku w Suwałkach, przy ul. Majora Hubala 12 o powierzchni użytkowej 56,9 mkw. (II piętro).

Oferty należy składać w terminie do 3 grudnia 2004 r. do godziny 13.00 w zaklejonych kopertach oznaczonych napisem "Przetarg" bezpośrednio w sekretariacie Wytwórni.

Cena wywoławcza - 48365,00 zł.

Wadium w wysokości 4837,00 zł należy wpłacić w kasie WPS "Kolbet" S.A. w Suwałkach, ul. Mjr. Hubala 5 w terminie jw.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaofiaruje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Lokal można oglądać w dniu 25 listopada 2004 r. w godzinach 9.00 - 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 grudnia 2004 r. o godzinie 13.00 w siedzibie WPS "Kolbet" S.A.

Kupujący ponosić będzie wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu besz podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (087) 566-22-71 w. 22

N301204gsbs

GLAZURA, terakota, malowanie, szpachlowanie. ☎0608-710-443.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - ATRAKCYJNE CENY, ☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

TRANSPORT

BUEM niedrogo. ☎0604-861-985.

BUSEM 8-osobowym, Polska, wesela, przysięgi, Okęcie; tanio. ☎(0-86)474-34-06.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM, vanem, osoby, towary, wygodnie, tanio. ☎0505-579-309.

MERCEDESEM vito, 6 osób + 750 kg, 3 osoby + 950 kg; płatnik VAT. ☎0509-012-091.

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

POSZUKUJĘ ładunku w stronę Gdańska, niskogabarytowego do 23,5 t, z okolic Suwałk, Olecka, Augustowa, ☎(087)644-79-85.

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

ZŁOM wytnę, potnę, rozbiorę, zabiorę. ☎0504-944-484.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-66

PROJEKTOWANIE, zakładanie ogrodów. ☎(085)652-581.

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien, Białystok, okolice. ☎0660-434-572.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

WYKOPIĘ stawy. ☎0506-181-863.

NAUKA

TŁUMACZENIA angielski, Białystok. ☎(0-85)746-52-34.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ, profesjonalnie, własny sprzęt, różnorodna muzyka. ☎0608-835-870.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

D797504gwbhb

Panu
HENRYKOWI WNOROWSKIEMU
Członkowi Zarządu Dyrektorowi ds. Handlowych
Przedsiębiorstwa Polmos Białystok S.A.
z powodu śmierci

MAMY

wyrazy głębokiego współczucia

składa
Prezes Zarządu MTC Sp. z o.o.
Wojciech Strzałkowski wraz z Załogą

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie. ☎(086)277-49-08, ☎0504-610-930.

SPAWACZA - blacharza samochodowego. ☎(085)740-20-27.

UMIEJĄCYM rozmawiać - Suwałki. ☎0602-30-48-84.

ZAKŁAD mięsny zatrudni handlowca w branży wędliniarskiej lub dyrektora. ☎0508-068-650.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUDI 80 (1991). ☎(086)219-48-23.

AUDI COUPE (1992): ☎(086)219-48-23.

CITROEN BX16TRS (1986) jeżdżący, w całości lub na części 1.000 zł. ☎0606-102-001, (086)275-90-46.

FORD fiesta (2003). ☎0600-911-566.

LUBLIN (1996) izoterma. ☎0602-292-679.

NACZEPY chłodnie (1999-2000) CHERRAU, LAMBERET - świeżo sprowadzone; chłodnia (1990), agregaty TK. ☎0600-074-966.

PEUGEOT 206 (2000) za 17.000 zł. Uszkodzony! ☎742-31-67 po 15.00.

RENAULT 11 1.8 diesel (1989) 1.500 zł. ☎0888-10-98-32.

SAMOCHÓD Mercedes F320, 79.000 km, (1993), 30.000 zł. ☎(087)643-20-85.

STAR 742 rama do zabudowy, (1995), 6.500 zł. ☎0606-102-001, (086)275-90-46.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1 ha ziemi - Olmonty. ☎(085)868-10-80.

PENSJONAT, stan surowy w Mikołajkach. ☎0509-277-442, (086)216-64-22.

BIZNES

***ŚWIĄTECZNY!** kredyt. ☎(085)743-52-43.

BAR gastronomiczny sprzedam. ☎(085)651-75-29 po 20.00.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C-328. ☎(085)712-91-19.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

KWOTĘ mleczną 12.000 l. ☎0505-771-163.

MIESZANKĘ zbożową z kukurydzą 450 zł/t - możliwość transportu. ☎(086)275-56-33.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0602-731-229, ☎(061)437-75-27.

PSZENŻYTO, jęczmień. ☎(087)423-06-87.

URSUS C-360. ☎0501-754-002.

RÓŻNE

KUPIĘ

ŚWIERK, sosnę, olchę. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe - brzoza, dąb, z dowozem. ☎0609-765-991.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.

DREWNO opałowe. ☎0605-104-845.

LAS do wyrębu. ☎0-607-832-874.

INNE

WRÓŻKA ELLENI- tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

ZDROWIE

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CHŁODNIE stacjonarne do - 30 C, wymiary, 3 x 4 x 2,3; 4.000 zł/szt. ☎0606-102-001, (086)275-90-46.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

WSTĘP WOLNY

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej | Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmuje nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78108000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

D797504gwbhb

Panu
HENRYKOWI WNOROWSKIEMU
Członkowi Zarządu Dyrektorowi ds. Handlowych
Przedsiębiorstwa Polmos Białystok S.A.
z powodu śmierci

MAMY

wyrazy głębokiego współczucia

składa
Prezes Zarządu Grupy CEDC William Vernon Carey
wraz z Akcjonariuszami i Załogą

D297150dgwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
ROMUALDOWI i ZBIGNIEWOWI URBAN
z powodu śmierci

OJCA

składają
właściciele
i współpracownicy
firmy "HANDAN"

D358304glbl

Wyrazy współczucia i głębokiego żalu
Panu
HENRYKOWI WNOROWSKIEMU
z powodu śmierci

MAMY

składają
Wanda i Tadeusz Wałkuscy
wraz z załogą Hurtowni IMPERIAL

D301004gsbs

Wyrazy głębokiego współczucia
HENRYKOWI KRZESICKIEMU
Przewodniczącemu Powiatowego Zrzeszenia
Ludowe Zespoły Sportowe w Suwałkach
z powodu nagłej śmierci

SYNA

składa
Zarząd i Rada Powiatu w Suwałkach

D300904gsbs

Wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu
RODZINIE
z powodu śmierci

KAROLA KRZESICKIEGO

składają:
dyrekcja oraz koleżanki
i koledzy
z Aresztu Śledczego
w Suwałkach

D297304gwbo

Wyrazy szczerego współczucia
HENRYKOWI WNOROWSKIEMU
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Zarząd i pracownicy
PPHU "TRANSCAR" Sp. z o.o. w Białymstoku

Nowy spektakl dla dzieci w BTL-u

Uważajcie na marzenia!

BIAŁYSTOK. Dziecko, nastolatka, dama i staruszka – te wszystkie postacie w ciągu niespełna godziny musi zagrać Grażyna Kozłowska w najnowszym spektaklu Białostockiego Teatru Lalek pt. „Sklep z zabawkami". W okamgnieniu z nieco naiwnego dziecka staje się zbuntowanym podlotkiem – tak szybko umyka życie granej przez nią bohaterki, Agaty.

13-letnia Agata trafia pewnego razu do magicznego sklepu. Może tu dostać wszystko, o czym tylko zamarzy i na dodatek za nic nie musi płacić. Tak przynajmniej się jej wydaje, bo – jak się później okazuje – za każdą rzecz oddaje... rok życia. Ale w końcu czym dla 13-letniej dziewczynki jest upływ czasu?

– Mam bardzo mało czasu na kolejne zmiany, tu nie ma jakiegoś rozwoju postaci, trzeba za to pokazać, jak ona błyskawicznie się zmienia. Dużo pomagają kostiumy, maski, ale i tak muszę znaleźć zachowania typowe dla danego wieku – opowiada Grażyna Kozłowska, która gra Agatę.

To, co przytrafia się dziewczynce, wbrew pozorom nie jest historią z bajki rodem. Każdy z nas bowiem daje się czasami opętać czarom, które powodują, że ważniejsze staje się „mieć" niż „być". Na szczęście dziewczynka nie jest sama. Jej wujek, Pan Zajączek (Piotr Damulewicz), widząc, co się z nią dzieje, chce jej za wszelką cenę pomóc. Czy uratuje Agatę? Tego dowiecie się ze spektaklu.

Bajkę rumuńskiego dramaturga, Aleksandru Popescu, Wojciech Kobrzyński (reżyser) przerobił jednak na realia współczesne. Magiczny sklep, w którym można dostać wszystko, to w jego wersji... Internet.

Premiera spektaklu odbędzie się w najbliższą niedzielę, o godz. 16.00. **(ada)**

Grażyna Kozłowska w najnowszym spektaklu gra jedną osobę, ale właściwie kreuje cztery różne postacie

FOT. A. LUDWICZAK

Zdzisław Rynkiewicz przez pół życia oglądał świat przez szkła obiektywu

Zaczęło się od Leiki

BIAŁYSTOK. Bajecznie kolorowe prace z nowego cyklu „Kosmos", charakterystyczne zdjęcia komponowane, czarno-białe fotografie, które były nagradzane na międzynarodowych wystawach – wszystkie zobaczyć można na jubileuszowej wystawie Zdzisława Rynkiewicza w Galerii „Spodki".

Za początek swojej przygody z fotografią Zdzisław Rynkiewicz uważa rok 1946. Penetrując rumowiska zniszczonej po wojnie Gołdapi, gdzie osiedlił się wraz z rodziną, znalazł aparat fotograficzny – legendarną „Leikę" i wykonał swoje pierwsze zdjęcie. Natomiast za początek swojej twórczości ten z wykształcenia nauczyciel muzyki, a z zawodu fotografik, uznał rok 1954. Kupił wtedy doskonały jak na ówczesne czasy aparat małoobrazkowy Kodak-Retina i zaczął robić zdjęcia. Teraz obchodzi jubileusz 50-lecia twórczości. Wystawa, nad którą honorowy patronat objął prezydent Białegostoku Ryszard Tur, otwarta zostanie w piątek, 19 listopada o godz. 18, w Galerii „Spodki", przy ul. św. Rocha 14. **(a)**

Zdzisław Rynkiewicz, Metamorfoza II – jedna z prac prezentowanych na wystawie

ZAPROSZENIA

BIAŁYSTOK. Spektakl dla dorosłych „Ballada o latającym Holendrze", przygotowany na podstawie opery R. Wagnera, będzie można obejrzeć w Akademii Teatralnej w Białymstoku. Widowisko wyreżyserował znakomity niemiecki reżyser Michael Vogel. W spektaklu występują absolwenci białostockiej AT – „Kompania Doomsday". Spektakl będzie grany od piątku do niedzieli o godz. 19.00 i od poniedziałku do środy o godz. 20.00. Bilety do nabycia w siedzibie AT (ul. Sienkiewicza). **Dla naszych Czytelników mamy sześć wejściówek na niedzielne przedstawienie. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 13.00, tel.: 748-74-65.** **(ada)**

BIAŁYSTOK. Kolejna impreza z cyklu House Club Party odbędzie się w sobotni wieczór w Klubie „Gwint" w Białymstoku. Wieczór wypełni muzyka funky, disco, bangin, tech, house. Imprezę poprowadzi DJ K1-Kriz. Początek o godz. 20.00. Bilety do nabycia przed rozpoczęciem imprezy.

Dla naszych Czytelników mamy cztery podwójne zaproszenia na sobotni wieczór do „Gwintu". Kto chce je dostać, niech dzwoni w piątek o godz. 12.30, tel.: 748-74-65. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Kolejny dyskotekowy wieczór szykuje się w sobotę w kawiarni Fama w Białymstoku. Impreza rozpoczyna się o godz. 21.00, a poprowadzi ją DJ Alex. Bilety można kupić w kasie kina Forum. Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia do Famy. Żeby je otrzymać, należy zadzwonić od nas w piątek o godz. 12.30, tel.: 748-74-65. **(ada)**

KRÓTKO

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. Wieczór wspomnień o Teresie Hryckiewicz odbędzie się w niedzielę w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dąbrowie Białostockiej. Początek spotkania o godz. 13.30 w sali MGOK. **(ada)**

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. Koncert ewangelizacyjny zespołu „Klesis" odbędzie się w najbliższą niedzielę w kinie „Lotos" w Dąbrowie Białostockiej. Początek o godz. 16.00. **(ada)**

KUŹNICA. W niedzielę w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Kuźnicy Białostockiej odbędą się VIII Bliskie Spotkania z Poezją Śpiewaną „Kuźnia 2004". Patronat prasowy nad imprezą sprawuje „Gazeta Współczesna". Spotkania rozpoczną się o godz. 11. Na laureatów czekają Złote, Srebrne i Brązowe Podkowy oraz Hacle. **(db)**

Czy ktoś ze współczesnych „wojowników" pokonałby wroga berłem lub kamiennym toporem?

Na ramię broń!

BIAŁYSTOK. Berło sztyletowe sprzed ponad czterech tysięcy lat, wykonane z brązu, groźna broń, ale i insygnium wodza. Refleksyjny łuk Scytów, powyginany, inny niż typowy prosty. Topory kamienne wojowników z neolitu, o bardzo różnych formach: łódkowate, w kształcie X, z guzikowatym obuchem, półkolistym grzebieniem. Te i inne okazy broni można oglądać na wystawie „Wojownicy przeszłości" w Muzeum Historycznym.

Dawni wojownicy – od czwartego tysiąclecia przed Chrystusem do VI wieku naszej ery – pokazywani są na wystawie właśnie poprzez broń, której używali. Broń wykopaną przez archeologów z terenów całej Polski, która na co dzień znajduje się w różnych placówkach muzealnych. Broń o charakterze zaczepnym, ale i obronnym, często służącą także jako narzędzie pracy.

Są na tej wystawie także ozdoby wojowników i części uprzęży końskiej. Jest też to, co pozostało z najlepiej zachowanego i wyposażonego grobu wojownika tzw. ceramiki sznurowej, z Małopolski, datowanego na 2,5 tys. lat p.n.e. Obejrzeć możemy topór kamienny, dwie siekierki, sztylet i noże krzemienne, grociki strzał łuku, płytę do szlifowania i wygładzania toporów kamiennych oraz dwa naczynia – amforę i puchar, zdobiony odciskiem sznura.

Autorem wystawy jest archeolog Ireneusz Kryński, oprawę plastyczną – z palami wzorowanymi na palisadach grodów – zaprojektował Andrzej Dworakowski. **(a)**

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 19 listopada 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wiesław Szymański; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska, odc. 55; 11.15 Reportaż –Marzenia Józefa, rep. Marcina Kozarowa; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo, prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno–mówiący, prow. Olga Gordiejew i Andrzej Ryczkowski; 18.25 Język angielski BBC; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska, odc. 55; 19.30 Reportaż – Marzenia Józefa, rep. Marcina Kozarowa; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokołowskiej; 21.30 Muzyczna Strefa Nadgraniczna, aud. Sławomira Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00; Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 20 listopada 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wiesław Szymański; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 17.50 Język Angielski BBC; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znaham Pagoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 18.45 Duchowe spotkania, opr. Ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 Koncert Live w Pubie Fabryka–Stanisław Soyka; 20.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 21 listopada 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00.

5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja/powt; 6.30 Pocztówka z Wilna Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. Ks. Mikołaja Borowika; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Marka Zabrockiego; 9.15 MUZA, prow. Dorota Sokołowska; 11.05 KIWI Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – Marzenie Józefa, rep. Marcina Kozarowa; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 511; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn Katolicki, Ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 13.50 KONCERT ŻYCZEŃ; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 511 /powt/; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 „Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party" – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Czterej pancerni i pies znowu ruszają na bojowy szlak – zobacz ich w BTL-u!

Kto potargał sad?

Scena nie jest większa od wojskowej kuchni, teatr nosi imię T-34, a rozgrywają się w nim tak niesamowite rzeczy, jak balet czołgów, wielka bitwa pancerna czy przeprawa przez Odrę. Jednym słowem, czeka nas wielki powrót czterech pancernych oraz ich sympatycznego Szarika. Tym razem jednak nie na szklanym ekranie, a na teatralnej scenie.

Nikt nie zliczy psów nazwanych imieniem Szarik, ani podwórkowych bitew, powtarzających sceny z najpopularniejszego serialu w dziejach polskiej telewizji. Któraż panna nie wzdychała na widok płowej czupryny Janka, czy nie lała łez, kiedy łobuzerski uśmiech Olgierda zniknął z ekranu? Z takich pasji i sentymentów narodził się właśnie spektakl „Pancerni", który w przyszłym tygodniu będzie można zobaczyć w Białostockim Teatrze Lalek.

Krzysztof Zemło z Pracowni Teatralnej Fora, która stworzyła scenicznych pancernych, sam wspomina, jak biegał z kolegami po podwórkach, zdobywając kolejne bunkry...

– Czyli nowo budowane supraskie domy – wspomina reżyser. – Ale psa o imieniu Szarik nie miałem.

K. Zemło oczywiście kilkakrotnie oglądał serial w telewizji. Kiedy jednak powstał pomysł, by film przerobić na spektakl, trzeba było wszystko zobaczyć jeszcze raz – dziewięć kaset, po trzy godziny każda!

– Oglądaliśmy wszystko dwa dni, non stop, robiąc notatki – wspomina z bólem. – Taki maraton mogą znieść chyba tylko prawdziwi fani serialu.

Trud nie poszedł na marne. Powstały spektakl to niezwykła, pastiszowa wersja serialu wszech czasów. W czarno-białej scenerii, przy wykorzystaniu bardzo prostych rekwizytów, powstaje zupełnie wariacka historia, z której można się np. dowiedzieć, jaką muzę lubi Tomek, a jakie drinki Szarik? Dlaczego deszcze są niespokojne i kto potargał sad? A wszystko opatrzone świetną muzyką, graną na żywo na prawdziwym akordeonie Tomusia Czereśniaka.

Kto ma ochotę zobaczyć „Pancernych" w BTL-u, już może się ustawiać do kasy teatru. Spektakl będzie grany 22-28 listopada o godz. 19.00.

Dla naszych Czytelników mamy dwie podwójne wejściówki na poniedziałkowe przedstawienie. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 12.30, tel.: 748-74-65.

(ada)

Czterej pancerni może nie przypominają tych, których znamy ze szklanego ekranu, ale śmieszą wszystkich

FOT. ORGANIZATORZY

Bilety dla zbieraczy!

Do soboty w BTL-u zbierane są pamiątki związane z serialem: czołgi-zabawki z numerem 102, czapki „czołgistówki", komiksy, lusterka z fotografiami Janka, i in. Posiadacze najciekawszych pamiątek zostaną uhonorowani biletami na spektakl. Wszystkie eksponaty będzie można obejrzeć na wystawie we foyer teatru. Pamiątki można przynosić w piątek w godz. 13-15.30 i w sobotę, od godz. 11 do 14. Natomiast w niedzielę, w kawiarni przy BTL-u, odbędą się wybory sobowtóra Marusi, w których mogą wystąpić panie w wieku od lat 4 do 90. Panowie w tym czasie będą mogli sprawdzić się w zadaniu siłowym: wyciągając gwóźdź z drewnianego kloca, tak, jak robił go Gustlik – gołą ręką. Początek eliminacji o godz. 12.00.

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na koncert Soyki

Jazzowa sobota w Fabryce

BIAŁYSTOK. Stanisław Soyka z zespołem wystąpi 20 listopada w białostockim klubie Fabryka. Organizatorzy zapewniają, że wszyscy, którzy przyjdą na koncert, nie będą żałować. To już czwarta impreza z serii „Fabryka Jazzu" pod patronatem „Gazety Współczesnej" i Radia Białystok.

W ramach „Fabryki jazzu" do Białegostoku przyjeżdżają najwybitniejsi muzycy. Ścierański, Raduli, Badach, Pilichowski czy Maselii to nazwiska tylko niektórych jazzmanów, dobrze znanych fanom tego gatunku muzyki, których można było usłyszeć ostatnio w naszym mieście. Teraz przyszła kolej na Staszka Soykę.

– Na koncert Soyki warto przyjść, bo tego wykonawcy nie było u nas już kilka lat. Poza tym przygotował dla białostoczan niespodzianki – zapewnia Piotr Romaniuk, organizator cyklu koncertów „Fabryka Jazzu".

Tajemnicą owiany jest skład zespołu Soyki oraz program, który wykona. Być może w czasie koncertu usłyszymy utwory z ostatniej płyty Soyki „Soyka love songs" nagranej wspólnie z muzykami techno z Agressivy 69.

Stanisław Soyka jest wszechstronny: śpiewa, gra na skrzypcach, pianinie, gitarze. Oprócz tego jest kompozytorem oraz poetą. **Dla naszych czytelników mamy dwa zaproszenia na jego sobotni koncert. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze o godz. 11 dodzwonią się pod numer tel. 748 74 25.** **(agak)**

Underground.pl

BIAŁYSTOK. Trwa festiwal sztuki niezależnej „Underground.pl" w Białymstoku. Za nami tydzień festiwalowych pokazów, przed nami – jeszcze kilka ciekawych propozycji, podobnie jak dotychczas, darmowych! Impreza zakończy się w połowie tygodnia przyznaniem nagrody publiczności za najlepszy film festiwalu. Nieco wcześniej, bo już w piątek publika nagrodzi najciekawszy film z przeglądu „Filmowe Podlasie Atakuje". Wszystkie projekcje odbywają się w kawiarni Fama w Białymstoku.

PROGRAM:

19 LISTOPADA – początek projekcji o godz. 18.00: Krew z nosa, reż. Dominik Matwiejczyk; O czym są moje oczy, reż. Piotr Matwiejczyk

20 LISTOPADA, godz. 17.00 – Dzień, w którym umrę, reż. Grzegorz Lipiec; godz. 20.30 – koncert Mitch & Mitch, bilety 8 zł.

21 LISTOPADA – początek projekcji o godz. 18.00: Nasza ulica, reż. Łukasz Palkowski; Szaleńcy, reż. Paweł Wendorff

22 LISTOPADA – początek projekcji godz. 18.00: Serce gór, reż. Rafał Lipka

24 LISTOPADA – początek projekcji godz. 18.00: Zamki z piasku, reż. Filip Ryksza; Tylko jedna noc, reż. Dariusz Błaszczyk

(ada)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. „Trudno nie wierzyć w nic" – taki tytuł nosi najnowsza płyta zespołu „Raz, dwa, trzy". Tak również zatytułowany jest koncert, który w sobotę odbędzie się w Filharmonii Białostockiej, a na którym wystąpi Adam Nowak wraz z zespołem. Początek o godz. 20.00. Bilety, w cenie 40 zł, do nabycia w kasie FB i sklepie muzycznym Tango.

BIAŁYSTOK. W każdy poniedziałek o godz. 19.00 w klubie „Amigos" w Białymstoku (ul. Malmeda) odbywa się PETEL KARAOKE SHOW. Dla najbardziej rozśpiewanych gości organizatorzy przygotowali koszulki, cygara, wejściówki na imprezy do klubu „Gwint" oraz specjały od barmana. Telefoniczna rezerwacja miejsc: 653-78-11. **(ada)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Four Roses".

Muzeum Podlaskiew Ratuszu, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki, „Królewskie karety Jana III Sobieskiego".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Zdzisław Beksiński – obrazy i spotkanie multimedialne (wystawa czynna do 28 listopada).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Od denara do euro", „Wojownicy przeszłości".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Za wolność naszą i waszą" – Ukraińska Armia w walce z czerwoną i białą Rosją w latach 1917-21.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich, wzbogacona o dzieła Ludomira Sleńdzińskiego z okresu wileńskiego, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Wystawa czasowa – Akwarele Justyny Wysockiej.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: Rzeźba Marii Wojtiuk.

Galeria Autorska „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – „Natura, kultura, sztuka i my" (malarstwo, batik, linoryt).

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Fascynacje fotograficzne Zdzisława Rynkiewicza 1954-2004 (wernisaż 19 listopada godz. 18), otwarta w dni powszednie w godz. 10-17. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Życie (Sero)Pozytywne" (otwarcie 22 listopada godz. 18, ekspozycja czynna do 26 listopada).

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", Fotografie prof. Andrzeja Strumiłły. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek „Sklep z zabawkami", piątek, godz. 9.00, 11.00, scena mała; sobota, godz. 16.00, scena mała; niedziela, godz. 11.00, 16.00 scena mała.

Teatr Dramatyczny „Kordian", piątek, godz. 10.00, 19.00, scena mała; „Jaś i Małgosia", sobota, niedziela, godz. 12.00, scena duża; „Kolacja na cztery ręce", sobota, niedziela, godz. 18.00; „Absurdalizm socrealistyczny" sobota, niedziela.

Filharmonia Białostocka „Muzyczny Festiwal Podlasia", piątek.

Akademia Teatralna w Białymstoku – ul. Sienkiewicza – „Kompania Doomsday, Ballada o latającym Holendrze", piątek, sobota, niedziela, godz. 19.00

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA Współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

www.wspolczesna.pl

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Iniemamocni", „Upadek", „Apartament", „Porządek musi być". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście (!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

Apartament

BIAŁYSTOK, „Pokój. 26 listopada o godz. 20.30 odbędzie się pokaz specjalny filmu „Apartament". Na premierze odbędą się konkursy z nagrodami (do wygrania kosmetyki), dla par – tanie bilety do kina.

„Apartament" opowiada o przedziwnym uczuciu. Kiedy Matthew ujrzał Lisę przez okno sklepu, w którym pracował, nagle wszystko inne przestało się liczyć. Poszedł za nią, poznał ją, zakochali się w sobie. Wydawało się, że nastąpi happy end, gdy nagle Lisa zniknęła bez śladu. Matthew postanowił ją odnaleźć... **(jg)**

Porządek musi być

BIAŁYSTOK, „Syrena". Mux jest schludnym mężczyzną koło trzydziestki. Uważa się za wybrańca, który ma naprawić świat. Pierwsza scena: Mux siedzi w samochodzie i nagrywa na dyktafon swoje credo: „Jestem częścią społeczeństwa – mówi – które zatraciło wszelkie ideały". Nagle mija go pędzący sto sześćdziesiąt na godzinę wóz. Mux zatrzymuje go, każe zapłacić 100 euro i zabiera młodemu kierowcy kierownicę. Ma ich już w bagażniku kilka. To właśnie jego misja. Przywrócić ludziom poczucie odpowiedzialności za to, co robią. Mux wypowiada wojnę ludzkim potknięciom. Wielki Mux czuwa zawsze i wszędzie. W idealnie odprasowanej koszuli ściga piratów drogowych, chłopców sikających do basenów, ludzi nieprawidłowo parkujących samochody, grafficiarzy.

Porządek musi być. Niemcy, 2004 r. Reż. Marcus Mittermeier. Wyst. Jan Henrik Stanlberg, Fritz Rotn, Wanda Perdlewitz.

REPERTUAR KIN I TEATRU

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 14.00, 15.45, 18.15, 20.30, 22.15 (seans nocny), „W 80 dni dookoła świata" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł (dzieci do lat 12), 14 i 16 zł), godz. 10.45, 16.00, „Człowiek w ogniu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 13.00, 17.45, 20.15, sobota „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 16.15, 18.15, 20.30, 22.15 (seans nocny), „W 80 dni dookoła świata" (ameryk., b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł (dzieci do lat 12), 14 i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, „Człowiek w ogniu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 13.30, 17.45, 20.15, niedziela „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 16.15, 18.15, 20.30, „W 80 dni dookoła świata" (ameryk., b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł (dzieci do lat 12), 14 i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, „Człowiek w ogniu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 13.30, 17.45, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Ocean strachu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.30, 19.00, 20.30, „Pamiętnik" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 17.00, sobota „Ocean strachu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.30, 19.00, 20.30, „Pamiętnik" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 17.00, niedziela „Ocean strachu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.30, 19.00, 20.30, „Pamiętnik" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 17.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Rybki z ferajny" (ameryk., l. 12, polska wersja językowa – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, sobota „Rybki z ferajny" (ameryk., l. 12, polska wersja językowa – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Rybki z ferajny" (ameryk., l. 12, polska wersja językowa – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Pręgi" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 16.30, 18.15, „Pan od muzyki" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.00, sobota „Garfield" (ameryk., b.o. – cena biletu 8 i 10 zł), godz. 11.30, „Pan od muzyki" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 13.15, 16.45, 20.15, „Pręgi" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 18.30, niedziela „Garfield" (ameryk., b.o. – cena biletu 8 i 10 zł), godz. 11.30, „Pan od muzyki" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 13.15, 16.45, 20.15, „Pręgi" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 18.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, niedziela „Harry Potter i więzień Azkabanu" (ameryk., b.o. – dubbing, cena biletów 10 i 11 zł), godz. 15.00, „Osada" (ameryk., l. 15 – cena biletu 11 zł), godz. 17.30.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Amnezja" (ameryk., l. 15), godz. 19.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Pojutrze" (ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Osada" (ameryk., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Fahrenheit 9/11" (ameryk., l. 15 – dokumentalny).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Wyścig z czasem" (ameryk., l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Jak ugryźć 10 milionów 2" (ameryk., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Mama na obcasach" (ameryk., l. 15), „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Godsend" (ameryk., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Darty dancing 2" (ameryk., l. 15).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

Iniemamocni

BIAŁYSTOK, „Pokój". Bob Parr – znany też jako Pan Iniemamocny – był kiedyś jednym z najpopularniejszych superbohaterów. Jego głównym zadaniem była walka ze złem i ratowanie życia bezbronnych obywateli miasta. Piętnaście lat później Pan Parr i jego żona Elastyna (niegdyś także superbohaterka) są już na emeryturze i prowadzą zwyczajne życie. Aż do dnia, gdy Pan Iniemamocny odbiera telefon, który postawi wszystko na głowie.

Okoliczności sprawią, że superbohater wróci do akcji. Mało tego, wciągnie w nią swoją rodzinę – żonę i dzieci, które nie podejrzewają, czym ich ojciec zajmował się w przeszłości. „Iniemamocni" to film akcji dla dzieci, pełen śmiesznych sytuacji i niespodziewanych zwrotów akcji. Bawią się na nim świetnie zarówno dzieci, jak i dorośli.

Reżyser starannie dobrał aktorów użyczających głosu bohaterom filmu. W polskiej wersji językowej wystąpił m.in. Piotr Fronczewski. Twórcy filmu nie chcieli zrobić jeszcze jednego filmu podobnego do gier komputerowych. I chociaż w czasie produkcji korzystali ze zdobyczy najnowocześniejszej techniki, klimatem, kolorystyką obrazu nawiązali do filmów o superbohaterach z lat 60-tych.

Iniemamocni. USA, 2004. Reż. Brad Bird.

Football Factory

BIAŁYSTOK, „Syrena" „Football factory" to wierna adaptacja powieści Johna Kinga. Jest to seria pełnych przemocy, ale i humorystycznych „scen z życia" Chelsea Headhunters, ekipy kibiców-chuliganów. Ostre w wyrazie, ale i zabawne, przemawiają bez ogródek do współczesnego pokolenia.

Film ten to także studium lojalności, piłkarskiego chuligaństwa i męskiej kultury. Akcja koncentruje się wokół Tommy`ego Johnsona, znudzonego dwudziestoparolatka, który żyje dla weekendów, przypadkowego seksu, żłopanego litrami piwa, nadużywanych narkotyków i... możliwości skopania od czasu do czasu jakiegoś tyłka. Tak toczy się jego życie, aż do chwili, gdy gwałtowne starcie z rywalizującą ekipą kibiców Millwall, klubu z południowych dzielnic Londynu, zapoczątkuje regularną wojnę. Seria koszmarnych wypadków zmusi Tommy`ego, by zastanowił się nad własnym życiem i zadał sobie pytanie: czy było warto? Film, nakręcony z punktu widzenia Tommy`ego i powiązany w całość jego kontaktami z mężczyznami z trzech różnych pokoleń, to podkręcana narkotykami i kapiąca od adrenaliny opowieść o przyjaźni, zemście i agresji.

Football Factory. Wielka Brytania, 2004. Reż. Nick Lowe. Wyk. Danny Dyer, Frank Harpar, Neil Maskell.

ISSN 0137-9488

bm

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 LISTOPADA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

TYDZIEŃ magazyn

KAROLEK WRÓCIŁ DO DOMU

Po próbie przyszycia stopy, późniejszych operacjach i pobycie w szpitalu mały Karolek wrócił wreszcie do domu. A że jest bardzo ruchliwym i pogodnym dzieckiem sztuczna stopa przeszkadza mu w zabawie. „Mamo, mamo chodź tu prędko! Znowu mi ta głupia noga odpadła" – woła po kilkanaście razy dziennie. Irena Pruszyńska pochyla się wówczas nad synkiem i mocując stopę nie może powstrzymać łez.

– str. X

Podlasie tygrysem Polski

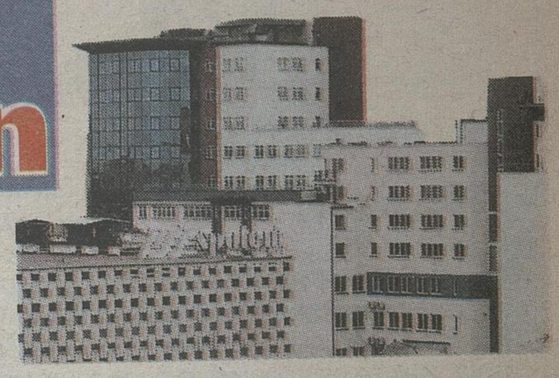

No i mamy boom gospodarczy. Jest lepiej, mamy to niedługo odczuć wszyscy. Statystyki pokazują, że gospodarka na Podlasiu ma się świetnie, lepiej niż w innych częściach Polski. O tym, że PKB rośnie, bezrobocie powoli spada, a na polskim rynku inwestuje coraz więcej firm, słyszymy od ponad roku. Czy jest to tylko szczęśliwy rok, czy realna szansa na to byśmy stali się gospodarczym tygrysem Polski.

– str. IV-V

Cudowne ozdrowienie

Wszyscy szukamy sposobu na skuteczną opiekę lekarską. W tych poszukiwaniach zapędzamy się do ośrodków oferujących niekonwencjonalne metody leczenia. Nasza dziennikarka postanowiła sprawdzić na sobie jedną z takich metod. Najpierw dowiedziała się, jak bardzo jest chora. Za ową wiedzę zapłaciła 150 zł. Potem musiała tylko zażywać pewien nieszkodliwy specyfik i pokazać się na konsultację.

– str. IX

Emeryt płaci za życzliwość

Płaci i to słono. Ulituje się nad człowiekiem, wpuści do domu, przyzna się do oszczędności jakie posiada, pokaże co ma, porozmawia. A potem przeżywa szok. Zginęły oszczędności całego życia! Starsi ludzie nie ufają bankom, ale życzliwym innym ludziom za bardzo.

– str. VI

FOT. G. MIKŁASZEWICZ

bea

PIŁKA W GRZE

Kibice Jagiellonii Białystok zorganizowali niedawno pokojową manifestację zakończoną pod budynkiem Urzędu Miasta. Walczą oni o prawo wybudowania przez klub Centrum Handlowego na terenach przy ul. Jurowieckiej. O centrum walczą także inwestorzy zagraniczni. W piłkę nasi grają słabiej od Francuzów czy Anglików, ale walka o handel trwa już dłuższy czas i jest bardzo zacięta. Sędziami w tej walce są władze naszego miasta, ale brakuje im albo odwagi, albo kompetencji, by przyznać karnego naszym i postawić na polski kapitał.

Zasłaniają się przepisami, które nie pozwalają na premiowanie polskiego inwestora. Najprawdopodobniej konkurenci z zagranicy przedstawili bogatszą ofertę, tyle tylko, że zyski będą płynęły do obcych banków. Gdyby chodziło o interes prywatny, na pewno znalazłby się sposób by prawo naciągnąć lub ominąć. W tym przypadku takiej determinacji nie ma. Zamiast pozwolić klubowi zarabiać na siebie, pulę może zgarnąć obcy inwestor, a miasto będzie wydawać na Jagiellonię pieniądze z naszych podatków. Kibice przyszli więc pod Urząd Miasta, aby pokazać władzom żółtą kartkę i swoją siłę. Teraz piłka jest w rękach urzędników, którzy obiecali zająć się tą sprawą. Oby jednak cała para nie poszła w gwizdek, bo inaczej władze znajdą się przed wyborami na pozycji spalonej i wylądują na aucie. Chyba że udowodnią, że potrafią grać na poziomie pierwszoligowym. Bo jak na razie handel na bazarze odbywa się na poziomie trzeciej ligi. Białoruskiej.

Jacek Janowicz

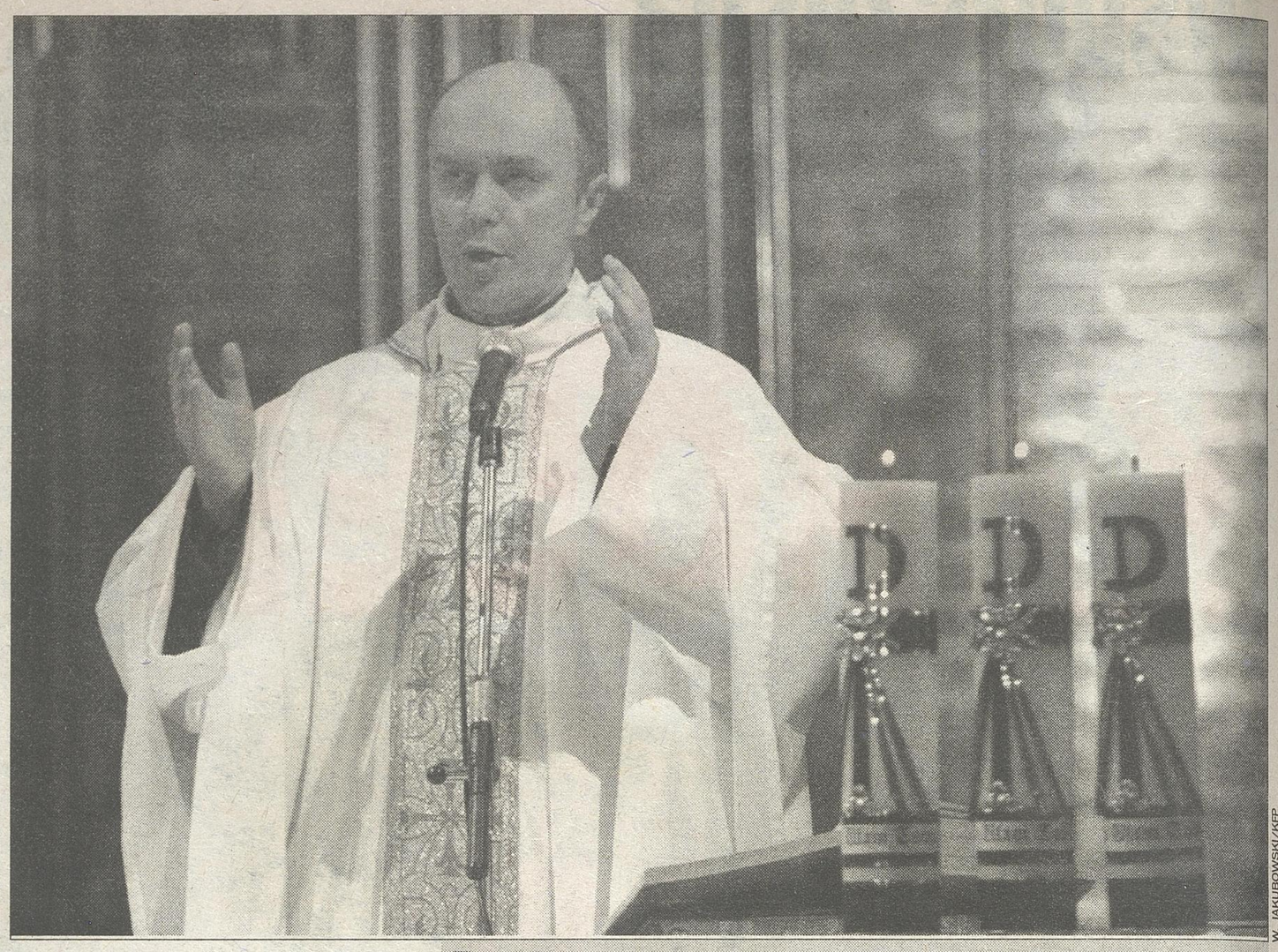

W. JAKUBOWSKI/KFP

Ksiądz Krzysztof Czaja został mianowany 17 listopada br. administratorem parafii św. Brygidy. Zdjęcie z pierwszej mszy po nominacji.

MOIM ZDANIEM

Samo życie

Serial ten cieszy się lub cieszył (przepraszam, ale nie jestem na bieżąco z serialami) ogromną popularnością. Już sam tytuł wskazywał, że znajdziemy w nim coś, co dobrze znamy z życia każdego z nas. Tymczasem życie przekracza film i jest o wiele bardziej zaskakujące, ciekawe i wredne. Tak wredne. Bo jak inaczej nazwać przypadek Karolka. Wesołe dziecko, może nieco bardziej żywiołowe, niż przeciętne, traci stopę przez kosiarkę do trawy i to kosiarkę trzymaną przez ojca. Dziecko trafia do szpitala. Próba przyszycia stopy nie udaje się, więc dziecko skazane jest na niepełnosprawność. Najbardziej budujący w tej historii jest łańcuch ludzi dobrej woli, ich spontaniczne odruchy, wpłacanie datków na konto, pytania i troska o zdrowie Karola. **Karolek wrócił do domu,** co oznacza, że teraz może być już tylko lepiej. Ale ludzie są tylko ludźmi. Są i tacy, którzy doszukują się drugiego dna. Poszeptują, że rodzina Karolka dorobiła się majątku na owych charytatywnych datkach... Majątku? Na nieszczęściu?

Chociaż niektórzy to potrafią. Dorobić się na cudzym nieszczęściu. Wybierają ofiarę, oplątują i okradają. I tragedia gotowa. Tragedię przeżywają starsi ludzie, którzy nie ufają bankom, gromadzą w domu oszczędności, aż pewnego razu z naiwności czy głupoty wpuszczą obcego do domu i... tracą wszystkie oszczędności. Obcy – to zazwyczaj ktoś bardzo życzliwy, porozmawia o chorobach, okaże zainteresowanie lub przedstawia się jako osoba z bardzo ważnej instytucji. Wypije herbatę, obejrzy dom, wymasuje bolący kark, a przy okazji pozbawi oszczędności. „Jak mogliśmy być tak naiwni" – pytają siebie wzajemnie starsi ludzie. Oszuści wiedzą, jak do nich trafić, jak zagadać, poprosić o pomoc, czy jak się przedstawić. **Emeryt płaci za życzliwość** – wynika z naszego tekstu. I to płaci słono. Samo życie? Jak w filmie. Lepiej niż w filmie.

Oszustami też najczęściej są głosiciele medycyny niekonwencjonalnej. Pełno takich ogłoszeń i pełno też osób, które potrzebują pomocy. Sprawdziliśmy to na własnej skórze. Nasza dziennikarka odpowiedziała na ogłoszenie. Poszła się przebadać na reklamowanym, cudownym sprzęcie. Okazało się, że jest tak chora, że nie wiadomo, czy osoba słabsza psychicznie wytrzymałaby spokojnie taką diagnozę. To że owa diagnoza kosztowała 150 zł, to już szczegół. Potem tylko trzeba zażywać pewien specyfik i pojawić się na konsultacje. A te oczywiście potwierdzają właściwości specyfiku, nawet gdy się go nie zażywało. **Cudowne ozdrowienie** – lepsze niż film.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIELSK PODLASKI

Dwóch chłopców w wieku 12 lat okradło cmentarną kaplicę. Ale na kradzieży się nie skończyło. Całe wnętrze kaplicy chłopcy splądrowali, spalili tabernakulum, Biblię, szaty liturgiczne i hostię, a na koniec, na środku załatwili potrzeby fizjologiczne. Policjanci znaleźli winowajców w domu budowanym w pobliżu cmentarza. Tam chłopcy mieli swoją kryjówkę, na piętro wspinali się po linie. W budynku zostawili skradzione z kaplicy wzmacniacze, głośniki i mikrofony. Chłopcy przyznali się do winy. Okazało się przy tym, że nie są satanistami, tylko pozbawionymi opieki dziećmi.

BIAŁYSTOK

Ponad trzy tysiące kibiców Jagiellonii ruszyło w sobotę po meczu pod urząd miejski. Marsz ulicami miasta zakończył się spotkaniem z prezydentem, któremu wręczyli petycję z niemal 12 tys. podpisów z żądaniem, by radni wydali zgodę na budowę Galerii Jagiellonia. Kibice wierzą, że ich manifestacja zwróci uwagę na problemy klubu, z których największym jest brak pieniędzy. Kibice liczą na to, że pieniądze klubowi przyniesie ewentualna galeria. A nie sensowniej domagać się nowego stadionu?

GIBY

Dyskotekę „Knieja" najczęściej odwiedzają policjanci. I to służbowo. Tyle jest bowiem wezwań na interwencję z tego klubu. W ubiegły czwartek na przykład policjanci byli wzywani trzykrotnie. Dyskoteka nie cieszy się dobrą opinią, skarżą się na jej sąsiedztwo mieszkańcy, muszą tam zaglądać policjanci, ale młodym ludziom to nie przeszkadza, a właściciel zapewnia, że zatrudnia w lokalu fachową ochronę. Wójt obiecywał interwencję, ale na obietnicach się skończyło. Cóż pozostaje? Przyzwyczaić się...

KONOPKI MONETY

Miedza poróżniła rodziny żyjące obok siebie w zgodzie przez 30 lat. Brodowscy mieli pole zaraz za stodołą Grabowskich. Granica przez długi czas była umowna. Nikt nie zgłaszał pretensji, bo gospodarstwa należały do dwóch szwagrów. Dopiero ich potomkowie zaczęli szukać granicy i ją przesuwać w obie strony. Teraz okazuje się, że istnieją różne mapy. Sporem o miedzę zajął się sąd i rozstrzygnął, gdzie powinna przebiegać granica. A mimo to spór trwa nadal, bo sąd sądem, a sprawiedliwość powinna być po naszej stronie...

SUWAŁKI

W branży opłatkowej pojawiła się nieuczciwa konkurencja. Liczy na ludzką naiwność, oferując niepoświęcone opłatki. Oszuści posługują się podrabianymi identyfikatorami, lipnymi zaświadczeniami od proboszczów. Suwalscy organiści odpowiedzialni za roznoszenie opłatków skarżą się, że oszuści zazwyczaj tłumaczą ludziom, iż organista zachorował i prosił o zastępstwo. Niektórzy odebrali od mieszkańców telefony z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia... A proboszczowie przestrzegają przed oszustami, chociaż sami często wysyłają z opłatkami młodzież, członków rad parafialnych czy kółek różańcowych, ministrantów. Nic dziwnego, że oszuści trafiają na zrozumienie.

EŁK

Podczas gaszenia pożaru w jednym z kanałów ciepłowniczych strażacy natknęli się na zwłoki młodego mężczyzny. Przyczyną zgonu było prawdopodobnie zaczadzenie. Policja ustaliła, że 29-letni mężczyzna zameldowany był w Radziwiłowie k. Grajewa. Ostatnio mieszkał w kanałach ciepłowniczych w Ełku. Mimo iż w noclegowniach są wolne miejsca bezdomni wybierają kanały. Dlaczego? Bo w noclegowniach obowiązują regulaminy i cała lista zakazów.

BIAŁYSTOK

Dwaj mieszkańcy Wasilkowa zostali pobici na białostockiej giełdzie, bo „zajęli" miejsce do parkowania, upatrzone przez trzech pijanych mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej. Mieszkańcy Wasilkowa przyjechali na giełdę sprzedać samochód. Po co przyjechali goście z Ostrowi Mazowieckiej – nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że niemało wypili, a gdy na miejscu do parkowania, które sobie upatrzyli, zobaczyli inny samochód, zrobili awanturę. Najpierw wyrazili pretensje, potem przeszli do czynów – bili i kopali. Jak w takich warunkach sprzedać samochód, gdy parkowanie jest niebezpieczne...

RZEKUŃ

Gmina znalazła się na pierwszym miejscu w powiecie pod względem zakupów w ramach „Powiatowego programu zakupu samochodów gaśniczych, sprzętu specjalistycznego oraz ochron osobistych dla OSP powiatu ostrołęckiego w latach 2000-2004". Wartość inwestycji wyniosła ponad 1 mln zł. Kupiono m.in. samochód gaśniczy, motopompy, 220 węży, piły, łódź, środki łączności. Albo do tej pory nic nie mieli, albo tak dużo pożarów w owej gminie.

NAREWKA

A jednak urzędnik z referatu budownictwa Urzędu Gminy złamał zasady. Do takiego wniosku doszedł po naszych informacjach wójt Narewki i ukarał urzędnika naganą. Mimo wszystko okazuje się, że nie jest w porządku osoba, która wydaje zaświadczenia o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu i jednocześnie projektuje domy swoim interesantom, choćby ich było niewielu. Urzędnik prowadził działalność gospodarczą, choć wiedział, że to zakazane. Tłumaczył, że klient mu się trafia tylko jeden w roku. Nie szkodzi, zasada jest zasadą.

BIAŁYSTOK

Do czego jest zdolna zazdrosna kobieta przekonała się pewna białostoczanka. Katarzyna A. miała romans z żonatym mężczyzną. Jego żona wymyśliła sobie odwet. Zaczaiła się wraz z dwiema koleżankami na białostockim bazarze. Pobiły kobietę, rozebrały i zabrały ubranie. Zabrały też kartę ciąży. Teraz odpowiedzą za rozbój przed sądem. A swoją drogą to żałosne, że kobiety nie mają pretensji do swoich mężów, tylko do ich kochanek.

SUWAŁKI

Jarosław Zieliński, suwalski poseł Prawa i Sprawiedliwości, przestał być burmistrzem najważniejszej warszawskiej dzielnicy Śródmieście. Zdaniem radnych warszawskiej dzielnicy, łączenie funkcji suwalskiego posła i warszawskiego burmistrza nie wychodziło mu dobrze. Zieliński twierdzi, że został odwołany ze względów politycznych, podniosła głowy grupa dawnego układu (SLD-PO), która robiła i chce nadal robić świetne interesy. Jaki by nie był powód, pewne jest, że Zieliński wraca do pracy li tylko posła. Kto by przypuszczał, że tak szybko?

ŁOMŻA

Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że partia Wspólny Dom Łomża ma zostać wykreślona z rejestru, bo nie rozlicza się ze swojej działalności. Warszawski sąd zajął się weryfikacją partii na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej, która nie otrzymała sprawozdania finansowego. Założyciele partii tłumaczą, że nie przygotowali sprawozdania z powodu pomyłki, bo byli przekonani, że ów obowiązek dotyczy jedynie partii dotowanych z budżetu. Zapowiadają, że to nie koniec ich partii. Będą walczyć. Tylko o co, bo o głosy się nie udało.

(aż)

REGIONAŁKI

„Jaga to my! Chcemy pierwszej ligi! – krzyczeli przed Urzędem Miejskim kibice białostockiej drużyny. Przekazali też prezydentowi petycję z ponad 12 tysiącami podpisów pod żądaniem, by radni wydali zgodę na budowę Galerii Jagiellonia – „Kurier Poranny".

Prezydenci: Tur, Klim, Blecharczyk i Sawicki powinni wskoczyć w spodenki i buty piłkarskie, ruszyć na boisko i przejść do I ligi. W tym czasie kibice wraz z zawodnikami Jagiellonii zajmą się handlem. Wiadomo, że na tym znają się najlepiej.

■■■

To pewne, że wibracje gongu leczą różne schorzenia – dodaje Cezary Mielko. – Redukują stres, agresję i bardzo poprawiają samopoczucie" – „Kurier Poranny".

Proponujemy, żeby gongi znalazły się na wyposażeniu policjantów z drogówki. Przydałyby się przy załatwianiu kolizji: policjant waliłby pałką w gong i kierowcy robiliby się spokojni...

■■■

Pit pod Troją" – tytuł w „Kurierze Porannym".

Zainteresowanym pragniemy donieść, że tekst bynajmniej nie jest o rozliczaniu podatku dochodowego przez Parysa ani przez Achillesa. Kto zgadnie, jak Brad, znany amerykański aktor, ma na nazwisko?

■■■

Ułożenie paneli jest proste – oceniają fachowcy (...). Podłogę ok. 20 mkw. pan Andrzej ułoży w trzy-cztery godziny, a właściciel będzie spokojny, że z czasem na środku pokoju nie pojawi się garb" – „Gazeta Współczesna".

Chyba że w odwiedziny wpadną do niego beduini na wielbłądach...

■■■

Pływająca podłoga" – tytuł w „Gazecie Współczesnej".

Kładąc taką podłogę w mieszkaniu nie zapomnijmy o zainstalowaniu na ścianach kół ratunkowych.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Babcia chleb

Wygląda to tak, że siedzę i jem „Babcia chleb". Co to jest „Babcia chleb"? Pieczywo. Według mnie powinno się nazywać „Chleb babuni" lub „Chleb babci". Ale nazywa się „Babcia chleb", bo pan piekarz Kolatek, który tak swoje wyroby nazywa, już chyba zapomniał, że polskie rzeczowniki odmieniają się przez przypadki. Zatem, że jak babcia ma chleb, to jest to chleb babci, a nie babcia chleb. Ale tu gdzie jestem jest „Babcia chleb" i koniec, bo jestem w Chicago. Zrobiłem to dla Was drodzy Czytelnicy!

Poza tym „Babcia chleb" wyróżnia się tym, że jeden jego bok wygląda tak, jakby go obgryzała babcia obdarzona jedynie trzema zębami – stąd pewnie jego nazwa.

Właśnie wróciłem z Jackowa. Przede mną w tej polskiej dzielnicy był doktor Marek Ciesielkiewicz, o którym na ulotkach pisali, że przybył z Monachium i z pewnością było to wyjątkowo wstrząsające wydarzenie. Pan doktor był bowiem z odczytem, który w przystępny sposób wyjaśniał, jak się nie dać w Polsce zabić przez Pogotowie Ratunkowe oraz jak się nie dać zamordować przez obsługę polskiego szpitala. Odczyt ten był skierowany do polonijnych emerytów i był zatytułowany: „Czy wracać do Polski? – poradnik dla potencjalnych reemigrantów".

Na odczycie nie byłem, ale z programu tej imprezy, który do dzisiaj straszy wywieszony na sklepach Jackowa, wynika, że tytułowe pytanie jest czysto retoryczne. Reemigrantem można być wyłącznie potencjalnym, bo przecież nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie wracał do kraju, w którym mordują w szpitalach. Taki powrót to niebezpieczna decyzja. Zwłaszcza dla emeryta, który z racji wieku ma wielkie szanse w szpitalu wylądować. A wówczas: żegnaj amerykańska emeryturo...

Gdyby jednak ktoś nie był przy zdrowych zmysłach i mimo wszystko chciał wracać do Polski, aby dać się zamordować, to pan Ciesielkiewicz ma dla niego następny dylemat do rozwiązania: Czy będąc niewinnym, można być przetrzymywanym w areszcie polskim przez kilka lat? Pan doktor chętnie też udziela odpowiedzi na pytanie, czy w Polsce obywatel może zostać przymuszony do finansowania partii, której nie lubi?

Jak wygląda Chicago? Tym, którzy na Podlasiu jeszcze tego miasta nie widzieli, proponuję, aby wyobrazili sobie Mońki powiększone gdzieś o tysiąc razy. Gigantyczne Mońki!!! Z tym, że jak twierdzą niektórzy, domy w Mońkach są porządniejsze. No i w Mońkach nie szwendają się po podwórkach bezpańskie króliki, ani nie paradują po ulicach dzikie gęsi. A w Chicago paradują. I tak samo jak w Mońkach jest górujący nad całym miastem kościół

Nie wątpię, że odpowiedź na to pytanie brzmi: może. Podobnie jest z aresztem – nie tylko można w nim za niewinność siedzieć przez kilka lat, ale nawet całe życie.

Jak zatem widać, doktor Ciesielkiewicz całą swoją osobą zaprzecza tradycyjnemu wizerunkowi naukowca, jako obywatela z gruntu poważnego. Jest bowiem osobą rozrywkową, skłonną robić sobie jaja w każdych warunkach i ze wszystkiego. Gdyby ktoś miał wątpliwości, to pan doktor Ciesielkiewicz na plakacie z cytowanym przeze mnie programem rozrywkowym przedstawiony jest jako ciut nie stalinowska ofiara polskiego sądownictwa. Pisze się bowiem o nim, że został uznany „za przestępcę przez tarnowski sąd za to, że stwierdził, że telewizja jest nieobiektywna".

Super! W Polsce prześladują za krytykowanie telewizji! Karzą za to wbijaniem drzazg pod paznokcie oraz nieustannym, stugodzinnym oglądaniem senatora Pastusiaka wygłaszającego pogadanki o miłości do USA z taką gorliwością, z jaką za komuny odkrywał zbrodnicze oblicze amerykańskiego imperializmu.

Jackowo to jest znakomite miejsce do prezentacji takich rozrywek, gdyż zdecydowanie różni się od reszty świata. Tak zdecydowanie, że będę używał w tym felietonie takiego pojęcia jak jackowska Polonia. Jest ona bowiem różna od chicagowskiej i amerykańskiej Polonii.

Starsi czytelnicy z pewnością jeszcze pamiętają paczki, jakie otrzymywali w latach 60-tych od amerykańskiej Polonii. Pamiętacie te ciuchy, które wówczas uchodziły za szczyt luksusu? Jeśli nie, przyjeżdżajcie na Jackowo! W polskich sklepach znajdziecie dokładnie takie same, a podejrzewam, że może nawet i te same. Czas stanął tu w miejscu. Jeszcze dzisiaj można tu wejść do fryzjera, który wystrojem swojego salonu przypomina siermiężne czasy gomułkowskie.

Wygląda na to, że w tej dzielnicy zostali ludzie najmniej zaradni, którzy poza nią nie byliby sobie w stanie nigdzie indziej poradzić. Nie dla nich nowe trendy w modzie ani też techniczne nowinki. Nie trzeba tu znać nawet języka angielskiego, żeby egzystować. Mamy zatem do czynienia z indiańskim rezerwatem, który chłonie „odkrycia" doktora Ciesielczyka niczym gąbka wodę. Rewelacje o tym, że w Polsce od czasów Bieruta właściwie niewiele się zmieniło, trafiają na podatny, emerycki grunt.

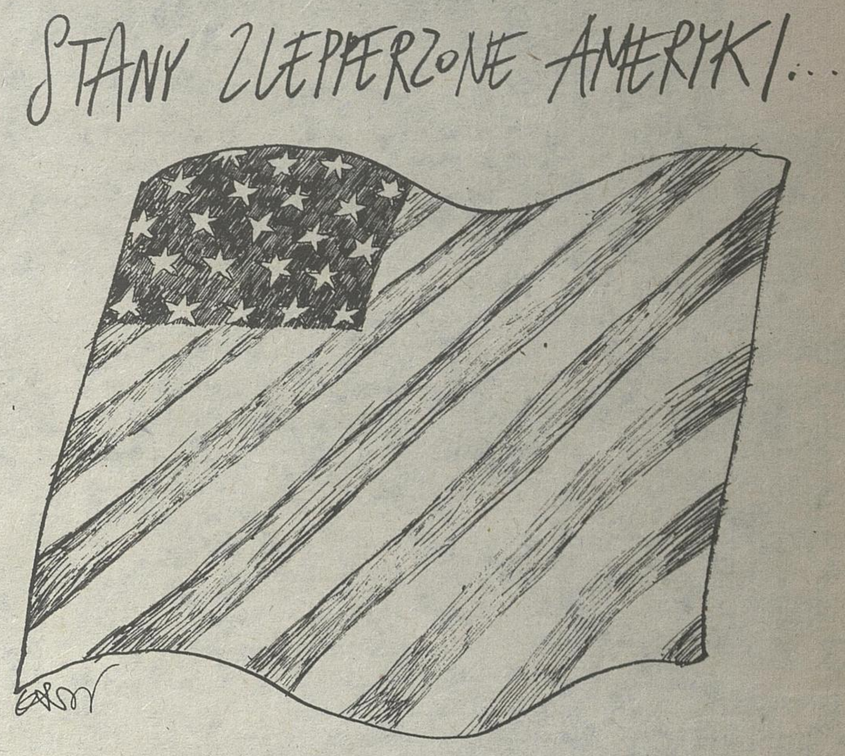

Na szczęście jest w Chicago również Polonia dynamiczna, która albo z Jackowa uciekła (na jej miejsce już wprowadzili się Meksykanie), albo stosunkowo niedawno przyjechała z kraju. Podbija ona to miasto systematycznie, tworząc nowe enklawy i opanowując różne gałęzie gospodarki. Amerykański przemysł mięsny już w dużej mierze opanowany jest przez Polaków.

Jak wygląda Chicago? Tym, którzy na Podlasiu jeszcze tego miasta nie widzieli, proponuję, aby wyobrazili sobie Mońki powiększone gdzieś o tysiąc razy. Gigantyczne Mońki!!! Z tym, że jak twierdzą niektórzy, domy w Mońkach są porządniejsze. No i w Mońkach nie szwendają się po podwórkach bezpańskie króliki, ani nie paradują po ulicach dzikie gęsi. A w Chicago paradują. I tak samo jak w Mońkach jest górujący nad całym miastem kościół, tak w Chicago jest Downtown, czyli kilkaset kościołów, tyle że świeckich. To amerykańskie drapacze chmur.

Myślę, że mógłbym to miasto znienawidzić serdecznie, gdyby nie funkcjonowała w nim Chicagowska Orkiestra Symfoniczna. Byłem na koncercie i już kocham to miasto z całego serca.

Konrad Kruszewski

PS Wybieram się także do innych miast amerykańskich i w miarę możliwości obiecuję Państwu również w nich prowadzenie „Kroniki wypadków umysłowych". Niestety, z racji przemieszczania się, nie mogę obiecać, że będę to robić co tydzień.

ZAWIROWANIA

Tropią się sami

Bronisław Cieślak, rzecznik prasowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jest obecnie najbardziej zapracowanym rzecznikiem prasowym w całym kraju. Wszyscy dopytują go o Andrzeja Pęczaka i o osoby, które z nim miały kontakty. „Panuje przekonanie, że Sojusz jest ścigany, goniony, tropiony. Ale przecież ścigamy i tropimy się sami. Szef ABW jest członkiem naszej partii, podobnie szef MSWiA Ryszard Kalisz, Andrzej Kalwas jest ministrem sprawiedliwości rządu, który popieramy. SLD samo się oczyszcza" – powiedział Cieślak dziennikarzom.

Proponujemy podwyżkę dla rzecznika. Z jego wypowiedzi można wysnuć wniosek, że SLD obsadziło swoimi ludźmi wspomniane resorty przewidując afery ze swoim udziałem...

Zabrakło oleju... w głowach

Pracownicy Zakładu Taboru PKP Cargo popsuli autobus szynowy wart 2 mln zł. Autobus kursował na trasie Lublin – Kraśnik. Teraz stoi i czeka na naprawę, a na wspomnianą trasę wysyłane są tradycyjne pociągi, których eksploatacja jest znacznie droższa.

A było tak: podczas remontu silnika pracownicy z pierwszej zmiany spuścili z silnika olej. Pracownicy z drugiej zmiany nie zauważyli, że w silniku nie ma oleju i próbowali go uruchomić. Po kilkunastu próbach zatarli go tak, że teraz nadaje się tylko na złom.

Największy problem jest wtedy, gdy jednocześnie brakuje oleju w silniku i w... głowach.

Krótka pamięć Giertycha

Roman Giertych, członek sejmowej komisji śledczej do spraw Orlenu, spotkał się potajemnie na Jasnej Górze z Janem Kulczykiem. Gdy sprawa wyszła na jaw, polityk najpierw się wypierał, potem mówił o przelotnym spotkaniu na korytarzu, wreszcie – o herbatce, najpierw utrzymywał, że nic wielkiego się nie stało, potem – że spotkanie było oczywistym błędem. Tymczasem Kulczyk twierdzi, że Giertych domagał się od niego materiałów obciążających prezydenta Kwaśniewskiego. Biznesmen złożył zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez Giertycha, który – jego zdaniem – usiłował wpływać na jego postawę jako świadka.

Morał z tego taki, że trzeba było podczas spotkania zamiast herbaty wypić tradycyjną polską czystą albo bimberek spod Czarnej Białostockiej. Po wódce bowiem z reguły wszyscy się bratają.

Niewłaściwy kolor pończoch

Dorota Rabczewska, czyli „Doda", wokalistka zespołu „Virgin", została członkinią „Mensy", stowarzyszenia skupiającego ludzi o inteligencji wyższej od przeciętnej – poinformował „Fakt". „Doda" w teście zdobyła 156 punktów – o 8 więcej niż potrzeba, żeby dostać się do Mensy. Poziom intelektualny wokalistki znanej z obyczajowych skandali najwyraźniej przeszkadza członkom zespołu, gdyż z „Virgin" odchodzą basista i perkusita. Oficjalnie twierdzą, że odejście jest skutkiem nieporozumień na tle artystycznym.

I tu pojawia się problem: co jest gorsze u kobiety – inteligencja czy też fakt, że występuje ona publicznie w krótkich spodenkach, biustonoszu i brzydkich białych pończochach, tak jak „Doda"?

Niech sam się zrzeknie

SLD zaapelowało do Andrzeja Pęczka, żeby ten sam zrzekł się mandatu poselskiego. Wówczas SLD nie miałoby dylematu: głosować za uchyleniem immunitetu poselskiego Pęczka, któremu prokuratura chce postawić zarzut przyjęcia korzyści majątkowej od biznesmena Marka D., czy nie. Dylemat to trudny, zwłaszcza, że prokuratura chce, żeby poseł trafił do aresztu. Jak Pęczak pójdzie do aresztu, to koledzy z SLD będą musieli wysyłać mu za kratki paczki z cebulą i słoniną. A to duży kłopot – w sejmowych restauracjach próżno szukać takich rarytasów, są tam same łososie, kawior i sznycle cielęce.

Komitet obrony Jankowskiego

W Gdańsku powstał Komitet Obrony Polskości, Kościoła i ks. prałata Henryka Jankowskiego. Dla jego przewodniczącego, Bogusława Duffek prałat to kościół, a kościół to polskość. Komitet chce, żeby prałat dalej był proboszczem w gdańskim kościele św. Brygidy. Duffek zapowiedział, że w obronie prałata komitet zorganizuje blokady, pikiety, a nawet głodówki. Czyżby rosła konkurencja Samoobrony?

(jg)

Prezentujemy najlepszych rolników.

JUŻ 23 LISTOPADA W MAGAZYNIE AGRO

SPECJALNYM DODATKU „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" DLA ROLNIKÓW

www.wspolczesna.pl

Gospodarka w naszym województwie ruszyła do przodu. Czy to tylko szczęśliwy rok czy realna szansa

Podlasie tygrysem Polski

Jest lepiej czy nie jest? Statystyki pokazują, że gospodarka na Podlasiu ma się świetnie, lepiej niż w innych częściach Polski. Można powiedzieć – to tylko bezduszne dane, które nie pokazują całej prawdy o tym, jak się żyje mieszkańcom naszego województwa. Ale z drugiej strony, liczby to najbardziej obiektywny wskaźnik wszelkich zmian. A według nich idziemy do przodu!

ANNA MIERZYŃSKA, URSZULA BISZ

O tym, że PKB rośnie, bezrobocie powoli spada, a na polskim rynku inwestuje coraz więcej firm, słyszmy od ponad roku. Do tej pory jednak opinie wygłaszane przez ekonomistów nie znajdowały potwierdzenia w rzeczywistości. Dziś jest inaczej. Mamy przynajmniej dwie grupy Podlasian, którzy mówią otwarcie – jest lepiej. To rolnicy i przedsiębiorcy. I jedni, i drudzy skorzystali już na wejściu do Unii Europejskiej. Jest szansa, że ich optymizm i chęć do inwestowania napędzi inne dziedziny gospodarki. A wtedy nasze portfele naprawdę pogrubieją.

Na wsi idzie ku lepszemu

Nikt chyba nie oczekiwał, że tak szybko optymizm zagości wśród rolników. Większość z nich nie dostała przecież jeszcze unijnych dopłat bezpośrednich na swoje konta. Mimo to wiedzą już, że najpóźniej w kwietniu będą mieli do swojej dyspozycji dodatkowe pieniądze, dodajmy: spore pieniądze. Podlascy rolnicy otrzymają ponad 620 mln zł dopłat w 2005 r. Najwięcej – ponad 50 mln zł – przypadnie mieszkańcom powiatu białostockiego i sokólskiego.

Już dziś rolnicy zastanawiają się, co zrobić z taką gotówką. Jak wynika z pierwszych sondaży, przynajmniej 1/3 z nich chce pieniądze zainwestować. Planują kupno maszyn, rozbudowę gospodarstw, zmianę profilu działalności. A to oznacza zwiększone zapotrzebowanie na maszyny rolnicze, materiały budowlane, paszę. Producenci z tych właśnie branż już zacierają ręce – idą dobre czasy! Cieszą się też rolnicy.

– Na wsi jest coraz lepiej – mówi Stanisław Cieśliński, rolnik ze Stadnik k. Siemiatycz. – Cena mleka rośnie, dostaniemy dopłaty unijne. Wiadomo, że jeszcze dużo musi się zmienić, koszty są zbyt duże, np. pasze do tej pory są zbyt drogie. Jednak wszystko idzie ku lepszemu.

Jeszcze rok temu na wsi ze świecą można było szukać gospodarza, który by tak optymistycznie mówił o przyszłości.

Podlasie eksportem stoi

Podlaską gospodarkę napędza też nadspodziewanie wysoki eksport produktów mlecznych do krajów unijnych. Nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się tak dobrych wyników – w pierwszym półroczu 2004 r. wpływy z eksportu w tej branży wzrosły o 70 proc. w porównaniu do analogicznego okresu w 2003 r.

– Pierwsze półrocze tego roku Mlekovita zakończyła przychodami w wysokości 506 mln zł i zyskiem ok. 26 mln zł – potwierdza Dariusz Sapiński, prezes SM Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem. – Potwierdzeniem naszej rynkowej pozycji i osiągnięć są otrzymane tytuły: Najlepszej Spółdzielni Mleczarskiej i Największego Eksportera w kraju oraz Filaru Polskiej Gospodarki. Oczywiście, nie można dać się zaskoczyć. Obserwujemy konkurencję, w tym także zagraniczną, trzymamy rękę na pulsie, gdyż trendy w branży zmieniają się jak w kalejdoskopie, a o każdego klienta trzeba walczyć. Coraz więcej środków przeznaczamy też na inwestycje. W ubiegłym roku wydaliśmy na ten cel 23 mln zł, a w przyszłym roku planujemy już 50 mln zł.

Te 50 mln zł nie rozpłynie się w niebycie. Gospodarka działa przecież jak naczynia połączone. Dzięki pieniądzom, które wyłoży jeden przedsiębiorca, wzrosną dochody drugiego biznesmena. Wtedy ten drugi także będzie mógł rozwijać swoją firmę, a więc – m.in. zatrudniać nowych pracowników. I choć w niektórych firmach wciąż trwają restrukturyzacje, które najczęściej polegają na zwalnianiu ludzi, bezrobotnych na Podlasiu jest coraz mniej. Ich liczba spada powoli, ale nieprzerwanie. Po raz pierwszy od wielu lat stopa bezrobocia spadła nie tylko w okresie letnim, gdy pracodawcy szukają ludzi do prac sezonowych, ale także jesienią.

– Nawet dane z października pokazują, że sytuacja się poprawia – podkreśla Tomasz Zalewski, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. – We wrześniu stopa bezrobocia wyniosła u nas 15,6 proc. w październiku była jeszcze niższa.

To znacznie lepsze wyniki niż w innych regionach Polski. Stopa bezrobocia w Polsce wynosi średnio 19,5 proc. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że także zatrudnienie rośnie u nas szybciej niż w całej Polsce.

Powiało optymizmem w biznesie

Poprawiają się także nastroje społeczne, choć na razie głównie wśród przedsiębiorców. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową we wrześniu pytał biznesmenów, czy odczuwają poprawę koniunktury. Na Podlasiu aż 32 proc. badanych odpowiedziało: tak! W województwie mazowieckim optymizmem wykazało się tylko 22 proc. ankietowanych, w pozostałych regionach Polski wyniki były jeszcze słabsze.

– Cały czas się rozwijamy – mówi Kinga Lesisz, właścicielka białostockiej firmy „Kinga", produkującej bieliznę. – Nie zanotowaliśmy co prawda gwałtownego wzrostu dochodów, ale one rosną, z tym że powoli i stopniowo. Rozwinęliśmy produkcję i planujemy dalsze inwestycje, dzięki czemu powstaną nowe miejsca pracy. Wyszliśmy też poza granice kraju i zdobyliśmy trzech nowych kontrahentów.

Zadowoleni są także handlowcy z branży spożywczej:

– Ten rok jest wyjątkowy z powodu wejścia naszego kraju do Unii – podkreśla Krystyna Sosińska, prezes PSS Społem Białystok. – Dużo zainwestowaliśmy. Wyremontowaliśmy sklep „Opałek" i dwa zakłady przetwórcze. Uzyskaliśmy też pozwolenie na eksport wewnątrz Wspólnoty, dzięki czemu sprzedajemy za granicę więcej naszych wyrobów. Zauważyliśmy też, że zwiększyła się liczba naszych klientów. W przyszłym roku zaś planujemy dalej rozbudowywać nasze placówki, co spowoduje powstanie nowych miejsc pracy.

Ostrożność nie zawadzi

Niestety, podlaskiego boomu gospodarczego nie odczuwają jeszcze zwykli mieszkańcy województwa. Choć dookoła coraz rzadziej słychać o grupowych zwolnieniach czy bankructwie firm, przyzwyczailiśmy się do tego, że jest źle. Oszczędności wolimy trzymać w bankach niż inwestować. Trudno nas namówić nie tylko na kupno akcji czy uruchomienie własnego biznesu, ale nawet na założenie Indywidualnego Konta Emerytalnego, na które co miesiąc trzeba wpłacać jakieś pieniądze.

Lata kryzysu nauczyły nas ostrożności. Wolimy poczekać, aż sytuacja się unormuje, a portfele rzeczywiście pogrubieją. Tymczasem pracodawcy nie spieszą się z podwyższaniem naszych pensji. Co prawda z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że wynagrodzenia na Podlasiu w 2004 r. wzrosły o pięć procent, ale dotyczy to raczej pensji najwyższej kadry kierowniczej niż osób na mniej eksponowanych stanowiskach. Dlatego na razie oszczędzamy i obserwujemy, co się dzieje wokół nas. Ta nieufność powoduje, że poprawy koniunktury nie odczuli jeszcze właściciele firm oferujących artykuły, uważane na Podlasiu za luksusowe.

Zbigniew Sulewski, doradca z Centrum im. Adama Smitha w Warszawie:
– Z tych wszystkich optymistycznych informacji najbardziej przekonują mnie dane mówiące o wyższych wpływach z podatków dochodowych. Bo one oznaczają wzrost dochodów. Warto jednak pamiętać, że ten rok jest bardzo nietypowy i przez to trudny do interpretacji wskaźników ekonomicznych. Mieliśmy – w związku z wejściem do Unii – sztucznie wywołany popyt na wiele grup towarowych, m.in. na nieruchomości i materiały budowlane.
Pamiętajmy też, że od dwóch lat mamy bardzo szybki przyrost zadłużania państwa, co na razie wpływa korzystnie na dochody obywateli, ale kiepsko wróży na przyszłość. Z kolei wzrost dochodów ciągnie za sobą wzrost produkcji i częściowo zatrudnienia. Ale to jest proces krótkotrwały. Na spadek liczby bezrobotnych miały też zapewne wpływ wyjazdy bezrobotnych po naszym przystąpieniu do Unii.
Tym, co najbardziej cieszy i może okazać się zjawiskiem trwałym, jest bardzo dynamiczny wzrost eksportu. Dotyczy to także województwa podlaskiego. Ale na pewno nie zmienia to faktu, że ciągle należymy do grupy regionów najsłabiej rozwiniętych i o najniższych realnych dochodach.

– Mam coraz mniej zleceń, bo ludzi nie stać na zakup czy remont samochodu – mówi Jan Foltyński, właściciel warsztatu samochodowego w Elżbiecinie. – Często zamiast pieniędzy dostaję weksle. Jeszcze parę lat temu zatrudniałem 5-6 pracowników, teraz pracuję sam. Co najwyżej zatrudniam kogoś dorywczo od czasu do czasu. Na lepsze lata, moim zdaniem, trzeba jeszcze poczekać.

– Z roku na rok społeczeństwo ubożeje – sytuację na Podlasiu negatywnie ocenia też Wiesław Śliwowski, właściciel pracowni złotniczej w Białymstoku. – Bardzo mało ludzi kupuje złoto, bo ich nie stać. Na srebro jest trochę większy popyt, ale i w tym przypadku widać, że ludzie nie mogą sobie pozwolić na biżuterię.

Marek Danilczuk, który prowadzi w Białymstoku sklep ze sprzętem RTV i AGD oraz zakład montażu klimatyzacji, także narzeka:

– Jeżeli chodzi o sprzęt RTV i AGD, to od kilku lat ich sprzedaż spada. Coraz więcej klientów jest zainteresowanych zakupami na kredyt. Obecnie w ten sposób kupuje ok. 70 proc. z nich. Z klimatyzacją jest jeszcze gorzej – w tym roku nie dopisała nam pogoda, przez co zarobiłem o wiele mniej. Odbiło się to też na płacach moich pracowników, ponieważ ich zarobek jest uzależniony od obrotu. Podobno wskaźniki ekonomiczne z naszego regionu są bardzo pozytywne, ale moim zdaniem są one nic nie warte. To tylko cyfry, a rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej – społeczeństwo ubożeje.

Wygramy?

Czy gwałtowny skok gospodarczy na Podlasiu to tylko efekt wyjątkowego (ze względu na wejściu Polski do Unii Europejskiej) roku, czy też stały trend – przekonamy się sami już za kilka miesięcy. Jeśli w 2005 r. nasze portfele zaczną grubieć, a na ulicach pojawi się więcej uśmiechniętych ludzi, to będzie znaczyło, że wygraliśmy. Że Podlasie wreszcie ma szansę na to, by dogonić lepiej rozwinięte regiony kraju. Teraz pozostaje nam tylko uzbroić się w cierpliwość i trzymać kciuki za przedsiębiorców.

To nie sataniści, a dzieci pozostawione bez opieki zbezcześciły świątynię

Boga w sercu nie mają

O różnych już rzeczach w życiu słyszałam, ale żeby – za przeproszeniem – załatwić się na środku kaplicy na cmentarzu, to przechodzi wszelkie pojęcie – mówi Halina Żukowska z Bielska Podlaskiego. – Te dzieci Boga w sercu nie mają.

JOLANTA GADEK

Policja zatrzymała dwóch 12-latków, którzy zbezcześcili i zniszczyli wnętrze bielskiej świątyni.

Łukasz wybił szybę w oknie kaplicy, po czym prześlizgnął się do wnętrza. Pobiegł do drzwi wejściowych i otworzył je wpuszczając do środka kaplicy Pawła W.

– Spotkaliśmy się we wtorek, 9 listopada, przed lekcjami na dworcu PKS – opowiadał ten ostatni przesłuchującym go policjantom. – Łukasz zaproponował, żebyśmy nie szli do szkoły, tylko na cmentarz, na spacer.

Do środka świątyni zabrali ze sobą metalowy łom. Wyłamali nim drzwi do pomieszczenia gospodarczego. Powyrzucali z szafek książki i różne papiery. Podpalili. Potem ogień ugasili winem mszalnym. W jednej z szuflad ułożyli szaty liturgiczne i znów podpalili. Gdy ogień był duży, Łukasz wrzucił do niego grubą Biblię zabraną z ołtarza. Potem znów ugasili ogień. Potem spalili tabernakulum, hostie porozrzucali po podłodze.

Zamierzali spędzić w kaplicy trochę czasu, nie chcieli więc jej tak od razu spalić.

Łukasz schował do kieszeni 10 różańców znalezionych w jednej z szuflad. Co z nimi zrobił, nie wiadomo.

Tego jeszcze nie widziałem

W piątek, 12 listopada, po południu kościelny z parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego przy ul. Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim poszedł do kaplicy sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Gdy wszedł do środka, przeżył szok.

Na ziemi leżały porozrzucane opłatki, pod jedną ze ścian stał zdjęty ze ściany i odwrócony do góry nogami obraz Matki Boskiej, pod drugą – ludzkie odchody. Podłoga zasypana była proszkiem z gaśnic przeciwpożarowych.

– Wzięliśmy je i weszliśmy na górę – mówili policjantom 12-latkowie. – Tam je uruchomiliśmy, z góry ten proszek fajnie leciał. Potem pomazaliśmy ściany.

Weszli też na strych, ale tam niczego ciekawego nie znaleźli. Stała tam tylko trumna. Z wnętrza kaplicy zabrali głośniki, wzmacniacze, mikrofony i przewody. Zanieśli je do nowo budowanego domu przy ul. Niecałej. Jeden z głośników porzucili w krzakach. Potem – w taki sam sposób, jak do kaplicy – włamali się jeszcze do domu samotnie mieszkającej staruszki.

Usmażyli jajka

Z szafki skradli patelnię, z lodówki – osiem jajek. Łukasz znalazł też skrzypce w czarnym futerale i zabrał je ze sobą. Wrócili do swej kryjówki i na znajdującej się tam kuchence gazowej usmażyli jajka. Potem Paweł wziął kilka skradzionych przedmiotów i zaniósł do domu. Ukrył je pod podłogą. Po przesłuchaniu na policji przyznał się ojcu do kradzieży i pokazał skrytkę. Mężczyzna odniósł do komendy łupy.

Zanim to się jednak stało, Paweł zdążył zaprowadzić do kaplicy swego młodszego brata i pokazać mu, co zrobił z kolegą. Brat był pod wrażeniem.

Gdy w piątek po południu kościelny powiadomił o włamaniu do kaplicy policjantów, ci od początku przypuszczali, że przestępstwa dokonali nieletni.

– Widać było, że motywem działania sprawców nie była chęć zysku, a tym głównie kierują się dorośli złodzieje – mówi kom. Jan Surel, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bielsku Podlaskim. – Poszukiwania ułatwił nam fakt, że chłopcy pozostawili na miejscu mnóstwo śladów, wypisali na ścianach swe imiona. Kręcili się w pobliżu kaplicy dość długo, ludzie ich zapamiętali.

Obaj pochodzą z biednych, wielodzietnych rodzin. Trudno te rodziny nazwać patologicznymi, ale raczej nie można też powiedzieć, że dzieci mają wystarczającą opiekę. Rodzice są skoncentrowani na zdobywaniu środków na utrzymanie gromadki pociech.

To nie sataniści

– Rozrzucać hostię, palić Biblię, Matkę Boską do góry nogami przewracać – toż to sataniści okropni – mówi Halina Żukowska. – Kiedyś takie rzeczy się nie działy. Jak dzieciak zaszedł do kościoła, to siedział spokojny jak trusia. To wszystko wpływ tych komputerów, telewizji, tych filmów. Młodzi wszystko chcą mieć. Nie boją się ojca, matki, nie boją się nauczycielki. Kary boskiej się nie boją, bo tej normalnej nawet nie znają.

Policjanci twierdzą jednak, że oskarżanie 12-latków o satanizm to przesada.

– Satanizm to pewien światopogląd, filozofia, subkultura – zależy jak na to patrzeć – mówi kom. Surel. – Żeby stwierdzić, że ktoś jest satanistą trzeba przyjąć, że ktoś świadomie neguje wartości chrześcijańskie, kultywuje tradycje satanistyczne, obrzędy. A te dzieciaki zbezcześciły świątynię z czystej głupoty.

Policja sprawdza, czy chłopcy mają na sumieniu jeszcze inne przestępstwa. Trwają jeszcze czynności, ale już wiadomo, że dopuścili się oni także kilku innych drobnych przestępstw. Funkcjonariusze podejrzewają, że nie wszystkie zostały zgłoszone. Mieszkanka ul. Niecałej np. nie zauważyła, że chłopcy skradli jej jajka, patelnię i skrzypce. Jajek nie liczyła, patelni nie używała, skrzypce od dawna stały w kącie. Dopiero, gdy policjanci pokazali jej zdjęcie instrumentu, zaczęła szukać skrzypiec i okazało się, że ich nie ma.

Co grozi chłopcom? Praktycznie nic. Zgodnie z przepisami, dzieci w wieku do 13 lat nie odpowiadają za swe czyny. O zdarzeniach zostanie jednak poinformowany Sąd dla Nieletnich, który może podjąć decyzję o umieszczeniu chłopców w Pogotowiu Opiekuńczym lub przydzielić im i ich rodzinom kuratora sądowego.

Trwa szacowanie szkód wyrządzonych przez Łukasza i Pawła. Większość skradzionych z kaplicy sprzętów odzyskano. Straty są jednak spore – proszek z gaśnicy zniszczył sprzęty, swoje zrobił też ogień. Szaty liturgiczne kosztują sporo, trzeba też zrobić nowe tabernakulum. Posprzątać, pomalować ściany i na nowo wyświęcić kaplicę.

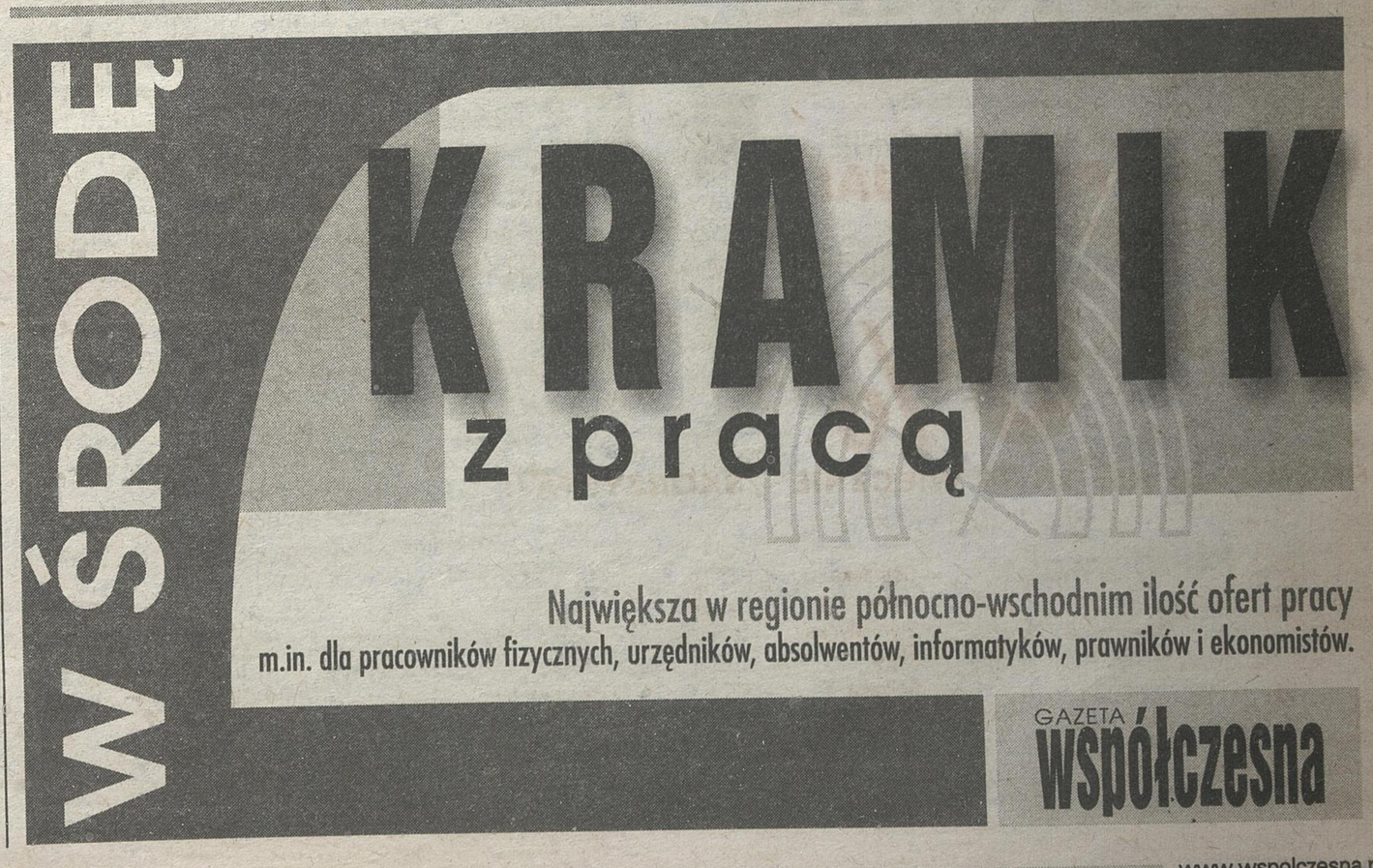

Oszuści polują na starszych ludzi, wykorzystują ich naiwność i bez skrupułów okradają

Emeryt płaci za życzliwość

Nie wiem, co mi się stało. Dlaczego pokazałem pieniądze tej kobiecie? Dlaczego w ogóle wpuściłem ją do mieszkania? – rozpacza białostocki emeryt, któremu dwie oszustki skradły ponad 110 tys. zł. Trzymał je w kilku zawiniątkach pod blatem stolika.

JOLANTA GADEK

79-letni Edward G. mieszka z żoną w bloku w pobliżu ul. Warszawskiej w Białymstoku. Dwa pokoje umeblowane sprzętami, które lata świetności dawno mają już za sobą. W kuchni podstawowe sprzęty, stare szafki. Na podłogach wytarte dywany. We wrześniu do ich drzwi zapukała młoda kobieta. Miała około 23, 24 lat. Powiedziała, że jest przedstawicielką polsko-niemieckiego Stowarzyszenia Pojednanie, które rozdaje emerytom pieniądze w ramach rekompensaty.

– Zaprosiłem ją do kuchni. Usiedliśmy. Zapytała, ile mam w domu pieniędzy, bo od tego zależy wysokość odszkodowania. „Właśnie pewien emeryt dostał 5 tys. zł, bo tyle miał w domu", mówiła – relacjonował policjantom poszkodowany emeryt.

Pokaż banknoty i po sprawie

Edward G. zdradził oszustce, że ma w domu 7 tys. zł. W swoim mniemaniu był bardzo ostrożny, bo w rzeczywistości miał znacznie więcej pieniędzy. Wtedy kobieta stwierdziła, że jeśli chce dostać pieniądze, musi pokazać jej banknoty. Ona do dokumentów wpisze ich numery i będzie po sprawie. Emeryt zaprosił ją do pokoju. Spod blatu stołu wyciągnął zawiniątko, w którym było 7 tys. zł. Kobieta dwukrotnie przeliczyła pieniądze.

– W tym czasie żona Edwarda G. zauważyła w przedpokoju drugą kobietę – mówi policjant z wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Dlaczego w ogóle nie zareagowała na ten widok, pozostaje dla mnie tajemnicą. Nie zapytała o nic, nie zdziwiła się, że ktoś obcy wszedł do jej mieszkania.

Po przeliczeniu pieniędzy oszustka powiedziała emerytom, że musi jeszcze obejrzeć mieszkanie. Przeszła do drugiego pokoju. Dodała, że jest też... specjalistką masażu kręgosłupa i wymasuje plecy Edwardowi G. Co rzekła, to zrobiła, po czym wyszła z domu. Emeryt i jego żona nie byli w stanie powiedzieć, kiedy z mieszkania wyszła druga kobieta ani co w nim robiła. Kilkadziesiąt minut po wyjściu kobiet Edward G. zajrzał pod blat stołu. Zawiniątko z 7 tys. zł zniknęło. Zniknęły też dwa inne zawiniątka, w których było po 40 tys. zł oraz 7,3 tys. USD...

Rozpaczy obojga małżonków nie było końca. Zbierali pieniądze na „czarną godzinę". Bali się przyszłości, chorób, tego, że nadejdzie czas, gdy sami przestaną sobie radzić.

Szukają po omacku

Skąd oszuści wiedzieli, że emeryci trzymają w domu tak dużą ilość gotówki?

– Nie wiedzieli. Oni chodzą od domu do domu, szukają naiwnych. Po prostu próbują, aż im się uda – mówi policjant z wydziału kryminalnego KWP w Białymstoku. – Czasami sprawcy obserwują blok, patrzą, w którym lokalu mieszkają starsi, samotni ludzie.

A. Ludwiczak

Zdaniem socjologa Tadeusza Popławskiego: – Starsi ludzie myślą w kategoriach wspólnoty. Jeśli komuś uda się przełamać pierwszą barierę obcości, natychmiast włączają go do grona bliskich. Wtedy wydumane problemy oszustów stają się ich problemami, starają się pomóc w ich rozwiązaniu. Ponieważ traktują ich jak osoby bliskie, nie podejrzewają, że mają oni złe zamiary. Jeśli ktoś twierdzi, że potrzebuje pomocy, jest sympatyczny, grzeczny, na pewno uda mu się nawiązać kontakt z emerytem i wówczas starszy człowiek zaproponuje mu pomoc.

Potrafią wzbudzić zaufanie. Czasami pomagają zanieść do domu zakupy. Przystają przy ławkach, na których siedzą starsi ludzie, podchodzą do osób samotnie robiących zakupy. Większość emerytów codziennie spędza samotnie długie godziny w domu. Wystarczy niewielkie zainteresowanie ze strony kogoś obcego, kilka rzuconych uwag, wymiana kilku zdań o pogodzie, niskich zarobkach i wysokich cenach, żeby uznali kogoś za osobę wiarygodną, sympatyczną. Oszuści wykorzystują też tzw. zasadę wzajemności. Jeśli przestępca jest uprzejmy, odda drobną przysługę, wysłucha historii chorób, opowieści o wnuczkach i dzieciach, starszy człowiek będzie czuł się zobowiązany odpłacić tym samym. Zaprosi na herbatę, zgodzi się wypełnić ankietę, poda swój stan majątkowy.

W tym roku w woj. podlaskim policja odnotowała już kilkadziesiąt przestępstw opartych na podobnym scenariuszu. Większość z nich, zdaniem funkcjonariuszy, popełniły osoby narodowości romskiej. Wynika to z rysopisów podanych przez osoby pokrzywdzone.

– Dotychczas nigdy oszuści nie stosowali przemocy wobec swych ofiar – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Działają w parach: jedna osoba absorbuje uwagę gospodarza, druga w tym czasie przeszukuje pokoje i zabiera pieniądze, złotą biżuterię. Przestrzegamy jednak emerytów przed wpuszczaniem obcych ludzi do mieszkań, bo nigdy nie wiadomo, czy sprawcy nie zrobią krzywdy swym ofiarom.

Starzy ludzie nie wierzą bankom. Nie znają się na procentach, umowach, lokatach. Są ograniczeni ruchowo, słabo widzą, źle słyszą. Wizyta w bankach ich krępuje, jeśli mieszkają poza miastem – nie mają jak do niego dotrzeć. Tymczasem co miesiąc listonosz przynosi do domu emeryturę... Niektórzy emeryci wydają wszystkie pieniądze na lekarstwa, inni to, co im zostaje, oddają dzieciom i wnukom. Ale wielu jest takich, którzy ciułają grosz do grosza.

– Starsi ludzie nie ufają instytucjom – mówi Tadeusz Popławski, socjolog. – Przeszli w życiu wiele – wojny, reżim komunistyczny, dewaluacje, inflacje, zmiany władzy, zmiany przepisów itp. Mają zaufanie jedynie do instytucji kościelnych.

Ukłuli w szyję

77-letni Władysław M. we wrześniu szedł ulicą Piastowską w Białymstoku, gdy obok niego zatrzymał się samochód. Siedziało w nim dwóch mężczyzn i kobieta. Poprosili go o pomoc.

– Wieziemy sprzęt z Niemiec na Węgry – mówili. – Kierowca naszego TIR-a miał wypadek. Potrzebujemy pieniędzy na zholowanie ciężarówki. Nie możemy wziąć gotówki z banku, bo cudzoziemcom wypłacają pieniądze dopiero po godz. 12, a my musimy już teraz wyciągnąć ciężarówkę z rowu.

Powiedzieli też, że jako zastaw pożyczki zostawią emerytowi walizkę z 10 tys. zł gotówki. Pieniądze te rzekomo są przeznaczone na opłaty drogowe i nie mogą ich ruszyć. Gdy wypłacą pieniądze z banku, wrócą po walizkę, uregulują dług i dorzucą kilkaset złotych za przysługę.

Władysław M. zaprosił podróżnych do mieszkania. Dał im 3 tys. zł. Mężczyźni więcej się nie pokazali. W walizce nie było żadnych pieniędzy, lecz makulatura. Okazało się też, że podczas pobytu w mieszkaniu oszuści skradli portfel leżący na fotelu. Było w nim 700 USD.

– Żona gospodarza twierdziła potem, że kobieta towarzysząca mężczyznom ukłuła ją czymś w szyję – mówią policjanci. – To miało spowodować chwilowy paraliż i brak reakcji. Wydaje się to być mało wiarygodne, w ten sposób poszkodowana tłumaczy swoją naiwność. Gdy byliśmy u nich dwa dni po oszustwie, nie chcieli nas wpuścić do domu. Dlaczego tak późno stali się ostrożni?

W niemal identycznych okolicznościach 3,5 tys. zł stracił 69-letni Zygmunt A. i jego żona, mieszkańcy białostockiego osiedla Antoniuk. 28 września tego roku na Rynku Kościuszki małżonków zaczepiło dwóch mężczyzn i kobieta. Pytali, gdzie mieści się pogotowie ratunkowe, bo ich kierowca jadący TIR-em miał wypadek. Prosili o pożyczenie pieniędzy, za które chcieli zholować ciężarówkę. Małżonkowie zaprosili ich do domu i dali pieniądze. W zastaw oszuści zostawili zamknięte pudełeczko, w którym miały być dolary oraz dwa firmowe zegarki. Gdy nie zjawili się o umówionej porze, małżonkowie otworzyli pudełko. Było puste. Okazało się też, że rzekomo firmowe zegarki są nic niewartymi podróbkami.

Myślą kategoriami wspólnoty

Policjanci wyliczają – oszuści podają się za: akwizytorów (oferują sprzęt agd. po niższych cenach), pracowników pomocy społecznej (rozdają zapomogi), pracowników gazowni (sprawdzają rury i rachunki), policjantów (szukają fałszywych banknotów), pracowników instytucji Unii Europejskiej (oferują dopłaty), członkami polsko-niemieckiego Stowarzyszenia „Pojednanie" (oferują rekompensaty), przedstawicieli dużych firm (zawiadamiają o rzekomej wygranej). Niektóre metody powtarzają się często, inne sporadycznie.

Zdaniem socjologa Tadeusza Popławskiego, ufność i naiwność starszych mieszkańców Podlasia jest czymś naturalnym, co jednak trudno zrozumieć osobom młodym.

– Starsi ludzie myślą w kategoriach wspólnoty – mówi Popławski. – Jeśli komuś uda się przełamać pierwszą barierę obcości, natychmiast włączają go do grona bliskich. Wtedy wydumane problemy oszustów stają się ich problemami, starają się pomóc w ich rozwiązaniu. Ponieważ traktują ich jak osoby bliskie, nie podejrzewają, że mają oni złe zamiary.

Oszustom łatwo działać na terenie woj. podlaskiego, gdyż jest to teren słabo uprzemysłowiony, gospodarka rynkowa jest tu słabo rozwinięta, za to bardziej niż w innych regionach kraju liczą się więzi rodzinne.

– Ludzie są tu bardziej otwarci, gościnni, rodzinni – mówi socjolog. – Rywalizacja, prawa rynku – słynne „coś za coś", konkurencja są tu mało znane. Jeśli ktoś twierdzi, że potrzebuje pomocy, jest sympatyczny, grzeczny, uda mu się nawiązać kontakt z emerytem, ten zaproponuje mu pomoc.

Nie bez znaczenia jest fakt, że wielu emerytów mieszkających w Białymstoku pochodzi ze wsi, gdzie tradycje rodzinne i solidarność wspólnoty są bardzo silne.

REKLAMA

okna i drzwi DELTA
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01
OKNA
o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety
Producent z 12-letnią tradycją.
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
www.deltaokna.pl
D774504qwbh

Biura Handlowe

Augustów,	ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Ostrołęka,	ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95
Białystok,	ul. Raginisa 19,	675 29 52	Ostrów Maz.,	ul. Płk. K. Piłata 19,	746 86 80
	ul. Legionowa 9/1, lok. 103	744 13 77	Siemiatycze,	ul. Krótka 7,	656 04 15
	ul. Antoniuk Fabryczny 18,	654 11 83	Sejny,	ul. Strażacka 35,	516 23 84
Ełk,	ul. Wojska Polskiego 10a,	610 00 17	Sokółka,	ul. Białostocka 14,	711 95 86
Grajewo,	ul. Wojska Polskiego 41,	273 89 35	Suchowola,	ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Łomża,	Al. Legionów 52,	219 95 55	Suwałki,	ul. Bakałarzewską 21,	566 64 19
Mrągowo,	ul. Moniuszki 6b,	741 16 56		ul. Puławskiego 32c,	567 75 17
			Zambrów,	Al. Wojska Polskiego 7,	276 10 05

www.wspolczesna.pl

Nowy Fiat Panda 4x4

Dni otwarte 19–21 listopada

Szukaj z kompasem klucza do **nowej Pandy 4x4**

Nagrody gwarantowane. Do wygrania m.in. urządzenia GPS i kompasy.

Regulamin przyznawania nagród dostępny w salonach Fiata.

Wytnij kompas i przyjdź z nim do salonu Fiata

Wytnij kompas z gazety i przyjdź z nim do salonu Fiata podczas dni otwartych – od 19 do 21 listopada. Kompas pomoże Ci dotrzeć do jednej z wielu gwarantowanych nagród. Do wygrania m.in. autentyczne urządzenie GPS. Najlepszy z poszukiwaczy wygra nową Pandę 4x4!

Do wygrania między innymi urządzenie GPS

Sprawdź naszą ofertę – upusty nawet do 6 800 zł.
Oferta dotyczy modeli z rocznika 2004.

Białystok (0-85) 651 63 64, 651 68 13, Ełk (0-87) 621 74 72

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ **0 801 19 19 19**
Warunki oferty dostępne u dealerów.

www.fiatpanda.pl

FIAT

A. Zgiet

Gra o władzę w podlaskiej lewicy staje się coraz bardziej zaciekła. Jej uczestnicy korzystają z różnych, niekoniecznie czystych, zagrań.

Szach Parfieniuka mat Kochana

Wybór Mikołaja Parfieniuka na przewodniczącego białostockich struktur SLD, potem ujawnienie zadłużenia jego firmy, a wreszcie jego rezygnacja ze stanowiska – to zwykła walka o władzę. Nie miejmy złudzeń. W tej sytuacji SLD nie chodziło ani o czystość moralną członków partii, ani o niełądne zachowania M. Parfieniuka wobec własnej rodziny. Gra toczy się o znacznie wyższą stawkę.

A. Zgiet

ANNA MIERZYŃSKA

To może zaskakujące, że ktoś zabiega o stanowisko w przegranej partii. Ale politycy wiedzą doskonale, że fortuna kołem się toczy. I jeśli nawet najbliższe lata będą dla SLD latami chudymi, po nich przyjdą lata tłuste. A do tego czasu można we własnej organizacji stać się KIMŚ.

Przedzjazdowe roszady

Wydarzenia ostatnich tygodni, według zwykłych zjadaczy chleba, związane z osobą Mikołaja Parfieniuka dla wszystkich członków SLD wiążą się bezpośrednio z zapowiedzianym na tę sobotę (20 listopada) zjazdem wojewódzkim. Na nim zostaną wybrane nowe władze partii na Podlasiu. Ich rolę trudno przecenić – to one przygotowywać będą listy wyborcze na następne wybory samorządowe, a znacznie wcześniej – na wybory parlamentarne. Bo choć nazwiska kandydatów na posłów zatwierdza zarząd krajowy SLD, w praktyce przygotowują je rady wojewódzkie, centrala zaś jedynie wprowadza poprawki.

Członkowie władz wojewódzkich będą więc mieli spory wpływ na życie lokalnych prominentów. Będą mogli wypromować swoich kandydatów, a innych nie wystawić w ogóle lub zepchnąć na dalekie miejsca. Dobre układy w radzie wojewódzkiej staną się w najbliższym czasie tym ważniejsze, że liczba mandatów do obsadzenia znacznie się zmniejszy. Lewicowych posłów z Podlasia będzie w następnym Sejmie dwóch, może trzech. Dziś jest ich sześciu, do tego jeden senator. Tort do podziału znacznie się więc zmniejszy.

To miało być rozdanie bez większych emocji

Na długo przed październikowym zjazdem SLD rozpoczął się bój o władzę. Nic nie zapowiadało burzy. Starzy, doświadczeni działacze lewicy tym razem nie zauważyli, że przedzjazdowe milczenie nie wróży nic dobrego. Tym bardziej, że sytuacja we władzach SLD i w Białymstoku, i w województwie była nietypowa. Z kierowania białostocką organizacją wiosną br. zrezygnował Krzysztof Bil-Jaruzelski, który odszedł do nowej partii lewicowej – Socjaldemokracji Polskiej. Zostawił puste miejsce, którego długo nikt nie był w stanie zapełnić.

Podobnie było we władzach wojewódzkich. Marek Strzaliński zrezygnował ze swojej funkcji, kiedy kierownictwo SLD zaapelowało, by nie łączyć stanowisk w administracji publicznej z funkcjami partyjnymi. Obowiązki przewodniczącego przejął (i do dziś je pełni) Eugeniusz Berezowiec, ale nie jest to polityk o wyrazistej tożsamości. Od początku było wiadomo, że trzeba szukać nowego szefa. Kogo?

– Wydawało się nam oczywiste, że wszystko rozegra się między tymi samymi ludźmi, którzy od dawna funkcjonowali we władzach SLD różnych szczebli – mówi szczerze jeden z działaczy. – To miała być taka wewnętrzna rozgrywka bez większych emocji.

Stało się inaczej. Białostoccy członkowie SLD, określani dziś jako ludzie związani z Mikołajem Parfieniukiem, porozumieli się. Szybko doszli do wniosku, że tylko wspólne działanie da im upragnioną władzę i stanowiska. Nie należy się dziwić, że układ, nazywany dziś swojsko spółdzielnią, zaczął funkcjonować tak szybko.

Czarny koń lewicy

Spółdzielnia, którą utworzyły trzy koła, kierowane przez: Mikołaja Parfieniuka, Janusza Kochana i Tadeusza Koca, ruszyła do boju na zjeździe miejskim. Skorzystała z tego, że starzy działacze zlekceważyli zjazd, niektórzy nawet się na nim nie pojawili, ułatwiając wybranie do władz zaufanych ludzi spółdzielni. Nowe porządki personalne wprowadzać miał Mikołaj Parfieniuk, nieznany wcześniej opinii publicznej działacz, bliski współpracownik poprzedniego przewodniczącego SLD w Białymstoku Janusza Kochana.

Pierwszy krok zrobiono od razu – najbardziej znani białostoccy działacze nie dostali mandatów na zjazd wojewódzki, przez co żaden z nich nie może teraz kandydować do władz wojewódzkich partii. Tym sprytnym posunięciem spółdzielnia wyeliminowała najgroźniejszych przeciwników: Zbigniewa Krzywickiego, wiceprzewodniczącego podlaskiego SLD i członka Rady Krajowej SLD, Jerzego Półjanowicza, wicewojewodę podlaskiego, Eugeniusza Czykwina, posła SLD i Zofię Trancygier-Koczuk, podlaską kurator oświaty.

Od razu po zjeździe Mikołaj Parfieniuk poinformował media, że celem nowych białostockich władz jest wybór na przewodniczącego podlaskiego SLD mieszkańca Białegostoku. To miała być reakcja na lata rządów „frakcji łomżyńskiej", czyli najpierw posła Mieczysława Czerniawskiego, a potem wojewody Marka Strzalińskiego. Co prawda Parfieniuk nie podawał nazwiska kandydata, ale nieoficjalnie jego współpracownicy potwierdzali, że chodzi o Janusza Kochana, działacza sportowego o dużych ambicjach politycznych, który obecnie przeczekuje gorszy okres w Radzie Miejskiej Białegostoku.

Szach Parfieniuka

Kiedy spółdzielnia rozwijała skrzydła i szykowała się do uderzenia na zjeździe wojewódzkim, niespodziewanie układ się zachwiał. Oto lokalne media ujawniły, że firma Parfieniuka ma długi, i to wobec publicznego szpitala. Na dodatek zalega z ich spłatą. Nie oszukujmy się, to nie przypadek, że ta informacja ujrzała światło dzienne tydzień po wyborze Parfieniuka na stanowisko. Komuś zależało na tym, by zniszczyć reputację nowego przewodniczącego. Który działacz lewicy maczał w tym palce, zapewne nigdy się nie dowiemy. Najważniejsze, że osiągnął sukces (choć, jak się później okaże, połowiczny). Parfieniuk stracił twarz – tym bardziej, że na tę trudną sytuację zareagował najgorzej, jak to możliwe. Stwierdził, że długów narobił jego ojciec, a nie on, i to ojciec ma je spłacić. Wytłumaczenie może i było wiarygodne – do momentu, gdy okazało się, że ojciec Parfieniuka ma 80 lat i jest ciężko chory.

Aż osiem z jedenastu kół SLD działających w Białymstoku wystąpiło przeciwko nowemu przewodniczącemu, domagając się jego dymisji. Henryk Gryko, rzecznik dyscyplinarny SLD na Podlasiu, złożył wniosek do sądu partyjnego o pozbawienie Parfieniuka wszystkich funkcji partyjnych. Mimo to przewodniczący powtarzał, że do dnia zjazdu wojewódzkiego ze stanowiska nie zrezygnuje. W końcu sprawą zainteresował się Krzysztof Janik, szef SLD. Uznał, że Parfieniukiem musi się zająć krajowy sąd partyjny. Dopiero wtedy pan Mikołaj ugiął się i ustąpił ze stanowiska. Uzasadnił to... złym stanem zdrowia.

Wielcy rozgrywający

Rezygnacja Parfieniuka rzeczywiście niczego nie załatwia.

– Ale układ, który wyniósł pana Parfieniuka na stanowisko, pozostał – podkreśla Zbigniew Krzywicki, wiceprzewodniczący podlaskiego SLD. – Pan Parfieniuk nadal jest członkiem Rady Wojewódzkiej i będzie uczestniczył w zjeździe wojewódzkim.

Parfieniuk, a wraz z nim Janusz Kochan wciąż są więc wielkimi rozgrywającymi w tej grze o władzę. Zmienić by to mogło jedynie powtórzenie zjazdu miejskiego. Nic więc dziwnego, że – jak przyznaje sam Krzysztof Janik – w centrali SLD trwają gorączkowe poszukiwania przepisu, na którym można by oprzeć decyzję o nieważności białostockich wyborów. Taki scenariusz jest nadal możliwy – zjazd miejski może się odbyć po raz drugi nawet w piątkowe popołudnie.

Jeśli jednak przepis się nie znajdzie albo decyzja zapadnie zbyt późno, spółdzielnia ma duże szanse na to, by w sobotę zrealizować swoje marzenia. Ma bowiem kilka asów w rękawie, dzięki którym może zdobyć poparcie nawet delegatów z terenu. Te asy to typowe dla polityków dzielenie skóry na niedźwiedziu, czyli obietnice umieszczenia czyjegoś nazwiska na przyszłych listach. Wiele, naprawdę wiele osób może to interesować.

Zadanie, jakie postawiła przed sobą spółdzielnia, ułatwia fakt, że wśród delegatów wojewódzkich białostockie porozumienie nie ma przeciwników. Frakcja łomżyńska nie istnieje – poseł Mieczysław Czerniawski nie odzyskał wpływów po tym, gdy okazał się zaplątany w głosowanie „na cztery ręce" w Sejmie. Marek Strzaliński, także z Łomży, nie jest zbyt biegły w budowaniu układów. Nie ma też silnego niegdyś środowiska skupionego wokół Włodzimierza Cimoszewicza. Cimoszewicz bardziej interesuje się teraz sprawami centrali niż podlaskiego SLD. Mamy co prawda sporo działaczy z Suwałk, ale oni od lat nie potrafią się porozumieć. Czy ktoś może więc przeszkodzić spółdzielni w przejęciu władzy?

W GRUDNIU
LAWINA PREZENTÓW
DLA PRENUMERATORÓW

Czytają nas wszyscy...

W cenie prenumeraty otrzymasz w grudniu z „Gazetą Współczesną" za darmo:

- kolorowy kalendarz ścienny „Lecznicze smakołyki"
- kalendarz na biurko na 2005 rok 12 kartek, przejrzyste kalendarium
- niezbędny na co dzień sennik współczesny

PRENUMERUJESZ DUŻO ZYSKUJESZ!

- otrzymujesz regularnie „Gazetę Współczesną"
- w grudniu oszczędzisz ponad dziesięć złotych!

„Gazetę Współczesną" na grudzień zaprenumerujesz w najbliższym Urzędzie Pocztowym, u swego listonosza lub w Oddziale „RUCHU".
Masz czas do 20 listopada 2004 r.

www.wspolczesna.pl

Lekarze przestrzegają przed korzystaniem z niekonwencjonalnej medycyny. Ja postanowiłam zaryzykować.

Cudowne ozdrowienie

Wystarczy półtorej godziny i 150 zł, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia całego organizmu i poznać metody skutecznego wyleczenia chorób! W taki sposób w Internecie i gazetach reklamują się gabinety niekonwencjonalnej medycyny, które posiadają aparat Oberon.

URSZULA ZAWADZKA

Zachęta niezła. Więc co mi szkodzi spróbować? Dowiem się, na co choruję, zaoszczędzę czas – nie będę musiała biegać po lekarzach – i pieniądze – bo zrobienie tylu badań, ile trzeba by wykonać do zdiagnozowania stanu zdrowia CAŁEGO organizmu, na pewno by mnie sporo kosztowało. Zaczynam wertować ogłoszenia.

Czary na ekranie

W Białymstoku są przynajmniej dwa gabinety posiadające Oberon. Trzeci wprawdzie też się ogłaszał, ale gdy tam zadzwoniłam, dowiedziałam się, że takiej aparatury tam nie mają. W innym gabinecie usłyszałam, że umówienie się na wizytę nie jest takie proste. Przede wszystkim, nie umawiają telefonicznie, a do tego na badanie trzeba poczekać przynajmniej kilka dni – tak dużo jest chętnych.

Na szczęście w kolejnym gabinecie problemu z umówieniem się nie ma. Wizyta zostaje wyznaczona na drugi dzień. Nie muszę się jakoś specjalnie przygotowywać, nie mogę jeść tylko zbyt obfitego śniadania i pić kawy tuż przed zbadaniem.

Następnego dnia zjawiam się w gabinecie. Tłumów nie zauważam. Jestem jedynym klientem, choć punkt ten świadczy też inne usługi medycyny niekonwencjonalnej.

Pani obsługująca Oberon sadza mnie na krzesełku naprzeciw laptopa. Na uszy nakładam słuchawki, przed sobą mam też tajemnicze urządzenie, podobne do mikrofonu, które – jak mi wyjaśnia kobieta – musi być skierowane na moje czoło, a konkretnie korę mózgową. Pani, która – jak potem przeczytam na pieczątce – jest lekarzem, wypytuje o moje dolegliwości. Opowiadam, że mam problemy z żołądkiem i wątrobą. Trochę podrasowuję też dolegliwości innych części ciała. Pani wszystko zaznacza w komputerze. Po kilkunastu minutach wywiadu zostaję sama. Badanie ma potrwać ok. godziny, aby mi się nie nudziło, dostaję do czytania plik kolorowych gazet.

Zaczyna się seans. Na ekranie laptopa migają moje (?) wszystkie wewnętrzne organy. Widzę płuca, żołądek, nerki, mózg, serce, jelita i inne okazy, które trudno mi zidentyfikować. Przy każdym badanym organie aparat wykonuje diagnozę. Na ekranie migają kwadraty, koła i trójkąty w różnych kolorach, od jasnych po czarne, komputer coś zapisuje... po rosyjsku.

Podczas badania nic nie odczuwam, poza niewygodą siedzenia na krześle. Nie wiem, prawdę mówiąc, po co mam słuchawki i po co mi to coś, nakierowane na czoło.

Po kilkudziesięciu minutach badanie się kończy. Przychodzi pani, odczytuje wyniki. Są po rosyjsku, z powodu słabej znajomości medycznej terminologii w tym języku, nie wiem, niestety, co jest tam napisane. A diagnoza jest prosta: cierpię na nadżerkę żołądka, przewlekłe zapalenie dróg żółciowych, dysbakteriozę, neurastenię, mam też powiększoną tarczycę.

Aby wyleczyć nadżerkę śluzówki żołądka, mam pić balsam Szostakowskiego, na inne schorzenia nie ma niestety rady. Bogatsza o tę wiedzę, płacę 130 zł.

– Jak się pani podkuruje, proszę przyjść sprawdzić wyniki terapii – zachęca mnie lekarka.

Na pewno przyjdę. Na razie sprawdzę, jakim czarom się poddawałam. Pani obsługująca Oberon nic mi bowiem na ten temat nie powiedziała.

Diagnoza komórkowa

Z informacji w Internecie wynika, że Oberon to „unikalna aparatura, która umożliwia kompleksowe badanie organizmu człowieka jako całości na poziomie komórkowym. Działa dogłębnie i bardzo dokładnie, gdyż wykorzystuje możliwość rejestracji i pomiaru fal elektromagnetycznych emitowanych przez poszczególne tkanki i organy. Działa bezinwazyjnie, nie wpływając w żaden sposób na strukturę wewnętrzną komórek".

Dowiaduję się też, po co były słuchawki – mam tam słyszeć pukanie, które ma być potwierdzeniem sprawdzenia poszczególnych punktów na danym narządzie przez program. Żadnego pukania nie słyszałam.

Dowiaduję się też, że powinnam dostać do ręki dodatkowo dwie elektrody w postaci metalowych rurek, które są połączone z programem, a na tarczycę lub korę mózgową nakierowywany jest strumień fal elektromagnetycznych, który umożliwia przepływ informacji na poziomie komórkowym.

Znaczki, jakie widziałam na ekranie komputera, oznaczają stopień choroby w poszczególnych organach ciała. Żółty wielokąt oznacza zdrowy stan komórek, czarne kwadraty wskazują na chore miejsca.

Na otrzymanym wydruku po badaniu Oberonem trochę tych czarnych znaczków mam, zaniepokojona proszę więc o opinię kilku lekarzy.

Badanie do wyrzucenia

– Takie rozpoznanie i to kilku chorób naraz to bzdura – ocenia moje wyniki prof. Jan Stasiewicz, ordynator oddziału gastroenterologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku, przewodniczący białostockiej Izby Lekarskiej. – Przecież nawet za pomocą rezonansu magnetycznego nie da się określić, że ktoś ma np. przewlekłe zapalenie dróg żółciowych, a co dopiero na takiej aparaturze. Poza tym, gdyby taki Oberon rozwiązywał wszystkie problemy diagnostyczne, nie konstruowano by innych aparatów, jak tomograf czy rezonans. Swego czasu występowaliśmy w imieniu naszej izby przeciwko wszelkim niekonwencjonalnym praktykom, ale nieskutecznie, bo ludzie nadal korzystają z tych metod.

Według profesora, samo korzystanie z niekonwencjonalnej diagnostyki szkodliwe nie jest.

– Gorzej, gdy pacjentowi rzeczywiście coś dolega, zwłaszcza gdy ma nowotwór, a zamiast iść do lekarza chodzi do takich gabinetów i się nie leczy – mówi prof. Stasiewicz. – Skutki mogą być tragiczne.

By potwierdzić wszystkie moje dolegliwości gastryczne, musiałabym zrobić dokładne badania, m.in. gastroskopię, sondę dwunastnicy, zrobić badania krwi.

– A stwierdzanie u kogoś wrzodów czy nadżerki śluzówki żołądka jest dość bezpieczne, bo na takie dolegliwości uskarża się spora część społeczeństwa – uważa profesor. – Tylko, że jeśli ktoś jest naprawdę chory, nie otrzymuje od razu prawidłowego leczenia. Balsam Szostakowskiego przed laty był polecany jako preparat osłaniający śluzówkę żołądka, ale nie leczący i na pewno nie pomagający w stanach zapalnych. Medycyna dysponuje naprawdę skutecznymi lekami, które powinny być stosowane.

– Nie znam tej metody diagnostycznej i nie wiem, na czym polega – mówi prof. Maria Górska, kierownik Kliniki Endokrynologii Akademii Medycznej w Białymstoku. – Ale zdarzają nam się pacjenci, którzy przychodzą z jakimiś tajemniczymi wynikami badań i domagają się leczenia „wykrytych" chorób. Robimy wtedy swoje, normalne badania i na ogół ich wyniki nie potwierdzają otrzymanej wcześniej diagnozy. Z tego co mówią pacjenci, metody niekonwencjonalnej diagnostyki to po prostu manipulacja. Osoba przeprowadzająca badanie wypytuje bowiem przedtem klienta o jego dolegliwości i na tej podstawie potem „diagnozuje".

A moje problemy z tarczycą? Według pani profesor, na Podlasiu ma je sporo osób z powodu niedoboru jodu.

– Ale aby je potwierdzić, trzeba by zrobić USG i badania krwi – mówi.

To może choć wyleczę neurastenię? Pytam Sławomira Rogowskiego, psychiatrę, czy zaufałby takiej diagnozie na Oberonie i zacząłby leczyć pacjenta?

– Aby zacząć terapię, musiałbym przeprowadzić swoje badania psychologiczne i psychiatryczne – mówi dr Rogowski. – Neurastenia jest schorzeniem, które musi być odpowiednio zdiagnozowane.

– Niech pani wyrzuci te badania do kosza – radzi mi jeden z zaprzyjaźnionych lekarzy. – I w żaden sposób nie stosuje się do żadnych zaleceń osób je wykonujących!

Badań do kosza nie wyrzucam, ale balsamu nie piję. Po dwóch miesiącach zjawiam się za to na wizytę kontrolną w gabinecie. Po kilkunastu minutach okazuje się, że... zdrowieję.

– Wyniki są wyraźnie lepsze – stwierdza pani doktor od Oberonu. – A na pewno się poprawią jeszcze bardziej, gdy nadal będzie pani piła ten balsam!

Dziękuję, nie skorzystam.

REKLAMA

G. Mikłaszewicz

Mamo, mamo chodź tu prędko! Znowu mi ta głupia noga odpadła.

Karolek wrócił do domu

– Woła mnie tak po kilkanaście razy dziennie – mówi Irena Pruszyńska. – Karolek to żywe srebro, w miejscu nie usiedzi. Proteza zrobiła się za luźna, bo usychają mięśnie w kikucie – tłumaczy kobieta, cierpliwie mocując synkowi plastikową łydkę zakończoną sztywną stopą.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Właśnie w takich chwilach, gdy przyklęka nad chłopczykiem, wracają najgorsze wspomnienia.

Noga w koniczynie

To był 6 lipca, wtorek. W gospodarskim obejściu Pruszyńskich dzień, jak co dzień. Roboty huk, każdy ma zajęcie. Dziadkowie byli w domu, pięcioletni Karolek bawił się na podwórzu w piaskownicy. Nie wiadomo dlaczego, poszedł szukać ojca.

– Jakoś po szesnastej napoiłam cielaki i wybierałam się do pielenia kukurydzy – opowiada Irena Pruszyńska, matka Karolka. – Mąż planował koszenie koniczyny, ale jakoś marudził z wyjściem. Narzekał, że ropy w ciągniku mało, najwyżej na trzy nawroty. Wreszcie jednak wsiadł na traktor – kobieta znad motyki usłyszała oddalający się warkot silnika.

– Zaraz potem ktoś mnie zaczął wołać. Nawet się trochę zezłościłam. Tylko wyszłam, już wrzeszczą, pomyślałam. W tym momencie wyrosła przede mną postać teściowej. Wyglądała, jak zjawa. Wydusiła z siebie tylko jedno zdanie: „Janek obciął Karolkowi nóżki". I w zasadzie tyle pamiętam, bo potem migały mi przed oczami tylko jakieś strzępy obrazów – jeszcze dzisiaj trudno jej to wszystko poukładać w głowie.

Karolka z pola przyniósł ojciec. Dziecko nie miało prawej stopy, a z lewej nóżki lała się krew. Szczęściem, u Pruszyńskich była sąsiadka, Beata Kilon. To ona zadzwoniła po karetkę, opatrzyła rany, bardzo fachowo założyła opaski uciskowe.

– To wiem tylko z opowiadań – mówi Pruszyńska. – Najmocniej utkwił mi w pamięci obraz teścia, który przyniósł z pola stopę Karolka. Znalazł ją w tej nieszczęsnej koniczynie.

Wyścig z czasem

Tamtego lipcowego popołudnia w niewielkiej Olszance słychać było tylko przeraźliwe sygnały karetek. Najpierw jedna, zaraz potem druga, wzbijając tuman kurzu, pędziły w stronę obejścia Pruszyńskich. Stamtąd, jeszcze szybciej, z powrotem do Suwałk, prosto do szpitala wojewódzkiego. Karolek trafił na chirurgię dziecięcą. Lekarze byli nieco zdziwieni fachowo opatrzonymi ranami. Tu wyjęto z prześcieradła stopkę dziecka i przepakowano ją do specjalnej torby foliowej.

W grę wchodził tylko helikopter, w takich przypadkach liczy się każda minuta. Karolek pofrunął do Białegostoku. W śmigłowcu zabrakło miejsca dla Ireny Pruszyńskiej. Gdy dotarła do Dziecięcego Szpitala Klinicznego, właśnie kończyła się operacja pogruchotanej, lewej nóżki.

– Był nieprzytomny, nie wybudził się jeszcze z narkozy. Któryś z lekarzy podtykał mi do podpisania jakiś papier. Długo trwało zanim zrozumiałam, że chodzi o moją zgodę na replantację prawej stopy i trzeba natychmiast lecieć do Trzebnicy. Tam już czekają chirurdzy – opowiada kobieta.

Karolek poleciał, ona ze szwagrem wróciła do Suwałk. Mimo leków uspokajających, nie mogła otrząsnąć się z szoku. Dowiedziała się, że z mężem jest jeszcze gorzej.

– Zabrali go do siebie moi rodzice i na krok nie odstępowali. Janek wciąż powtarzał, że sobie coś zrobi.

Pruszyńska martwiła się także o swoje starsze dzieci – 13-letniego Krzysia i 12-letnią Kasię.

– Im też nie było lekko – wzdycha.

1. Popołudnie, 6 lipca 2004 – Karolek Pruszyński stracił pod kosiarką prawą nóżkę
2. Noc z 6 na 7 lipca – w klinice replantologii w Trzebnicy, 5-latkowi przyszyto stopę
3. „Współczesna" na bieżąco informuje czytelników o stanie zdrowia chłopczyka oraz podaje numer konta, na które można wpłacać pieniądze przeznaczone na leczenie i rehabilitację Karolka
4. Przeszczep prawej stopy nie udał się, Karolek będzie miał protezę
5. Lipiec–Sierpień – w Wiżajnach i Rutce Tartak odbywają się festyny i kwesta na rzecz Karolka
6. Wrzesień 2004 – redakcja „GW" w Suwałkach ponawia apel o pomoc dla niepełnosprawnego chłopczyka
7. Do Olszanki, gdzie mieszkają Pruszyńscy z całej Polski nadchodzą listy ze słowami otuchy i paczki z zabawkami
8. Październik 2004 – po przeszło trzech miesiącach pobytu w szpitalu Karolek wraca do domu
9. Na konto przeznaczone na leczenie chłopczyka wciąż wpływają datki

Stał się cud

Szpital w Trzebnicy koło Wrocławia od lat specjalizuje się w replantacjach uszkodzonych narządów ruchu. Znakomity chirurg doc. Jerzy Jabłecki osobiście operował Karolka. Wyglądało na to, że kilkugodzinny zabieg powiódł się. Irena Pruszyńska nie mogła powstrzymać łez, gdy usłyszała tę wiadomość.

– Cud, istny cud – powtarzała tylko patrząc na Karolka podłączonego do aparatury na oddziale intensywnej terapii.

Niedługo potem o uratowanej nóżce małego Karolka z Suwalszczyzny mówiła cała Polska. Docenta Jabłeckiego i jego pacjenta pokazywano we wszystkich stacjach telewizyjnych. Do trzebnickiego szpitala waliły rzesze dziennikarzy. Personel chirurgii nie nadążał z odbieraniem telefonów. Dzwoniły nie tylko agencje prasowe, przede wszystkim zwykli ludzie. Z życzeniami dla Karolka, z deklaracjami pomocy. Pruszyńska w lipcowej rozmowie ze „Współczesną" mówiła, że to drugi cud. Dziś jest tego samego zdania.

– Obcy ludzie, a tyle życzliwości i serca. Przychodzili na oddział, przynosili prezenty. Ktoś anonimowo opłacił mój pobyt w szpitalu, właścicielka pobliskiego baru codziennie przysyłała posiłki. Karolek tak najadł się swych ulubionych frytek, że teraz nawet krzywi się na dźwięk tego słowa – śmieje kobieta, a zaraz potem ma łzy w oczach.

– Najbardziej jednak wzruszyła mnie wizyta pewnego chłopczyka. Podarował Karolkowi swoje używane kredki i piękny rysunek, namalowany specjalnie dla mojego synka.

Diagnoza jak wyrok

Piątego dnia po replantacji Irena Pruszyńska dotknęła przyszytej stopy dziecka. Była zimna, jak lód. Przy porannym obchodzie wpatrywała się badawczo w twarz docenta Jabłeckiego. Gdy po badaniu spuścił głowę, już wiedziała. Wychodząc z sali, zaprosił ją do gabinetu. To, co powiedział brzmiało jak wyrok – Karolka czekał powtórny zabieg. Tym razem amputacji prawej stopy.

– Niepowodzenie w leczeniu synka wywołało kolejną falę ludzkiej życzliwości. Dzwonili ze słowami otuchy, chcieli wspomóc finansowo. Redakcje różnych gazet, w zasadzie bez pytania, opublikowały numer naszego konta. Ludzie wpłacali pieniądze na rehabilitację i protezę dla Karolka. Nikt nie odważył się wypowiedzieć słowa „kaleka", ale przecież ja wiedziałam – podkreśla Pruszyńska.

Z Trzebnicy nie wrócili do domu, pojechali do białostockiego DSK-a. Obie nóżki Karolka wymagały dalszego leczenia. Zwłaszcza, że bardzo pogorszył się stan lewej. Ordynator ortopedii doc. Janusz Popko oraz dr Mirosław Rogalski zrobili wszystko, by Karolek doszedł do siebie i zaczął oswajać się z niepełnosprawnością. Przekonywali też matkę, że dziecko nie będzie pamiętać.

– Cudowna opieka, wspaniały personel – twierdzi Irena Pruszyńska. – Tu także spotkałam się z oddaniem obcych ludzi. Pewnego razu ktoś wezwał mnie na dół. Zobaczyłam starszego pana. Wręczył mi reklamówkę ze słodkimi bułeczkami dla Karolka i wyjął z portfela sto złotych. Nie chciałam wziąć, ale nalegał. Powiedział, że to tak, jakbym odtrąciła jego serce. Co miałam zrobić? – pyta bezradnie Pruszyńska.

O miodzie i dziegciu

Od ponad trzech tygodni Karolek Pruszyński jest już w domu, w Olszance. Zdawałoby się, wśród swoich. Co innego jednak mówią Irena Pruszyńska i jej teściowa – Jadwiga, która zwykła nazywać rzeczy po imieniu.

– Język bez kości, co chce to chłości – charakteryzuje najbliższych sąsiadów, którzy wokół rozpowiadają o strasznych pieniądzach wyrosłych na karolkowym nieszczęściu.

– Jak tak można, przecież też mają dzieci? – dziwi się młodsza Pruszyńska. – Zapytam wprost, chcielibyście być na moim miejscu? Oddałabym wszystko, żeby cofnąć lipcowy wypadek Karolka. Lepiej żyć w biedzie, niż do końca życia patrzeć na kalectwo własnego dziecka – kończy twardo.

Piękne kobiety są moją pasją...

Z gwiazdą muzyki cygańskiej **Don Wasylem** *rozmawia Agnieszka Szakiel*

– Od ilu lat Pan śpiewa?

– Artystą estradowym jestem od 1973 roku. Miałem wówczas 23 lata. Nie zawodowo na scenie występuję od 13. roku życia.

– Występuje Pan z zespołem Roma...

– Zmieniliśmy nazwę zespołu. Nie chcę używać nazwy Roma, ponieważ zbyt wielu muzyków cygańskich zaczęło używać tej nazwy. Teraz nazywamy się „Cygańskie Gwiazdy"

– Planuje Pan założyć w Ciechocinku Europejskie Centrum Edukacji i Kultury Romów. Dlaczego akurat tam?

– W Ciechocinku mieszkam wspólnie ze swoją rodziną. Chciałbym tam stworzyć szkołę tańców romskich, gdzie uczylibyśmy ludzi tańczyć flamenco, tańców hinduskich, cygańskich. Chciałbym, aby w Ciechocinku na co dzień pojawiały się motywy cygańskie, a nie raz w roku, podczas Festiwalu Piosenki i Kultury Romów, który od 9 lat odbywa się właśnie w Ciechocinku.

Chciałbym postawić pomnik poetki cygańskiej Papuszy. Chciałbym, abyśmy my – Romowie – mieli swoje miejsce tu w Polsce. Jeśli nie uda się nam dojść do porozumienia z władzami Ciechocinka, od których chcemy kupić ziemię, wówczas nasz tabor cygański ruszy w Polskę i będzie szukał nowego miejsca.

– Od najmłodszych lat Pan śpiewa. Pana dzieci są również umuzykalnione.

– Dżiani, mój syn, robi światową karierę. Był trzy razy w Nowym Jorku na zaproszenie telewizji polskiej i amerykańskiej. W Stanach grał wiele koncertów dla Polonii. Wasyl Junior (młodszy syn) koncertuje w Polsce wspólnie ze swoją żoną Elzą, pierwszą damą cygańskiej muzyki.

Moja córka Agnieszka, nie poszła w moje ślady. Jej bardziej wychodzi mówienie niż śpiewanie – jest dziennikarką.

– Powiedział nam Pan, że jest kobieciarzem...

– Tak, piękne kobiety są moją pasją. Pomimo, że jestem facetem po pięćdziesiątce, czuję się jakbym wciąż miał 20 lat.

– Jak Pan się czuje w Polsce?

– Tu znalazłem swoje miejsce na ziemi. Piękne jest to, że mogę mieszkać w Polsce. Polacy zauważyli nas – naród, który nie ma swojego kraju, nie odsuwają się od nas. Inne kraje powinny brać przykład z Polski.

Nie czujemy się tu obco. Tu jest nasz dom. Jesteście pobożni, gościnni, muzykalni. Dziękuję Bogu, że mieszkam w wolnej Polsce.

– Wierzy Pan w Boga?

– Tak. Jestem wierzący i praktykujący. To, że mam rodzinę, zawdzięczam Bogu.

– Czy spotyka się Pan z dyskryminacją rasową?

– Raczej nie. Polska jest narodem bardzo gościnnym. W moim mieście rodzinnym mam wspaniałych sąsiadów. Wspólnie spotykamy się i nie czuję się dyskryminowany, dlatego, że jestem Romem.

– Co chciałby Pan powiedzieć czytelnikom Gazety Współczesnej?

– Podoba mi się wasz dialekt [śmiech]. A tak poważnie... Tereny wschodniej Polski bardzo mi się podobają. Jest tu trochę inaczej niż w centralnej Polsce. Ludzie są ubożsi, ale z tego, co widzę, to przyjaźnie nastawieni do innych, serdeczni. Białystok jest miastem szczególnie mi bliskim, ponieważ zaczynałem jako muzyk disco polo, a ta muzyka jest ściśle związana z Białostocczyzną.

– Dziękuję za rozmowę.

A. Szakiel

Don Wasyl z Klaudią, jedną z wielu fanek, które przybyły na koncert

REKLAMA

Szkoła Giełdowa Szkoła Giełdowa Szkoła Giełdowa Szkoła Giełdowa Szkoła Giełdowa Szkoła Giełdowa Szkoła Giełdowa

Masz akcje PKO BP? WSiP? Nie wiesz co dalej?

Giełda Papierów Wartościowych zaprasza do

SZKOŁY GIEŁDOWEJ

dla początkujących inwestorów

Na zajęcia zapraszamy wszystkich, którzy chcą wiedzieć więcej o rynku kapitałowym, giełdzie i inwestowaniu w papiery wartościowe.

Wykładowcami Szkoły Giełdowej są pracownicy naukowi 15 ośrodków akademickich na terenie Polski oraz specjaliści biur maklerskich i banków.

Szkoła Giełdowa to **14 godzin zajęć** dydaktycznych, w trakcie których uczymy m.in. o tym czym są akcje, jak działa Giełda, jak zarządzać własnym portfelem papierów wartościowych i jak korzystać z informacji finansowych.

Uczestnicy otrzymują bezpłatnie obszerne materiały edukacyjne przygotowane przez Giełdę Papierów Wartościowych, a po jego zakończeniu **Certyfikat Szkoły Giełdowej.**

Sprawdź termin najbliższego kursu:

www.szkolagieldowa.pl

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, ul. Ciepła 40
tel. (85) 675 09 56, 678 58 46

Do końca roku 2004 kurs kosztuje 200 zł.
Kursy w przyszłym roku 250 zł.

GIEŁDA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH w Warszawie

Szkoła Giełdowa

Sponsor główny: KDPW

Sponsorzy: Bank BPH, DOM MAKLERSKI BZ WBK

Wykłady zostały przygotowane przez polskich specjalistów rynku kapitałowego na podstawie programu paryskiej szkoły L'ECOLE DE LA BOURSE prowadzonej przez Giełdę w Paryżu.

Ośrodki Szkoły Giełdowej: WSFZ Białystok, WSBF Bielsko-Biała, Politechnika Gdańska, AE Katowice, AE Kraków, Uniwersytet Lubelski, Politechnika Łódzka, WSIZ Olsztyn, AE Poznań, WSH Radom, WSIZ Rzeszów, Uniwersytet Szczeciński, WSB Toruń, SGH Warszawa, AE Wrocław

N2966304gwbo

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Chwile załamania Barbary Bursztynowicz

Ten spokój mnie przygnębia

Barbara Bursztynowicz ma już dość kreowania roli Elżbiety Chojnickiej z serialu „Klan". Ostatnio publicznie przyznała, że rola w „tasiemcu" momentami ją przygnębia. Nie zamierza jednak z niej rezygnować.

Wszystko przez to, że praca na planie najdłuższego polskiego serialu jest monotonna. Od kilku lat ci sami ludzie spotykają się w tym samym miejscu i wcielają w tych samych bohaterów. W „Klanie" nie ma gwałtownych zwrotów akcji, większość scen kręconych jest w mieszkaniach – przy stole, w salonie, w kuchni. A jakie nowe środki wyrazu może pokazać aktor podchodząc do kuchni z tej samej, co zwykle strony (z innej nie może, bo tak stoi kamera)? Elżbieta Chojnicka to w dodatku postać dość nudna, początkowo co prawda zdradzał ją mąż, potem ona była zauroczona innym mężczyzną. Ale to niewiele „atrakcji" zważywszy na to, że serial ma już ponad 870 odcinków...

Początkowo Barbara Bursztynowicz cieszyła się ze zdobytej popularności. To było coś zupełnie nowego. Potem jednak pojawiły się przykre strony popularności. Ludzie zaczęli pisać do niej listy i prosić o pieniądze na leczenie chorego dziecka, na studia dla córki, mieszkanie, rozkręcenie interesu... Wszystkim się wydawało, że gwiazda serialu „Klan" zarabia krocie. Tymczasem przez pierwszych kilka lat pracy na planie aktorce udało się kupić lepszy samochód i wybudować domek na Mazurach. Co roku też wyjeżdża wraz z mężem – Jackiem Bursztynowiczem (również aktorem) i córką na wczasy do Grecji. Wszyscy troje zapałali bowiem miłością do tego kraju i postanowili zwiedzić dokładnie wszystkie greckie wyspy...

Początkowo aktorka usiłowała kamuflować się na ulicy i zakładała kapelusz z szerokim rondem. W końcu jednak przyzwyczaiła się do popularności. Teraz nie wyobraża już sobie bez niej życia. Dzięki niej ostatnio wraz z mężem otworzyła kawiarnię, w której można posłuchać poezji śpiewanej. Może to sprawi, że aktorka nie będzie się już tak nudzić na planie serialu? **(kul)**

Przykładny mąż tylko w „Na Wspólnej"

Lubię kobiety

Tomasz Schimscheiner, czyli Andrzej Brzozowski z serialu „Na Wspólnej" przyznał się ostatnio dziennikarzom, że... lubi kobiety. Najbardziej oczywiście lubi swoją żonę, też aktorkę. Nie narzeka też na brak powodzenia u pań.

Tomasz Schimscheiner ma 37 lat, żonę i córkę – uczennicę gimnazjum. W przeszłości zagrał w wielu filmach dobrze ocenionych prze krytyków – m.in. w filmach Kutza, Solarza i Stuhra. Popularność przyniosła mu jednak dopiero rola Andrzeja Brzozowskiego w serialu „Na Wspólnej". Andrzej Brzozowski to przykładny ojciec i mąż. „Jest taki w porządku, że aż nudny" – przyznaje aktor w wywiadach. Przyznaje też, że gdy zaczął występować w serialu, tłumił swój temperament i starał się upodobnić do granej przez siebie postaci. Jego żona nawet się cieszyła, że stał się taki spokojny. Ale po pewnym czasie aktor potrafił wcielić się w postać Brzozowskiego po kilkuminutowym przygotowaniu i do domu wracał już Schimscheiner a nie Brzozowski.

Aktor przyzwyczaił się już do występowania w serialu, polubił swe zajęcie i nie narzeka na nie. Dzięki zdobytej popularności zagrał już w kilku reklamach i zarobił sporo pieniędzy. Mimo to nie zamierza przeprowadzać się do stolicy, nadal mieszka w Krakowie.

(kul)

Jolanta Fraszyńska gra żonę Riedla

Pani doktor w roli żony

Jolanta Fraszyńska, czyli Monika Zybert z serialu „Na dobre i na złe", całkowicie wróciła już do formy po urodzeniu drugiego dziecka i rzuciła się w wir pracy. Dopiero co pisaliśmy o jej roli w filmie „Ławeczka", a już spieszymy donieść, że aktorka gra w filmie „Skazany na bluesa".

Film opowiada o życiu i twórczości Ryśka Riedla, legendarnego już lidera zespołu „Dżem". Jolanta Fraszyńska zagra żonę muzyka, Anna Dymna zaś jego teściową. Muzyk zmarł 10 lat temu, osierocił dwoje dzieci. Czy trudno było zagrać jego żonę? Na te pytania póki co Jolanta Fraszyńska nie chce odpowiadać. Przyznaje jednak, że kreowanie postaci, która naprawdę istniała i żyją jeszcze ludzie, którzy ją dobrze znali, jest prawdziwym wyzwaniem.

Film kręcony jest w Warszawie, nad Zalewem Zegrzyńskim oraz w Tychach, skąd pochodził muzyk. Premiera filmu planowana jest na sierpień przyszłego roku.

Jolanta Fraszyńska świetnie godzi pracę w filmie „Skazany na bluesa" z pracą na planie serialu, którego akcja toczy się w szpitalu. I choć w ostatnim czasie pokazała, że jest bardzo ambitną i uzdolnioną aktorką, nie zamierza rezygnować z roli Moniki Zybert. Przyznaje w wywiadach, że zżyła się z tą rolą, z aktorami występującymi w serialu oraz całą ekipą i ma zamiar występować w serialu tak długo, jak długo scenarzyści i reżyser będą chcieli, żeby tam grała. A wygląda na to, że będą chcieli, pani Jolanta bowiem jest coraz bardziej popularna... **(kul)**

DO WYGRANIA 3 WEEKENDY W AUGUSTOWIE

M JAK MIŁOŚĆ

W poniedziałek oglądaj kolejny odcinek telenoweli „M jak miłość". Marta Mostowiak ma kłopoty z synem Łukaszem, który spotkał się ostatnio z ojcem. Pewnie Marta powinna o tym porozmawiać z Norbertem. Czy tak się stanie?

Wśród Czytelników, którzy odpowiedzą prawidłowo na pytanie:

Czy Marta Mostowiak spotka się z Norbertem?

Wyłonimy zwycięzców następujących nagród:

3 dwuosobowe zaproszenia na weekend w Oficerskim Yacht Clubie RP Pacific w Augustowie.

Jak zdobyć nagrodę?

Wystarczy wysłać SMS na numer 7240 o treści: marta tak, jeśli uważasz, że prawidłowa jest odpowiedź TAK lub o treści marta nie, jeśli uważasz, że prawidłowa jest odpowiedź NIE. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów. Czekamy na nie od 19 listopada do 22 listopada br. do godz. 23.00. Koszt 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). (sed)

JAK NIESIE PLOTKA...

Ania opuściła Brathanki

Muzycy grupy Brathanki dementują pojawiające się plotki o zakończeniu działalności zespołu. Plotki te pojawiły się, ponieważ grupę opuściła jedna z dwóch wokalistek – Ania Mikoś. Jednakże menedżer Brathanków Dariusz Włosek zapewnił serwis cgm.pl, że nie będzie to miało wpływu na dalszą karierę grupy. Skoro tylko zakończy się trasa koncertowa, Brathanki wezmą się do pracy nad kolejną płytą. Zaśpiewa na niej tylko jedna wokalistka, Magda Rzemek. Premiera albumu zaplanowana jest na wiosnę 2005 roku.

Dunaway nie ma pracy

Aktorka Faye Dunaway oburza się na seksistowskie Hollywood, w którym nie ma już dla niej głównych ról. 63-letnia laureatka Oscara, która w latach 60-tych i 70-tych była gwiazdą, złości się, że producenci rzadko obsadzają starsze kobiety w rolach atrakcyjnych seksualnie bohaterek. Dunaway irytuje też fakt, że jej rówieśnicy oraz starsi koledzy, np. Jack Nicholson, którego kochankę zagrała w filmie „Chinatown", grywają teraz partnerów dużo młodszych kobiet.

Sting honorowym obywatelem

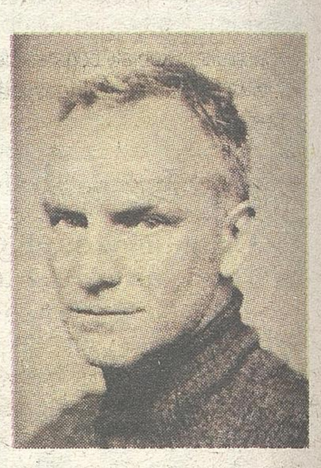

Władze angielskiego miasta Newcastle-Upon-Tyne postanowiły nadać Stingowi miano honorowego obywatela. Radny John Stoikel-Walker złożył 3 listopada oficjalny wniosek o nadanie muzykowi zaszczytnego tytułu w uznaniu fenomenalnej kariery muzycznej oraz niestrudzonej pracy charytatywnej. „Sting jest jednym z najsławniejszych synów naszego miasta, więc taki gest spotka się niewątpliwie z powszechnym poparciem, chociaż on sam dawno już tutaj nie mieszka" – mówi jeden z członków rady miasta.

Eminem raperem wszech czasów?

Muzyk nieustannie poprawia i doskonali swoje piosenki i jest pewien, że ma talent, który pozwoli mu dotrzeć na sam szczyt. „Można powiedzieć na mój temat wiele rzeczy, ale nikt nie zarzuci mi, że nie potrafię rapować. Nie możecie powiedzieć, że nie mam talentu, ani umiejętności, a moja muzyka jest do kitu. To nie są przechwałki, tylko czysta prawda. Nie muszę udowadniać niczego innym ludziom, bo nieustannie udowadniam coś sobie. Właśnie dlatego jestem perfekcjonistą i chcę być najlepszym raperem wszechczasów".

Mariah Carey znów aktorką?

Niezrażona niepowodzeniami w branży filmowej piosenkarka Mariah Carey nadal chce próbować swoich sił w aktorstwie. Wkrótce wystąpi w filmie „Ladies Night". Jego bohaterkami będą kobiety, które podczas jednej nocy w Filadelfii dyskutują o seksie, odchudzaniu się, karierze oraz miłości. Mariah Carey zagrała już w trzech filmach, które jednak nie odniosły większych sukcesów.

Elton John chce wyjść za mąż

57-letni artysta zaczął poważnie myśleć o ślubie ze swoim długoletnim partnerem, Davidem Furnishem. Elton obawia się bowiem, że w przypadku jego śmierci ukochanemu nie pozostanie nic z jego majątku. „W przypadku par homoseksualnych, kiedy jeden z partnerów umiera, wszystko zabiera jego rodzina, a druga strona nie dostaje niczego" – tłumaczy artysta i dodaje, że ze swoim parnerem już rozmawiał o ślubie i rozważa kameralną ceremonię zamiast hucznego przyjęcia...

Hasselhoff sięgnął dna

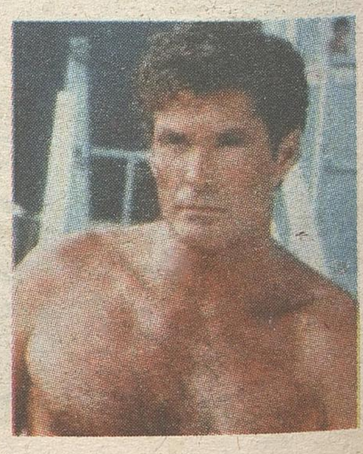

David Hasselhoff został skierowany na leczenie odwykowe, które ma potrwać 6 miesięcy. Kiedy bowiem samochód 52-letniego artysty został zatrzymany do kontroli na ulicy w Los Angeles, okazało się, że Hasselhoff był pod wpływem alkoholu. Gwiazdor będzie musiał również przez 200 godzin wykonywać prace społeczne. Z nałogiem walczy od kilku lat. W 2002 r. Hasselhoff brał udział w programie odwykowym, bo sam doszedł do wniosku, że sięgnął dna.

DN (opr. na podst. Internetu)

luc

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!
Cieszę się, że nasza rubryka ma u Was tak duże powodzenie. Jednak w związku z tym wydłuża się okres oczekiwania na publikację anonsu. Staram się zamieszczać je w kolejności przychodzenia korespondencji.
Piszecie niemal wyłącznie o swoich zmartwieniach, samotności. Czy naprawdę nic dobrego nie spotyka Was w życiu? Nie macie żadnych radości? Co tydzień wysyłam do osób, których anonse ukazały się w „Gazecie", kilkadziesiąt listów. Może ktoś z Was napisze, jak potoczyły się losy nawiązanej dzięki nam znajomości?
I jeszcze jedno. Wielu z Was przysyła listy z prośbą o podanie adresów lub numerów telefonów osób, których anonse ukazały się w „Gazecie". Otóż takich rzeczy nie praktykujemy. Te adresy pozostają wyłącznie do naszej wiadomości, wysyłamy na nie korespondencję. Tak więc panie Adamie z Augustowa! Jeśli chce pan skontaktować się ze wspomnianymi w liście kobietami, proszę napisać do nich list (z numerami zamieszczonymi pod ich anonsami), a my je przekażemy tym paniom. Niektórzy z Was proszą także o wielokrotną publikację anonsu. „Drukujcie mój anons dopóki kogoś nie poznam" – napisał jeden z Czytelników. Po pierwsze – byłoby to krzywdzące wobec tych, którzy oczekują na swoją kolej, a po drugie – skąd mamy wiedzieć, kiedy przestać go publikować? **Sara**

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,25 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię i – co najważniejsze – kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem).
Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki „GW" przy ul. Suraskiej 1.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości. Sara

Wdowa: Wdowa, wykształcenie wyższe, pozna pana bez zobowiązań, uczciwego, katolika, poważnie traktującego życie we dwoje. Wiek do 60 lat. (88070)

Kazimierz, lat 38: Mam 178 cm wzrostu. Jestem kawalerem bez zobowiązań. Nie piję i nie palę, pracuję we własnym sklepie. Nie jestem konfliktowy. Jestem spokojny, wrażliwy, noszę okulary, jestem brunetem. Chciałbym poznać panią – stan cywilny obojętny – o podobnym charakterze, w wieku od 28 do 40 lat. Nie szukam kobiety bogatej, ale uczciwej, która lubi mieszkać na wsi (gospodarstwa nie prowadzę). (88071)

Edyta, lat 27: Jestem niewysoką blondynką ze średnim wykształceniem. Sama wychowuję 5-letniego syna. Mieszkam w Suwałkach i wierzę, że każdy człowiek ma swoją drugą idealnie dopasowaną połówkę. My też! Napisz do mnie, bo możemy jeszcze długo się mijać. Proszę, żeby nie pisali panowie z zakładów karnych. (88072)

Smutny, lat 50: Jestem wysoki, 184 cm wzrostu, rozwiedziony, spokojny charakter, czuły i mało wymagający, bez zobowiązań, finansowo niezależny. Zawsze jestem sobą. Mam średnie wykształcenie. Szukam stałego, prawdziwego uczucia u pań mieszkających samotnie, tak jak ja. (88073)

Kawaler, lat 25: Jestem przystojnym brunetem o piwnych oczach. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Chętnie poznam dziewczynę, która podobnie jak ja czuje się samotna i poważnie myśli o życiu we dwoje. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. (88074)

Wdowa, lat 51: Ponoć jestem sympatyczną wdową o miłej aparycji i pogodnym usposobieniu, elegancką, niezależną finansowo, bez nałogów, zobowiązań. Mierzę 170 cm. Mieszkam w Białymstoku we własnym M i posiadam wszystko, co jest potrzebne do życia. Mam poczucie humoru. Poznam pana – najlepiej wdowca. Napisz do mnie, a się nie zawiedziesz. (88075)

Beata, lat 33: Jestem samotną matką. Wychowuję dwoje dzieci w wieku szkolnym. Jestem czuła, wrażliwa i gospodarna. Szukam mężczyzny, który tęskni za ciepłem domowego ogniska, jest uczciwy, odpowiedzialny i nie szuka przelotnych romansów. Chciałabym w końcu uwierzyć, że życie to nie tylko czarne chmury, ale i cudowne słońce. (88076)

Domator, lat 43: Jestem osobą o małym stopniu niepełnosprawności. Mam średni wzrost i średnie wykształcenie. Mieszkam w Białymstoku. Poznam panią, która życie traktuje poważnie. Czekam. (88077)

Wdowa, lat 57: Jestem szczupłą blondynką, spokojną, nieśmiałą. Mieszkam na Mazurach, czuję się samotna. Chętnie poznam pana, który poważnie myśli o życiu. Lubię porządek, dobrą kuchnię, muzykę, dobre filmy i spacery. Cenię szczerość, nie znoszę mężczyzn pewnych siebie. Poznam wysokiego pana do lat 65. Rozwodnicy wykluczeni. (88078)

Suwalczanin, po 50-tce: Jestem rozwiedziony, przystojny, wykształcony, zmotoryzowany. Mam stały dochód, M-4, prowadzę działalność gospodarczą. Mam szerokie zainteresowania, jestem stały w uczuciach. Poznam panią w celu matrymonialnym, niepuszystą, w wieku 45-53 lat, mogącą zmienić miejsce zamieszkania. (88079)

Wdowa, lat ok. 60: Jestem rozsądną, wesołą wdową. Mieszkam z samodzielnym synem oraz córką, która chodzi do klasy maturalnej. Poznam pana niezależnego finansowo, bez nałogów, niekaranego, bez zobowiązań, który chce założyć stały związek. Mile widziani panowie z Suwałk, Augustowa, Olecka. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. (88080)

Kawaler bez nałogów: Mieszkam na wsi w pobliżu Dąbrowy Białostockiej. Mam wykształcenie zawodowe, jestem pracowitym katolikiem, niekaranym. Nie mam żadnych zobowiązań. Poznam pannę zadbaną, skromną, stałą w uczuciach. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Nie szukam przygód. (88081)

Szczupła, lat 27: Mam 160 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe krawieckie. Mam małą wadę wzroku i słuchu. Mieszkam na wsi z rodzicami. Lubię pracę w polu i ogrodzie, taniec i spacery. Szukam partnera w wieku do 35 lat, który jest w podobnej sytuacji jak ja – najlepiej z okolic Suwałk. Cenię mężczyzn za szczerość i odpowiedzialność. (88082)

Rafał z Suwałk: Szukam dziewczyny, którą mógłbym pokochać i która mogłaby pokochać mnie. Jestem bardzo samotny i z powodu tej samotności przychodzą mi do głowy najgorsze myśli. Odpowiem na każdy list. (88083)

Wdowa, po 50-tce: Mam 165 cm wzrostu, ważę 70 kg. Mam zielone oczy, kocham przyrodę, spacery. Poszukuję pana uczciwego, najlepiej wdowca lub kawalera, bez nałogów. Nie szukam przygód lecz przyjaciela na dalszą drogę życia. Nie oczekuję na listy od panów rozwiedzionych. (88084)

Samotny, lat 25: Mam nadzieję na poznanie pani stanu wolnego z woj. podlaskiego, a najlepiej z okolic Hajnówki. Szukam kobiety-przyjaciela na resztę życia. Nie traćmy dni żyjąc w samotności. Odpowiem na każdy poważny list. (88085)

Kawaler, lat 36: Jestem blondynem, mam 172 cm wzrostu, o wszechstronnych zainteresowaniach, bez nałogów. Poznam pannę, wdowę lub rozwódkę, dla której liczy się człowiek, a nie stan majątkowy. Dziecko mile widziane. Odpowiem wszystkim. (88086)

Przystojny, lat 25: Jestem niezależny finansowo i mieszkaniowo. Jestem spod znaku Byka. Poznam panią w celu matrymonialnym, w wieku do 35 lat. Dzieci nie stanowią przeszkody. W celu lepszego poznania się zaproszę panią na Cypr. (88087)

Samotna, lat 65: Jestem wdową na emeryturze. Jestem osobą wierzącą, cenię uczciwość, szczerość i dobre serce. Mam 169 cm wzrostu. Chętnie nawiążę korespondencję z ciekawym człowiekiem, panem w wieku do 71 lat, bez nałogów. Odpowiem na każdy list. (88088)

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

Izba porodowa ryb

Obiekt zlokalizowany wśród lasów świerkowych w rejonie Supraśla wybudowany został w roku 1955 z przeznaczeniem do produkcji ryb łososiowatych.

Produkcję pstrąga potokowego i tęczowego w Ośrodku Zarybieniowym Supraśl rozpoczęto w roku 1956. Wylęgarnia znajdowała się na parterze domu administracyjnego, wyposażona w 20 aparatów kalifornijskich o przepływie poziomym i 24 aparaty Wejsa o przepływie pionowym do wylęgu szczupaka. Na piętrze pomieszczenia biurowe i dwa pokoje dla turystów i wędkarzy.

– Aktualnie, po wielu modernizacjach i adaptacjach – wyjaśnia Grzegorz Pul, ichtiolog – jest to Wylęgarnia Ryb ZO Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku.

– Jakie ryby przychodzą na świat w tym obiekcie?

– Jest to wylęgarnia ryb drapieżnych rzecznych na potrzeby wód administrowanych przez PZW w Białymstoku.

Główną rybą, którą tu produkujemy, jest szczupak. Tarlaki pochodzą ze Zbiornika Siemianówka, odławiane są głównie wiosną. Rocznie uzyskujemy około trzech milionów wylęgu szczupaka. Z tego 2,5 miliona sztuk rocznie jest wsiedlane do Zbiornika Siemianówka.

Mamy też produkcję bolenia, jazia, miętusa. Od dwóch lat udaje się nam produkcja brzany.

– Poza szczupakiem, skąd pochodzi materiał zarodowy?

– Jest pozyskiwany z dorzecza Narwi, co oznacza, że nie sprowadzamy materiału genetycznie nieznanego.

– Widzę tu zachowujące się z godnością należną dworskim damom brzany. Jaki jest rodowód, gdzie zostały odłowione?

– Brzana autochtoniczna, z rzeki Supraśl. Mamy ponad 60 sztuk bolenia, co w zupełności pokrywa potrzeby wsadowe narybku do naszych rzek. Były też całkiem udane próby inkubacji okonia.

– Zostańmy przy szczupaku, który najbardziej interesuje wędkarzy. Jaka jest płodność osobnicza samicy szczupaka o masie ciała czterech kilogramów?

– Na płodność osobniczą wpływa wiele czynników w tym wiek. Średnio z takiej samicy uzyskujemy około 50.000 ziaren ikry.

– Tylko pewien niewielki procent potomstwa samicy, który trafi z tej wylęgarni do rzeki, dożyje okresu dojrzałości płciowej. Jaki to procent?

– Do pełnej zdolności rozrodczej i wydania potomstwa dożyje nie procent, ale jak twierdzi nauka, ułamek procentu, około 0,02 procent.

– ...czyli z 50.000 sztuk wpuszczonego wylęgu dojrzałość płciową osiągnie, ile?

– Zaledwie około 10-15 sztuk. Niestety, tak jest, przyroda nie potrafi chronić ikry i wylęgu, który jest narażony na wyniszczanie biologiczne i drapieżniki.

W środę, 17.11.2004 w Warszawie rozpoczęła się procedura rozpatrywania ofert przetargowych na dzierżawę akwenów stanowiących własność Skarbu Państwa, w tym rzek i zbiorników dotychczas administrowanych i dzierżawionych przez Polski Związek Wędkarski.

a.remiesz@wspolczesna.pl

Grzegorz Pul na tle Ośrodka Zarybieniowego w Supraślu

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Podjąłeś właściwe decyzje i nie pozwolisz by ktoś wtrącał się w nie swoje sprawy. Nie obawiaj się nieporozumień pomiędzy przyjaciółmi. Będą twórcze. Jakieś wydatki zaważą na rodzinnym budżecie. Więcej oszczędzania. Niewykluczona propozycja dodatkowego zarobku.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie przerażą Cię nawet skomplikowane zadania. Ożyją wspomnienia, nie zabraknie tematów do rozmów. Wytrwałe działanie w drobnych sprawach codziennych. Wykażesz się właściwą sobie zaradnością. Wolne chwile na poważne podsumowanie starego układu.

SKORPION 24 XI – 22 XI

Zrealizujesz najbardziej nietypowe pomysły. Jednak pod warunkiem, że będziesz kierować się dużą rozwagą. Więcej czasu poświęcisz sprawom partnera. Zrobisz to z prawdziwą odpowiedzialnością. Postawisz na zrozumienie i kompromis. Oraz zajmiesz się finansami.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nie będziesz brać na siebie wszystkich rodzinnych spraw. W końcu nie musisz być omnibusem! Twoje uczucia mogą być teraz cokolwiek chwiejne. Dzięki współdziałaniu z pewnym Bykiem, możesz spodziewać się większej stabilizacji. Udane, spokojne wieczory.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Z dłuższym wyjazdem warto poczekać na wyrównanie pogody. Niewykluczone jakieś nowe perspektywy. Zastanów się dobrze nad kontaktem z kimś, kto w większym stopniu nastawiony jest na branie, a nie dawanie. Prawdopodobnie więcej pracy i nowych obowiązków.

WODNIK 21 I – 19 II

To doskonały moment, by zająć się sprawami naprawdę dla Ciebie ważnymi. Dyskusje z wyważonymi i celnymi argumentami. Sukces jest możliwy. Nie obawiaj się odważnych pomysłów. Docenisz kompromis i współpracę z kimś spod znaku Bliźniąt.

RYBY 20 II – 20 III

Nowe zajęcie da naprawdę dużo satysfakcji. Przestaniesz ukrywać uczucia. A to może prowadzić do pożądanych zmian. Urzędowe sprawy, którym trzeba będzie stawić czoła. Okaż więcej cierpliwości. Na gruncie prywatnym rzetelność połączysz z fantazją i odpowiedzialnością.

BARAN 21 III – 20 IV

Poczucie humoru pomoże w miarę bezboleśnie uporać się z kiepskim nastrojem. Możesz liczyć na powodzenie nie tylko w kwestiach zawodowych... Będziesz dosyć zajęty, ale i tak nie zrezygnujesz z wolnego czasu. Zapowiada się dobry okres. Uważaj na przeziębienia.

BYK 21 IV – 21 V

Masz wybór. Przyjmiesz nowe zadanie lub pozostaniesz przy starych planach. Uważaj, by drobny konflikt nie przerodził się w duże nieporozumienie. Liczne spotkania okażą się owocne. Powstrzymasz się z wydawaniem pochopnych opinii. Sympatyczny kontakt z Lwem.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie bądź za bardzo ufny. Zawistnych ludzi nie brakuje. Zobaczysz potrzeby innych. I nie zapomnisz o przyjemnościach. Nadmiar energii może objawiać się zwiększonymi wymaganiami. Niewykluczone poznanie nowych, interesujących osób. Wyjaśnienie jakichś spraw.

RAK 23 VI – 22 VII

Odzyskasz nadzieję i uśmiech. Ewentualne rozterki przestaną mieć znaczenie. Zwłaszcza, gdy odezwie się ktoś spod znaku Panny. Zadbasz o zdrowie. Pomyślisz o sanatorium. W nadchodzącym tygodniu mogą czekać Cię miłe niespodzianki. Czas towarzyskich spotkań.

LEW 23 VII – 23 VIII

Dużo pracy, ale pod górkę nie będzie. Z różnymi sprawami uporasz się do połowy tygodnia. Takiej siły przebicia nie miałeś od dawna. Jeśli to możliwe, korzystaj z rad życzliwych osób. Pora stanąć twarzą w twarz z jakimś wydarzeniem. W życiu rodzinnym bezpieczna stabilizacja.

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 89

Cześć! Chyba naprawdę zima już blisko. Poranne szrony nie są już niczym szczególnym. Ubierajcie się ciepło i rozgrzewajcie się... przy rozwiązywaniu zadań na Waszej stronie.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 86. otrzymują: **Sylwia Suchocka z Czarnej Białostockiej** (pisaki), **Kasia Jarnutowska z Woli Zambrowskiej** (farby plakatowe) **oraz Sandra Akimowicz z miejscowości Gliniszcze Małe** (modelina). Gratuluję. Nagrody wyślemy pocztą.*

Marek

Czy wiecie, kto uśmiecha się do Was ze zdjęcia? Oczywiście, to przecież wielbłąd. Taki wielbłąd o dwóch garbach zwany jest baktrianem i należy do największych ssaków azjatyckich. Mimo iż w pewnej piosence słyszymy, że wielbłąd „w garbie wodę nosi, pić nie musi prosić", to niezupełnie odpowieada to prawdzie. Garby dromadera gromadzą zapasy... tłuszczu. Dzięki nim przez długi czas może obywać się bez jedzenia i wody. Wodę, w niewielkiej ilości niezbędnej do przeżycia, potrafi wytworzyć właśnie z tłuszczu zmagazynowanego w garbach. Żyjący na suchych pustyniach wielbłąd nie jest wybredny. Żywi się każdą napotkaną rośliną. Baktrian został bardzo dawno temu udomowiony i od stuleci służy ludziom jako wierzchowiec, zwierzę juczne, dostarcza także mleka, wełny i mięsa. W stanie dzikim można spotkać wielbłądy dwugarbne tylko na pustyni Gobi w Azji Środkowej, na dodatek nie są to prawdziwie dzikie zwierzęta. Najprawdopodobniej pochodzą one od wielbłądów udomowionych i ponownie zdziczały.

FOT. M. MUSZYŃSKI

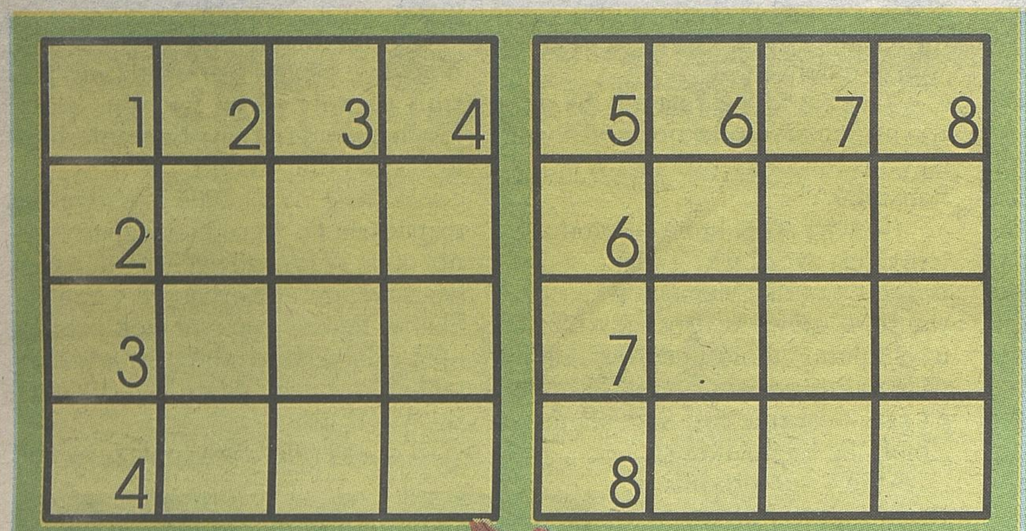

KWADRATY MAGICZNE

1. W przysłowiu jest taki, jaki pan. 2. Np. psa albo konia. 3. Gatunek herbaty. 4. Jedno z rodziców. 5. Letnim rankiem na źdźbłach traw. 6. Deszcz, śnieg lub grad. 7. Rzadkie imię żeńskie. 8. Mały Adam.

KRZYŻÓWKA 1

POZIOMO: 1. Na zakupy. 4. Australijski niedźwiadek żywiący się liśćmi eukaliptusa. 6. Gdy odwilż, a potem mróz, zwisają z dachu. 7. Ponoć boi się bociana. 8. Miewamy je, gdy śpimy. 9. Płynny metal, ma zastosowanie w termometrach. 12. Ryba słodkowodna. 13. Budynek z wielo-osobową salą i dużym ekranem. 14. Kończy grę w szachy.

PIONOWO: 2. Mierzona w baryłkach, a wydobywana dzięki szybom. 3. Na nim królewicz poznał Kopciuszka. 4. Bardzo jadowity wąż zwany okularnikiem. 5. Wyrabia się z niego płótno. 6. Potrzebne zimą, z płozami do zjeżdżania z górki. 8. Ptak o charakterystycznej nagiej szyi, żywiący się padliną. 10. Siedzi na nim król. 11. Nocny motyl zwabiany przez światło.

KRZYŻÓWKA 2

POZIOMO: 1. Zatyka butelkę, albo wannę. 4. Płyną po nim obłoki. 5. Na spódniczce Szkota. 8. Ukryte w ziemi kosztowności. 11. Zagadka rysunkowa. 12. Instrument dęty.

PIONOWO: 1. Polny albo morski. 2. Na przykład Odra. 3. Daje mleko. 6. Od stycznia do grudnia. 7. Przodek krowy. 8. Powstaje przy otarciu naskórka, lepiej go nie zdrapywać. 9. Podobny do dyni, czerwony w środku. 10. Inaczej pływalnia.

WIROBACZEK

1. Gdy go odkręcisz, leci z niego woda. 2. Anna, ale niezbyt ładnie. 3. Przeciwieństwo obrony. 4. Nie zaleta. 5. Rodzaj ciasta, bardzo smaczna jest drożdżowa. 6. Jeden z kontynentów. 7. Łóżko na statku. 8. Twój to Polska. 9. Zewnętrzna warstwa pnia drzewa. 10. Mucha albo komar.

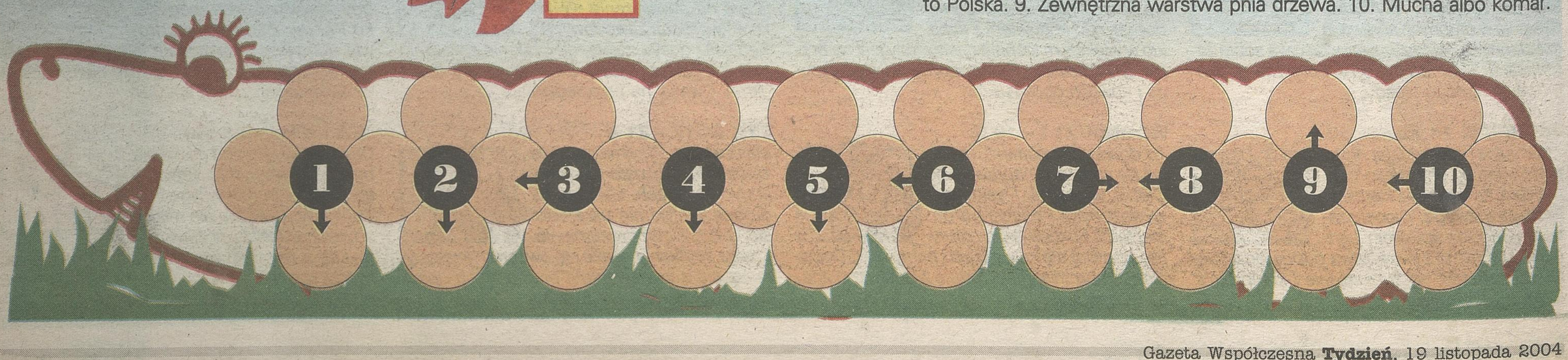

MIESZKANIA PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ

• powierzchnia mieszkań od 31,1 do 71 m² • osiedle zamknięte
• podziemne garaże • mieszkania dwupoziomowe • internet w sieci • lokale usługowe

SEGMENT "C" i "D"
zakończenie budowy
IV kw. 2004

SEGMENT "E" realizacja
IV kw. 2004 -IV kw. 2005

D796904gwbh

Instal Białystok S.A.

Białystok, ul. Orzeszkowej 32 pok. 103
tel. (085) 732-60-42, 0-694-469-457, fax 732-00-38, centr. 741-67-07, w. 354, 364

INSTAL SA OFERUJE DO WYNAJĘCIA: pomieszczenia biurowe, magazynowe i parking przy Składowej 14 i Orzeszkowej 32 - teren strzeżony całodobowo tel. 741-67-07 wew. 374, 0502-736-805

HONDA
The Power of Dreams

komplet opon
zimowych,
autoalarm

dywaniki,
opony zimowe,
autoalarm,
automatyczny
włącznik świateł
W CENIE
SAMOCHODU

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

D7605O4gwbh

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH

CH-U "DOJLIDY" S.P.
W BIAŁYMSTOKU
UL. NOWOWARSZAWSKA 128

CIĄGNIKI:
URSUS - ESCORT-FARMER
OD RĘKI!!!

TEL. (085) 74-07-714

N791804gwbh

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

A747904gwbh

KOMUNIKAT

Prokuratura Okręgowa w Łomży prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 24.10.2004 roku, około godziny 10.00 na trasie Kolno-Pisz, w pobliżu miejscowości Czerwone.

Podczas wypadku kierowca samochodu marki Toyota Avensis, uderzył pojazdem w drzewo, w wyniku czego kierujący i pasażer doznali obrażeń ciała.

W związku z powyższym prosi się osoby, które były świadkami powyższego wypadku o osobisty lub telefoniczny kontakt z Prokuraturą Okręgową w Łomży Wydział Śledczy, tel. (086)215-54-34 lub 215-54-35.

M355004glbl

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE	KRAKÓW
LUBLIN	WROCŁAW
POZNAŃ	SZCZECIN
GDAŃSK	ŁÓDŹ
KIELCE	WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

---

www.toyota.pl

771604gwbh

Toyota Avensis Tylko teraz limitowana wersja PLAY

Wybierz Toyotę Avensis w wersji wyposażonej w system kina samochodowego i rozkoszuj się przyjemnością z jazdy, bez względu na to, ilu urwisów wieziesz na tylnym siedzeniu. Święty spokój jeszcze nigdy nie kosztował tak mało!

Toyota Avensis Tylko teraz limitowana wersja NAVI

Wybierz Toyotę Avensis w wersji wyposażonej w system nawigacji.
Teraz będziesz zawsze we właściwym miejscu i bez problemów trafisz do celu.

Toyota Avensis Tylko teraz limitowana wersja TECH

Wybierz Toyotę Avensis w limitowanej wersji TECH,
a wyposażymy Cię w laptopa. Nic już nie zatrzyma Cię w biurze,
gdy zapragniesz poczuć przyjemność płynącą z prawdziwej jazdy.

TOYOTA FINANCIAL SERVICES
TOYOTA BANK POLSKA S.A.
TOYOTA LEASING POLSKA SP. Z O.O.

TOYOTA

TOYOTA BIAŁYSTOK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00

TOYOTA EŁK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
EŁK, ul. Łukasiewicza 1D, tel./fax (087) 621-07-70
Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-15.00

PROMOCJA

oferta ważna do wyczerpania zapasów, szczegóły promocji u Dealerów

PILARKA SPALINOWA 919,-* MS 170

STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm

STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

* sugerowane ceny detaliczne

w cenie pilarki MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

N33104gwbod

Nr 1 na świecie STIHL®

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa "Nadzieja" w Zambrowie

informuje,że planuje budowę kolejnego budynku mieszkalnego wielomieszkaniowego w oparciu o środki własne lokatorów, jak również kredyty bankowe o długoletnim okresie spłaty.

Budynek zlokalizowany będzie przy ul. Pułaskiego w Zambrowie.

Planowany termin rozpoczęcia budowy - czerwiec 2005 r.; zakończenie - czerwiec 2006 r.

Osoby zainteresowane nabyciem mieszkań w ww. budynku proszone są o zgłoszenie się do biura Sp-ni, ul. Raginisa 12 celem wypełnienia stosownych ankiet.

Bliższe informacje o planowanej inwestycji można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu (086) 271-42-58.

D349704glbl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKTUALNIE posiadamy 15 etatów (kobiety, mężczyźni) do 30 lat. Branża telekomunikacyjna. ☎(085)868-49-12. 029345A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986. 029407B

CHAŁUPNICTWO (dochodowe). ☎(0-34)317-93-11. 028430A

CHAŁUPNICTWO zlecimy. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 029421A

DODATKOWĄ pracę zleci wydawnictwo. Od 1250, umowa. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/min.). 028176C

DOMOWA 1500 - umowa. ☎0-600-993-910 (7,63 zł/min.). 029284A

FRYZJERKĘ. ☎(086)473-05-34. 003573B

FRYZJERKĘ. ☎0502-069-078, ☎(085)742-84-77. 029555A

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, z praktyką. ☎0602-591-457, 0602-557-199. 029384A

KSIĘGOWĄ, specjalistę ds. handlu i logistyki, magazynierów, kierowców (świadectwa kwalifikacyjne) Oferujemy: stałą pracę, motywacyjny system zarobkowy, szkolenia dokształacające. CV, list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: Trans-Rol, Kruszewo-Wypychy, 18-218 Sokoły. ☎0604-167-434. 003535A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, przy krowach. ☎(0-85)737-72-07. 067248A

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64/min). 028783A

USA - Loteria Wizowa. ☎(0-42)659-77-07, www.konsul.pl 028529A

WŁOCHY - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070. 028407A

ZAINTERESOWANI: platformy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747. 029168A

ZAKŁAD kamieniarski, zakwaterowanie. ☎0600-588-666. 003573A

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. ☎(086)277-52-17. 003541A

ZATRUDNIMY studentow studiów zaocznych do promocji i reklamy: Łomża, godz. 8-16. ☎216-94-71. 003531A

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18. 002341A

SZUKAM PRACY

KIEROWCA kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, matura k. Grajewa. ☎(0-86)272-53-52, wieczorem. 001090A

POMOGĘ w prowadzeniu domu (sprzątanie i inne prace). Łomża. ☎0505-641-875. 003571A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎(085)716-48-16. 027977A

KUPIĘ każdy ciężarowy do 2.500 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942. 029510A

PRZYCZEPA campingowa duża, może być do remontu, tanio. ☎0-697-965-718. 001029A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99. 002564A

SPRZEDAM

AUDI 80 (1990), 2.600 zł. ☎0-661-130-677. 001092A

AUDI 80 B4 (1994), 1,9TDI: ☎0602-524-615. 003545A

AUDI A4 1,8 climatronic (1994/95) pełna dokumentacja, 2 x airbag, czarna perła, książka serwisowa, 28.000 zł. ☎0501-230-377. 029372A

BMW 525TD (1997), składak, ABS, el. szyby, lusterka, szyberdach, 14.500 zł. ☎0-608-737-128. 029498A

BMW 528 (1997) grafit met., bogate wyposażenie. ☎0693-579-401. 029456C

C-360-3P, przyczepa wywrot Autosan. ☎0-691-305-735. 001099A

CITROEN berlingo 1,9D (2001), zielony metalik, faktura VAT. ☎(087)567-81-54, ☎0600-372-990. 002928A

CITROEN BX16TRS (1986) jeżdżący, w całości lub na części 1.000 zł. ☎0606-102-001, (086)275-90-46. 029721A

CITROEN C15D (1998) biały, stan bdb. ☎0693-579-401. 029456D

CITROEN xantia 1,9 diesel (1995), 183.000 km, opony zimowe, elektryczne szyby, szyberdach, hak. ☎0606-214-114. 029531A

CZĘŚCI - opel calibra od 10 zł. ☎0502-390-055. 029452A

FIAT 126p (2000) 59.000km czerwony, idealny, 4.700 zł. Olecko. ☎0505-979-351. 029287E

FIAT punto 1,1 (1997), 12.500 zł. ☎0507-386-592, (085)651-87-31. 029434A

FIAT seicento van 1,1s (1999). ☎0692-602-620. 003576A

FIAT uno (1998) 1.4 gaz, alarm, c. z, 5d, niebieski, 88.000 km, 12.500 zł. ☎0-692-481-150, ☎0-693-357-509, ☎(0-85)655-63-89. 029640A

FIAT uno 1,4 (1997), 8.200 zł. ☎0504-062-500. 029177A

FIAT uno 900 (2002) 5-drzwiowy, 14.000 zł. ☎0604-953-297. 029486A

FORD escort 1,6 (1998), 16.500 zł. ☎(087)566-48-28. 002957A

FORD escort 1,6 kat (1991) szyber dach, kombi; 5.500,- ☎0602-393-579. 003538B

FORD escort 1.3BG, składak, (1988/1992), 4.500 zł. ☎0-508-372-263. 001100A

FORD focus 1.8TDi (12.1999), 5d, klima, 4 x airbag, uszkodzony błotnik, do sprowadzenia, 4.150 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 029472A

FORD transit max (1994). ☎(0-86)272-32-48. 001095A

FORD transit (1996), 2,5D, bezwypadkowy. ☎0692-545-542, (086)215-34-53. 003554A

GOLF (1991) 1,6B, audi 100 2,0 diesel, passat (1993), inne sprowadzone. ☎0600-879-067. 029546A

LAGUNA 2,0 (1999), wyposażenie pełne, alufelgi. ☎0504-140-990. 029707B

ŁADA niva 1,7i+ gaz, (1996), 5 biegowa, 12.300 zł. ☎0602-369-466. 002986A

MERCEDES 207D (1988) ☎(086)216-90-54. 003519A

MERCEDES C-220 CDi diesel (XII 2000) 88 tys. km pełne wyposażenie, brak lamp + chłodnic, 7.800 Euro +akcyza. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029464A

MERCEDES C220D combi (1996/97) niebieska perła, stan idealny. ☎0509-500-665. 003580A

MERCEDES E-220 diesel „Okularnik" (XII 1995) 208 tys. km granat, klima, ABS, 2 x airbag, pełna elektryka, 42.500 zł. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029462A

MERCEDES W210 220D (1996) okular, 52.000 zł. ☎0507-386-592, (085)651-87-31. 029473A

MITSUBISHI cante (1997) wywrotka, stan bdb. ☎0693-579-401. 029456B

NACZEPY chłodnie (1999-2000) CHERRAU, LAMBERET - świeżo sprowadzone; chłodnia (1990), agregaty TK. ☎0600-074-966. 003445A

NEXIA (1996) - 9.000 zł, opony zimowe gratis. ☎(085)740-20-77. 029636A

NISSAN primera 2,0 diesel (1995) kombi, 16.000 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942. 029455A

OCTAVIA 1,6GLX, 75 KM, (listopad 1998), I właścicielka, serwisowany w ASO, ciemno brązowy metalik. ☎0606-942-220. 029713A

OPEL astra 1,4 (1995) lekko uszkodzony, 10.000 zł. ☎(086)271-73-41. 029445A

OPEL astra classic 1,4 (2000), 24.500 zł. ☎(087)566-48-28. 002957C

OPEL astra kombi 1.6 16V (2000), 23.000 zł. ☎0-602-719-379. 001093A

OPEL corsa (1996) 1,7D, 13.500 zł. ☎0605-663-469. 029602A

OPEL movano 2.2DT (2000) serwisowany. ☎0604-507-997. 029566A

OPEL vectra (1994), 1,8i; idealny, mały, przebieg 14.500. 0503-929-079, (086)212-53-29. 003548B

OPEL vectra 1.8 (1992) ☎(086)218-48-46. ☎0606-411-620. 003572A

OPEL vectra 2.0 DTL kombi, biały (1997/98) pełna opcja, cena 25.500,-. ☎0507-045-061. 003569A

PEUGEOT 307 2,0 HDi (XI 2002) 58 tys.km. srebrny metalik, 5-drzwiowy, pełne wyposażenie, 43.800 zł. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029433A

POLONEZ (1994) gaz. ☎(085)663-47-24. 029541A

POLONEZ (1997) czerwony. ☎(085)675-39-02. 028565A

POLONEZ 1500 +gaz (1993). 1000 zł. ☎(086)279-15-42. 003577A

POLONEZ atu (1997), 5.900 zł. ☎(087)566-48-28. 002957B

POLONEZ caro (1994), 1.600 zł. ☎(087)569-66-57. 003007A

POMPA wtryskowa Multicar 25, reflektor mercedes 124, nowy lewy, cena 800; 250. ☎0501-230-373. 029599A

PRZYCZEPA campingowa WILK 540, 3.200 zł. ☎0502-047-942, (085)718-62-62. 029425A

RENAULT 19 1,9D (1991), biały, atrakcyjny wygląd, autoalarm 8.300 zł. ☎(087)567-24-00. 002952A

RENAULT clio 1,2 16V (XII 2003) 5-drzwiowy, 15 tys. km klima, ABS, pełna elektryka, CD, książka serwisowa, 31.800 zł. ☎☎0602-557-199, 0602-591-457. 029423A

RENAULT laguna (X 1994). ☎0608-531-032, (086)476-01-80. 029422A

SCANIA (1996) przewóz drewna, dźwig „Loglift-s95", aktualne UDT. ☎0508-303-300. 001085A

SEAT cordoba 1.4 16V (2003) bogate wyposażenie, 41.500 zł. ☎0503-384-192. 029532A

SEAT toledo 1,6 kat (1997) salon, I właściciel, 20.500 zł. ☎0604-422-217 po 13.00. 029608A

SKODA felicia (1997), 11.900 zł. ☎(087)566-48-28. 002957D

SKODA octavia 1.9TDI (1999), I właściciel, stan idealny. ☎0-606-313-403. 001070A

SKUP katalizatorów. ☎0-692-820-824. 029543A

SPRZEDAM: Ford Mondeo 1998 r., tel. (085)675-57-21. 007655A

SPRZEDAM: Ford Mondeo 1998 r., tel. (085)675-57-21. 007656A

SPRZEDAM: Peugeot 306 1995 r., tel. (085)675-57-21. 007658B

SPRZEDAM: Peugeot 306 1995 r., tel. (085)675-57-21. 007659B

SPRZEDAM: Peugeot 307 Mistral 1,6 2004 r., tel. (085) 675-57-21. 007655C

SPRZEDAM: Peugeot 307 SW Premium 2,0HDi, 2004 r., tel. (085)675-57-21. 007658D

STAR 742 rama do zabudowy, (1995), 6.500 zł. ☎0606-102-001, (086)275-90-46. 029721D

ŚWIAT OPON zaprasza. Sprzedaż ogumienia i wymiana do wszystkich pojazdów w godz. 7.00-21.00. Kolonia Porosły 1a (przedłużenie Jana Pawła II, 500 m za Makro). 007655A

TATRA 815 do przewozu dłużycy i stosu z dźwigiem, 30.000 zł. ☎0508-247-492. 002987A

TOYOTA yaris 1,3 VVTi (XII 2000) 5-drzwiowy, automat, pełne wyposażenie, uszkodzony tył, do sprowadzenia, 4250 Euro +akcyza. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029408A

TOYOTA yaris 1,5 D4D diesel (XII 2003) 16 tys. km, 5-drzwiowy, klima, pełne wyposażenie, 43.900 zł. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029409A

VW bora 1,9 TDI (2001) 47.500 zł. ☎0501-546-690. 029392A

VW garbus (1962). ☎0-693-864-931. 001098A

VW golf 1,6D (1990), 6.500 zł. ☎0502-726-268. 029404A

VW kombi 2,0+ gaz (1992), 12.000 zł. ☎(087)566-55-27. 002986A

VW passat B5 kombi 1.9TDI (1997/1998) 180.000 km czarny metalik, ABS, 4 poduszki, alufelgi 16", RM Panasonic z pilotem, zmieniarka na 8 CD. ☎0601-889-135. 029673A

VW polo (1998) 1,4 kat, ABS, czarna perła, elektryka, 5-drzwi, wspomaganie, szyberdach, niebieski metalik, 21.500 zł. ☎(085)715-36-79. 029396A

VW polo 1,4 TDi (VI 2004) 8 tys.km. czarna perła metalik, klimatronic, alufelgi, do sprowadzenia, 39.100 zł. +akcyza 500 zł. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029395A

VW T-4 transporter 1,9 diesel (XII 2000) dostawczy, blaszak, 98 tys. km, bezwypadkowy, do sprowadzenia, 7.300 Euro. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029394A

VW T-5 transporter 2,5 TDi (XII 2001) 89 tys. km klima, ABS, 1/2 przeszklony, kupiony w serwisie, 58.500 zł. + VAT. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 029491A

VW vento 2.0 +gaz (1993) 12.500 zł. ☎(085)712-50-02. 029573A

VOLKSWAGEN golf III 1,6+ gaz (1993), 13.000,- ☎0693-844-111. 002934B

XSARA kombi 1.4 (1998) z gazem, stan bdb, zamiana na ciężarowy, 18.500 zł. ☎0-505-046-588. 029485A

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut zachodnich od 10 zł. ☎0692-118-493. 002950A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35. 00149ID

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51. 006577B

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA. ☎(085)652-32-89, ☎0506-085-950. 027775A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl 027676A

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

NA PÓŁCE

Wiktor Pielewin, „Życie owadów", Wydawnictwo W.A.B, seria „Don Kichot i Sancho Pansa", Warszawa 2004.

„Upiornie śmieszna satyra... Wrażliwe czułki Pielewina rejestrują każdy absurd" z radością donosi „The Boston Globe". Reakcje recenzentów z innych pism są podobne. Kolejna powieść Pielewina zdobywa tryumfalnie serca czytelników na całym świecie.

Komary, żuki gnojaki, karaluchy, świetliki, mrówki – to istoty, którym w tej książce przygląda się autor „Małego palca Buddy". Owady te są również mieszkańcami postsowieckiej Rosji, na naszych oczach zachodzi transformacja postaci owadzich w ludzkie i na odwrót. W cyklu satyrycznych alegorii autor ukazuje absurdy rosyjskiej prowincjonalnej rzeczywistości widziane przez bohaterów ukształtowanych według klasycznego kanonu groteski. Mamy więc matkę-mrówkę walczącą o żywność na targowisku, córkę-muchę lekkomyślnie wyfruwającą z gniazda, palących jointy liberałów, czy też ćmę-filozofa bez końca rozważającą aspekty lotu prosto w światło. Okazuje się zresztą, że głównymi troskami owadów są śmierć i metafizyka.

(ajs)

Jakub Winiarski, „Loquela", seria „Biblioteka Studium", Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004.

Debiut prozatorski znanego poety – w założeniu „Loquela" jest zapisem snów jej bohatera. To karkołomna sytuacja, bo fikcyjna postać, jaką jest niewątpliwie literacki bohater, zostaje wrzucona w fikcyjny świat, wyznaczony tylko i wyłącznie granicami marzenia sennego. Każe to podejrzewać, że autor książki będzie chciał przemycić w niej coś więcej niż tylko akcję, będącą ciągiem opowiedzianych zdarzeń. I faktycznie tak jest.

Fabułę wyznacza historia stara jak świat – on, ona i miłość, która niczym Borgesowski ogród o rozwidlających się ścieżkach nie chce ich połączyć. Historia banalna od początku do końca. Jednak nad nią została nadbudowana sieć dygresji dotyczących prób znalezienia znaku równości między rzeczywistym przeżyciem a artystyczną kreacją, między stwarzaniem a byciem stwarzanym.

Opowieść stale rwie się i zapętla – to notatki ze snów albo też zapis duchowego rozpadu. Bohater podejmuje próbę dokonania wiwisekcji swego uczucia, ale obszarem eksploracji stają się nie czyny, ale słowa, w które zostają ubrane uczucia, gesty i wspomnienia.

(ajs)

Hanne-Vibeke Holst, „Therese", przeł. Elżbieta Frątczak-Nowotny, Santorski & Co, Warszawa 2004, s. 308.

Hanne-Vibeke Holst jest znaną duńską dziennikarką i powieściopisarką, autorką literatury kobiecej, książek dla dzieci i scenariuszy filmowych. Historia telewizyjnej dziennikarki Theresy Skarup jej autorstwa pobiła w Skandynawii wszelkie rekordy popularności, a także zapoczątkowała publiczną debatę dotyczącą równouprawnienia płci.

Reporterka Therese Skarup wyrusza w podróż do Moskwy. Jest stażystką, ma zastąpić doświadczonego kolegę reportera. Okazuje się, że wygrała los na loterii. W czasie pobytu w Moskwie jest świadkiem puczu. Jej materiały emitowane w duńskiej telewizji odnoszą niebywały sukces. Wraca w chwale zauważona i doceniona nie tylko przez szefów, ale i kolegów.

Wraca – i choć początkowo nie chce się do tego przyznać – by wpaść w ramiona Paula. Poszukuje miłości i miłość znajduje, ale to nie zajmująca i zaskakująca fabuła jest głównym atutem tej książki. Autorce udało się stworzyć niezwykle sugestywny portret współczesnej kobiety, jej życia i aspiracji. Powieści Hanne-Vibeke Holst można zarzucić nutkę feminizmu, ale bardzo, bardzo łagodnego.

(o)

WARTO WIEDZIEĆ

W miniony piątek w TVN24 miała miejsce premiera nowego programu poświęconego książkom i literaturze a zatytułowanego „Wydanie II poprawione". Jego gospodynią jest Kazimiera Szczuka. Program nadawany jest w każdy piątek o 17.

Śląski Klub Fantastyki i Miejski Dom Kultury Szopienice organizują VIII Spotkanie z Fantastyką. Impreza odbędzie się 27 listopada w Miejskim Domu Kultury Szopienice w Katowicach, przy ul. Hallera 28, w godzinach 10.00 – 18.00. Wstęp wolny. W programie imprezy znajdzie się m.in. klasyka filmu SF, prelekcja pisarki Iwony Surmik, spotkania miłośników twórczości Tolkiena, konkursy (o Harrym Potterze, filmowy, kalambury).

Spotkania z pisarzami, przegląd filmów sensacyjnych, kiermasz literatury kryminalnej i party prohibicyjne to atrakcje pierwszego Festiwalu Kryminału, który odbywa się w Krakowie. Organizatorami festiwalu są Instytut Książki, Tygodnik Powszechny i Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Powieści Sensacyjnej „Trup w szafie". Gwiazdą festiwalu będzie Joanna Chmielewska, która odbierze nagrodę Wielkiego Kalibru za całokształt twórczości kryminalnej. Festiwal potrwa do 21 listopada.

Przed świętami do księgarń trafi trzecia, po „Angielskich różyczkach" i „Jabłkach Pana Peabody'ego", bajka autorstwa Madonny zatytułowana „Jakub i siedmiu złodziei". Nowa bajka Madonny to opowieść o tym, że każdy z nas, choćby wydawał się najbardziej marny, może otworzyć wrota niebios. Wystarczy, byśmy potrafili wystąpić przeciw swej egoistycznej naturze, a zyskamy możność sprawiania cudów w swoim życiu i w życiu innych.

(o)

na podst. serwisów internetowych

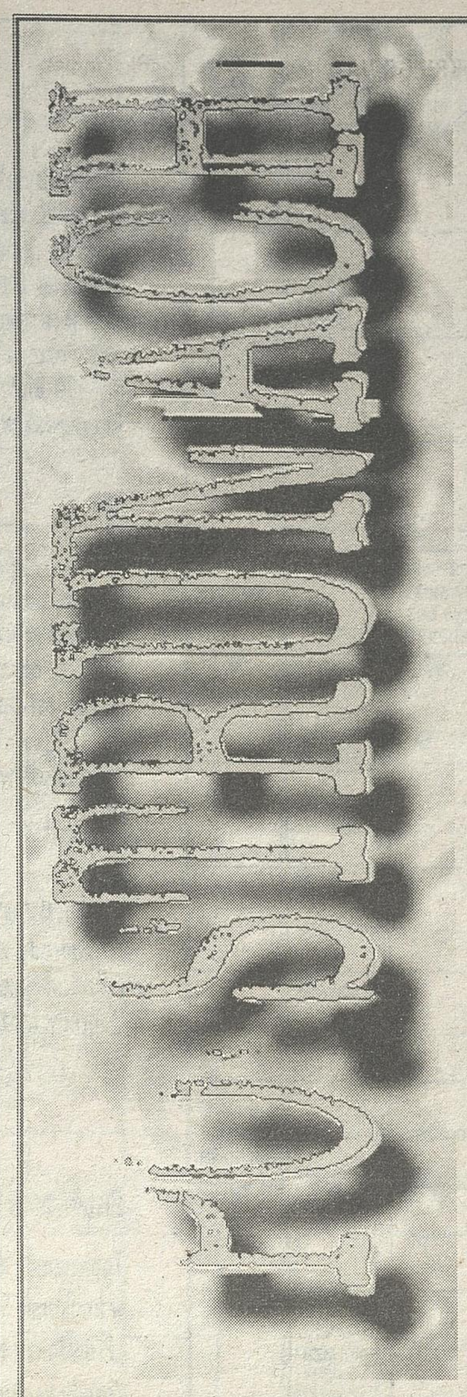

ROZMOWA

O słabych tekstach, nowych brytyjskich zespołach, które nie są nowe oraz prezydentach USA rozmowa z perkusistą MANIC STREET PREACHERS Seanem Moore`em.

Ścieżka dźwiękowa do nienawiści i miłości

Wasza ostatnia płyta była kompilacją największych przebojów MANIC STREET PREACHERS, w związku z tym nowy album „Lifeblood" jest jakby rozpoczęciem nowego rozdziału w waszej historii...

Zabierając się do nagrania tej płyty, nie mieliśmy konkretnego pomysłu, jak ma ona wyglądać. Chcieliśmy na pewno nagrać coś lżejszego, łatwiejszego niż „Know Your Enemy" – nasz ostatni studyjny album, który dla wielu osób okazał się po prostu za trudny. Dla nas też, patrząc na to teraz z perspektywy. Potrzebowaliśmy płyty bardziej melodyjnej, przy której można by się zrelaksować. Jednak podczas pracy w studio każdy pomysł zmienia się jeszcze kilkakrotnie, nabiera kształtów. Jesteśmy zadowoleni z rezultatów, choć nie do końca były one zamierzone.

W wywiadach udzielanych przy okazji wydania poprzedniej płyty, Nicky Wire (gitarzysta grupy – przyp. MR) wspominał, że chce nagrać album w stylu „Nebraski" Bruce`a Springsteena, tylko w Waszym wydaniu. Sądzisz, że mu się to udało?

Miał taki pomysł na początku, to prawda, ale później, podczas pierwszych miksów płyty z Tomem Elmhirstem, spod palców którego wyszła m.in. ostatnia płyta **GOLDFRAPP**, wiadomo już było, że wszystko może się zdarzyć. To dobrze, materiałem tym zajął się ktoś, kto nie uczestniczył w jego narodzinach i z zupełnie świeżym podejściem nadał mu zupełnie nowy wymiar, kształt, na jaki my sami byśmy pewnie nigdy nie wpadli.

Podczas powstawania piosenek Maniców zawsze to słowa pojawiały się pierwsze. Czy tak było i tym razem?

I dalej tak jest. W 99,9 proc. naszych piosenek to słowa są zalążkiem nowego utworu i tak też było w przypadku nowej płyty. Powstają z inspiracji i same też stają się inspiracją. Pośrednio wskazują nam też kierunek muzyczny, w jakim powinniśmy się udać przy komponowaniu danego utwory. Nic się w tej kwestii nie zmieniło u nas od ponad 10 lat.

Czy są jakieś nowe brytyjskie zespoły, na które zwróciliście uwagę?

Tak naprawdę nowe brytyjskie zespoły wcale nie są takie nowe. Jak choćby **SNOW PATROL**, którzy nagrali już kilka studyjnych albumów, zanim zostali zauważeni przez szerszą publiczność. Staramy się słuchać jak najwięcej muzyki, o której co jakiś czas robi się głośno, np. **RAZORLIGHT, INTERPOL, YEAH YEAH YEAHS**. Wszystkim dajemy szansę.

A czy ktoś pisze jeszcze teraz dobre teksty piosenek?

Szczerze mówiąc: nie za bardzo. Artyści mają tendencję do poruszania coraz płytszych i wygodniejszych dla siebie tematów. Pobłażają samym sobie. I to jest bardzo przykre.

Wróćmy do nowej płyty. Wymyślony na potrzeby promocji jej podtytuł brzmi: „Ścieżka dźwiękowa do rozczarowania, nienawiści, miłości i nie poddawania się". Możesz rozwinąć tę myśl?

To słowa Nicka, który w ten sposób określił ten album jako „Holy Bible" dla trzydziestoparolatków. Jak odnaleźć się, będąc już poza zainteresowaniem mediów, poza nawiasem społecznym. Jak stawić temu czoła i nadal być produktywnym, kreatywnym.

O czym opowiada Wasz nowy singiel „The Love Of Richard Nixon"?

Któregoś dnia oglądaliśmy film „Nixon" z Anthony`m Hopkinsem w roli głównej. Zaintrygowała nas postać tytułowego bohatera, zaszufladkowanego już na zawsze jako aferzystę i to, że będzie pamiętany zawsze jako postać negatywna. Podczas gdy uwielbiany John F. Kennedy o mało nie doprowadził do wojny nuklearnej i odwrotnie – jak znienawidzony był Reagan podczas swojej prezydentury, a po jego śmierci przywołuje się jego postać jako dobrego wujka Ameryki. Bill Clinton zignorował problem Rwandy, w której zginęło kilka milionów osób, z czego mało kto zdaje sobie sprawę. To dość ironiczne, jak niesprawiedliwa dla ludzi bywa historia. Ta piosenka to studium postaci Nixona i jego obrazu w mediach.

Rozmawiał:
Maciek Rychlicki (Sony Music)

GDZIE TEN CZAD?

✗ 20 listopada, Białystok, Pub Fabryka, ul. Jurowiecka, godz. 19; w ramach „Fabryki Jazzu" wystąpi Stanisław Sojka z zespołem; bilety (w przedsprzedaży – 20 zł, w dniu koncertu – 25 zł) do kupienia w sklepie „Tango";

✗ 21 listopada, Suwałki, Viva, ul. Przytorowa 9, godz. 18; w ramach trasy „Extreme Blast Attack Tour 2004" zagrają mielecki **DECEPTION** (death metal), bydgoski **SAMMATH NAUR** (black/death metal) i białostocki **EFFECT MURDER** (twisted brutal death grind), natomiast jako support wystąpi suwalski **PANZER`FAUST** (thrash metal).

NAPISZ DO NAS:
postrunach
@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS:
(0xxxx85)
748-74-74

RECENZJA

HERMH „Before The Eden – Awaiting The Fire"

Pagan (4 $truny)

Ten mini-CD (trwający „skromne" 40 minut plus videoclip) i zakończona przed paroma dniami świetnie przyjęta ogólnopolska trasa to niezbite dowody, że po sześcioletniej przerwie białostocki **HERMH** powrócił na dobre. I to w świetnej formie. Otwierający tę płytę „Hunger" to ewidentny „przebój" ze świetnym, zapadającym w pamięć klawiszowym wstępem, po którym następuje potężna dawka, symfonicznego, „wampirycznego" black metalu opartego na ostro tnących gitarach (w wykonaniu Socarisa z **ABUSED MAJESTY** i Derpha z **HEURESIS**). Podobnie jest w przypadku drugiego premierowego utworu – „Red Blood Running", w którym mroczne fragmenty, utrzymane w teatralnym klimacie łączą się z opartymi na blastach. I tak jak kiedyś **HERMH** był porównywany do **ARCTURUS**, tak teraz bliżej mu do **DIMMU BORGIR** czy **CRADLE OF FILTH**, tyle że białostocki zespół ustrzegł się błędów, które wspomniane grupy popełniły na swoich ostatnich płytach. Muzyka **HERMH** – mimo udziału klawiszy – nadal ma bowiem ostrość, surowość i mrok black metalu, nie topiąc się w bezsensownie rozbuchanych aranżacjach i przesłodzonych dźwiękach. Kolejne trzy utwory, będące przearanżowanymi wersjami kawałków, znanych ze starszych wydawnictw białostoczan, są potwierdzeniem kierunku, w jakim obecnie podąża **HERMH**. Spośród nich z pewnością należy wyróżnić „Crying Crown Of Trees", który w pierwszej części jest bodaj najbardziej agresywnym utworem na płycie, by po spokojnej wstawce przemienić się w utwór o dość prostej melodyce i rytmice, za to o najbardziej szalonym i opętańczym klimacie (te wrzaski prosto z wampirzego infernum!). Całości dopełniają dwa covery: „Valhalla" **BATHORY**, dotknięty „wampirycznym" kłem i „Deathcrush" wiadomo kogo, który dzięki nowej aranżacji otrzymał nowy wymiar. Opis całości byłby jednak niepełny, gdyby nie wspomnieć, że – wspierany przez świetną sekcję rytmiczną, czyli growlującego basistę Hala i bębniącego Icanraza z **ABUSED MAJESTY** – Bart znowu okazał się świetnym wokalistą, perfekcyjnie wykorzystującym możliwe formy ekspresji, począwszy od przejmujących melodeklamacji, przez głębokie, czyste zaśpiewy aż po wściekły wrzask, plasujący się między growlingiem a black metalowym skrzeczeniem. No i „wisienka" na tym torcie, czyli świetne, niemal wirtuozerskie klawisze Wojtka Kostrzewy z **ASGAARD**, tworzące doskonały klimat. Nie chcę używać reklamowych haseł pt. „black metalowy tron jest zagrożony", ale nie ma wątpliwości, że jeśli pełnowymiarowy materiał będzie dobrym rozwinięciem pomysłów z „Before The Eden...", to po przejściu **HERMH** może nie być nawet nic do pozamiatania.

DJ Bęben

RECENZJA

ABRA „Abra!"

Sony Music (1 $truna)

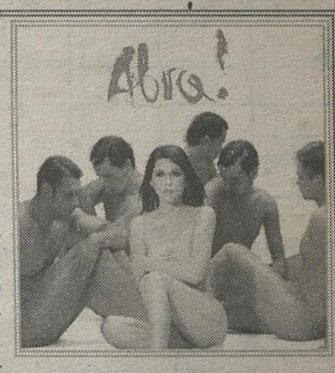

Pisanie recenzji płyt, do których trudno się przekonać nawet po kilkakrotnym przesłuchaniu, to – delikatnie rzecz ujmując – zajęcie męczące. Tak jest właśnie z **ABRĄ**. Bo cóż napisać o młodej dziewczynie, która wydała swój debiutancki album i jedyne, co w nim porusza, to fakt, że został wydany? Może wystarczy stwierdzić, że jest to po prostu zbiór nijakich piosenek utrzymanych w nurcie rzemieślniczego popu? I tak też w rzeczywistości jest, jednak trzeba zaznaczyć, że bez zgrzytania zębami da się tego albumu wysłuchać mniej więcej do czwartego utworu. Później jest już nudno, bez polotu i powtarzalnie. Banalność melodii, o tekstach już nie wspominając, rodzi kolejne pytania o kondycję przemysłu muzycznego w naszym kraju. Należałoby jedynie oddać tu szacunek muzykom sesyjnym, którzy ubrali te utwory w zgrabne aranżacje i partie instrumentalne. To tylko dzięki nim można słuchać tego albumu, bo na pozytywne wrażenia ze słuchania śpiewu **ABRY** także nie ma co liczyć. Album został napisany według znanego już schematu: trochę melodii, ładna buzia wokalistki, kilku muzyków sesyjnych i proste aranże. To smutne, że coraz częściej zarówno wytwórnie, jak i rozgłośnie bez słowa „przepraszam" skazują nas na tego typu produkcje. Nie pozostaje więc nic innego jak zaliczyć płytę **ABRY** do pokaźnego już zestawu albumów pisanych na kolanie dla szybkiego zysku. Skoro dałem się już ponieść fali – druzgocącej płytę – szczerości, to pozostając szczery do końca, muszę ją też za coś pochwalić. A zasługuje na to otwierająca album piosenka „Blisko tak", którą **ABRZE** napisał Jacek Skubikowski. To „czarny koń" tego wydawnictwa – dynamiczny i przebojowy. Szkoda, że tylko jeden taki na płycie. Cała reszta jest po prostu nijaka.

Man

KRIS
SEMI

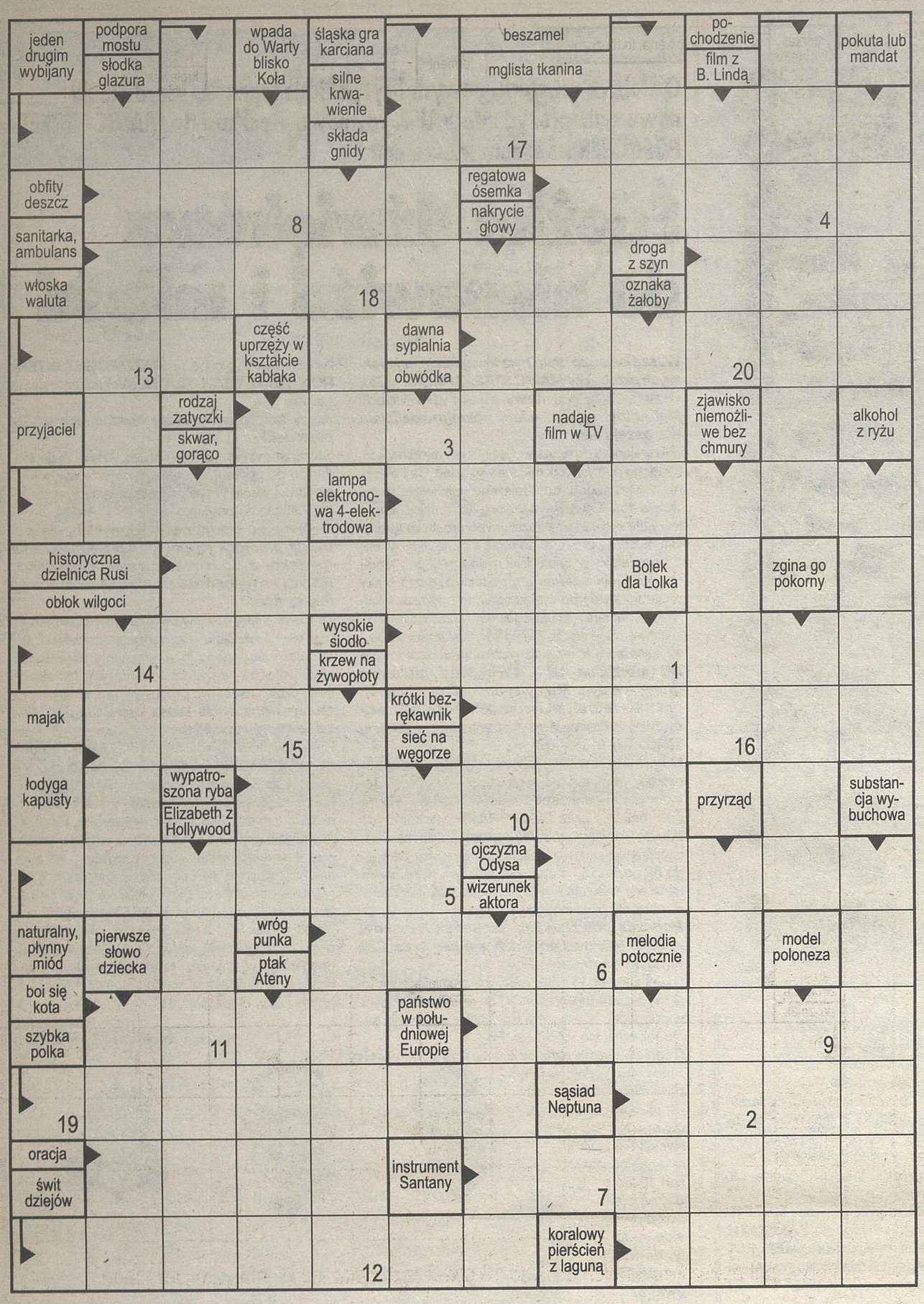

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody – zestawy biżuterii. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW". (sed)

KUPON NR 20/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 20/5 GAZETA współczesna

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" nr 217 z 5-7 listopada br. – 18/5 i 18/3

1. Kto zły, gorszy co chwila.
2. Czas się nie spieszy, to my nie nadążamy.
3. Orzeł much nie łapie.
4. Boso, ale w ostorogach.
5. Los jest ślepy, ale trafia bez pudła.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych nagrody otrzymują:

1. Halina Czerska – Białystok.
2. Jadwiga Szady – Stare Juchy.
3. Krzysztof Tonaszycki – Sokółka.

GRATULUJEMY!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (sed)

Pisaliśmy o tym w „Gazecie Współczesnej" ...

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zapraszamy do udziału w konkursie SMS-owym „Prawda czy fałsz". Zasady konkursu są bardzo proste i odpowiedź na pytanie nie powinna nikomu sprawić najmniejszego kłopotu. Szczególnie tym, którzy uważnie czytają „Gazetę Współczesną".

Oto kolejna informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań „GW". Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

„48-letni Andrzej Gołota ma na koncie 38 zwycięstw, cztery porażki i jeden remis"

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**. Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 26 listopada, godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 3 nagrody – **komplety kosmetyków Oriflame.** (sed)

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Rozwiązanie konkursu z dnia 29 października br.
Prawidłowa odpowiedź brzmiała „NIE".
Nagrody – kosmetyki otrzymują:
1. Wojciech Sidorowicz – Białystok
2. Olszewski Eugeniusz – Siemiatycze
3. Helena Dec – Suchowola
Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.
(sed)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

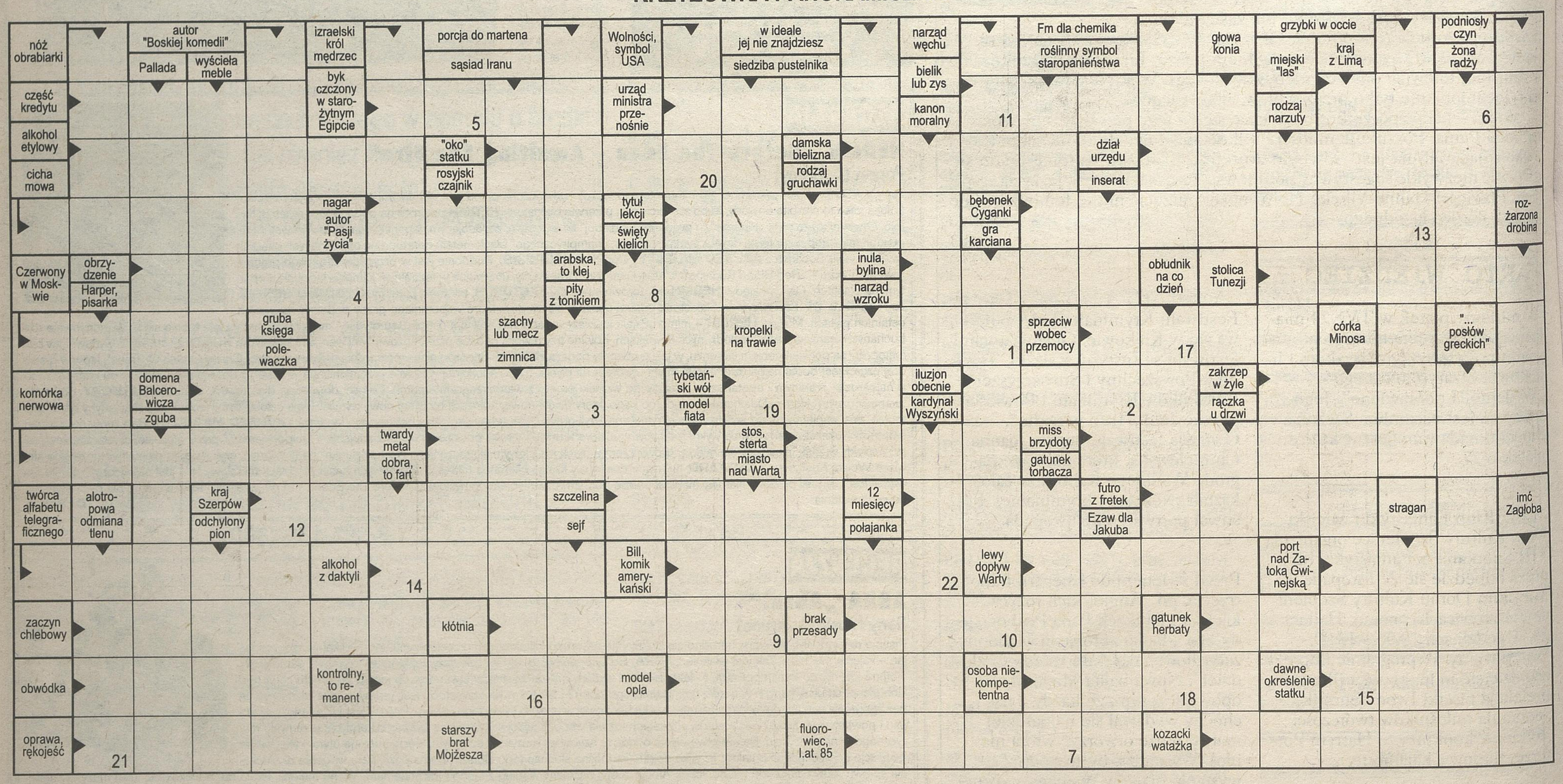

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 dokończą sentencję Arystotelesa: **"Z życia najlepiej odchodzić jak z uczty – ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

luc

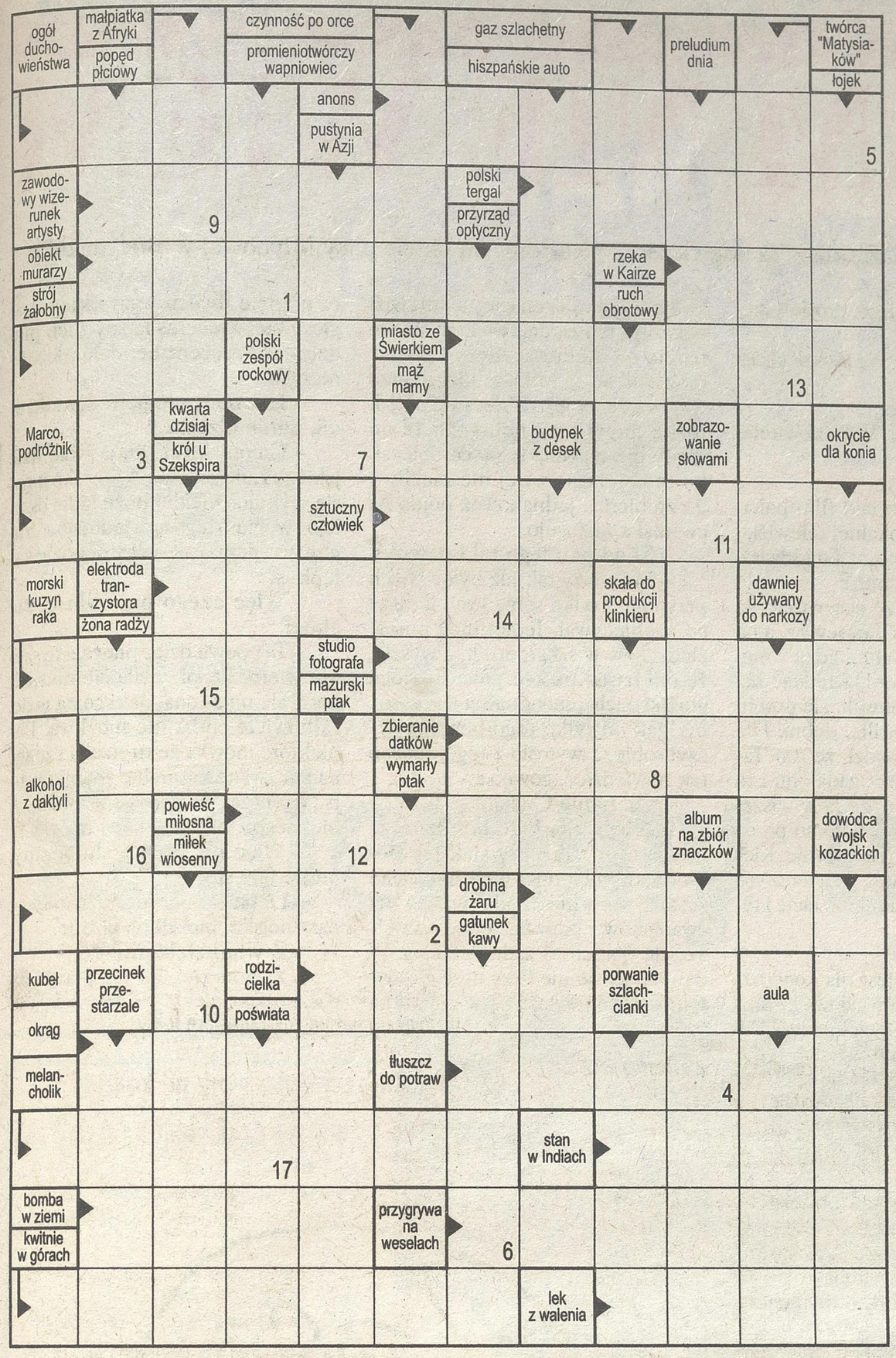

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 dokończą przysłowie kałmuckie: **"I kropla jest ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

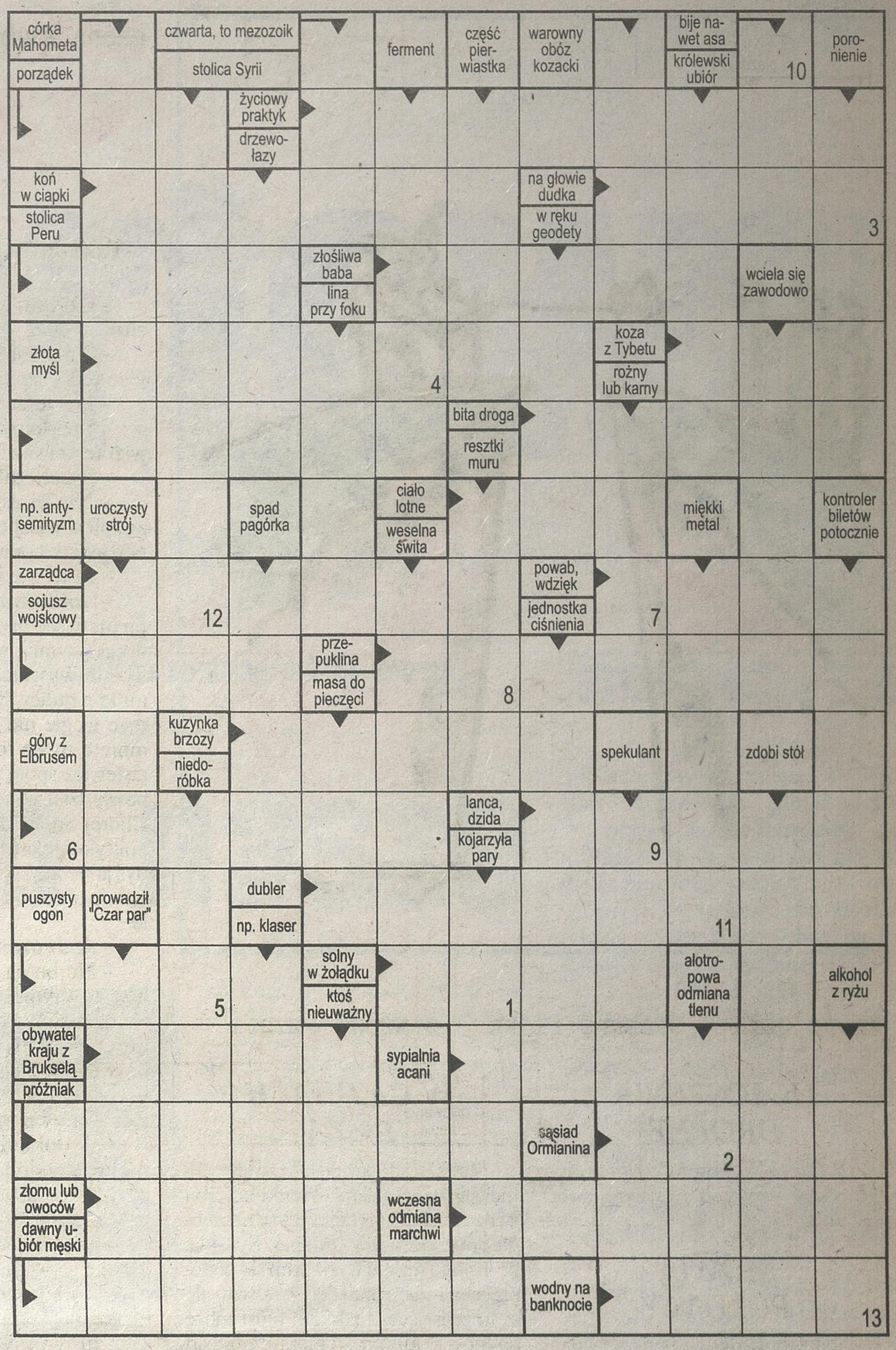

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – aforyzm Horacego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

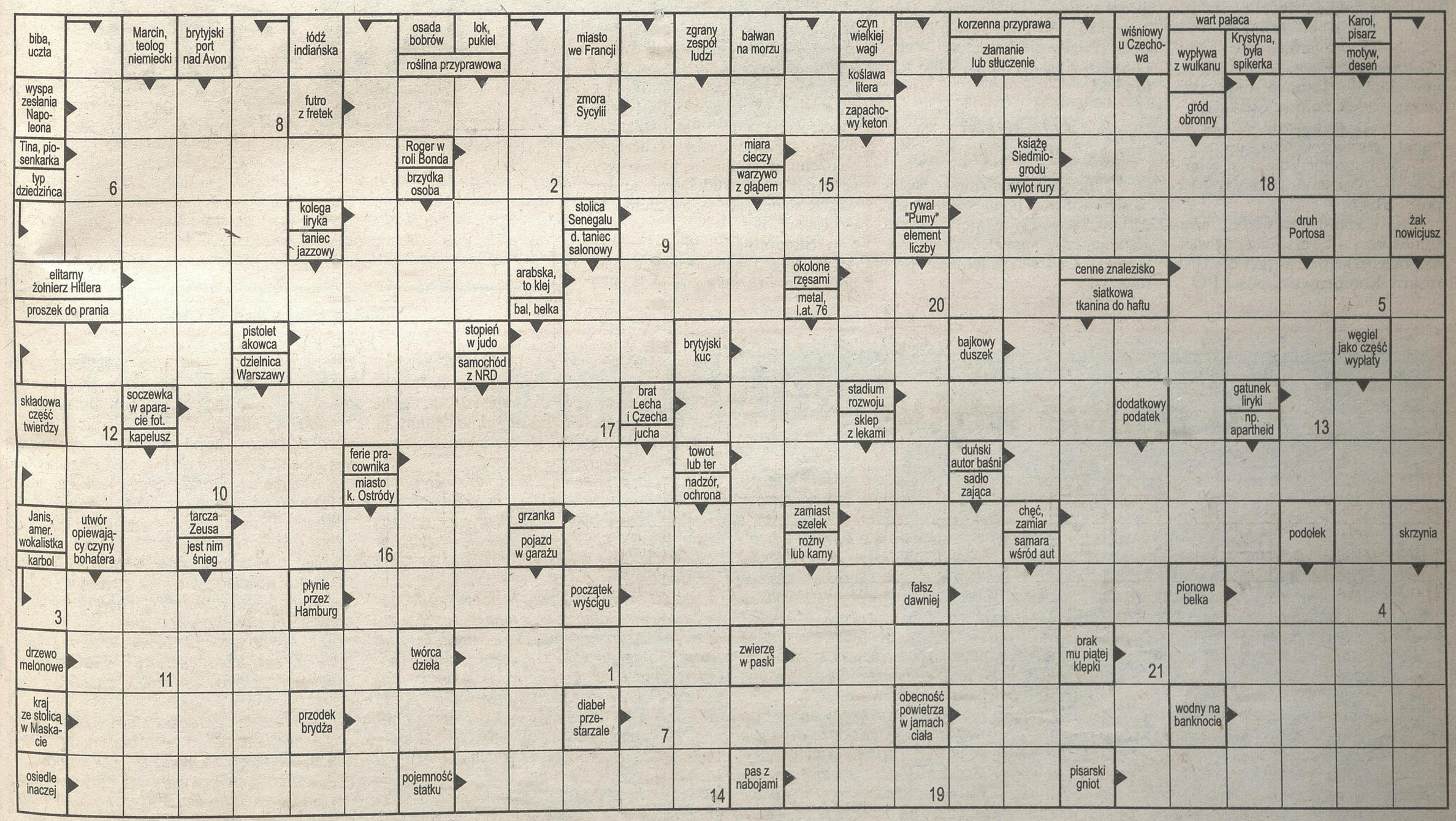

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 dokończą aforyzm Zbigniewa Różanka: **"Wiara plus nadzieja ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

luc

Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Korepetycje. Śpiew – żeby śpiewająco zdawać egzaminy?

MÓWIĄ POLITYCY

Sejm tej kadencji nam się udał, ale posłowie już nie – **Ryszard Kalisz, minister spraw wewnętrznych.**

Jestem byłym przewodniczącym komisji. Nie chciałbym występować w roli teściowej, zrzędliwej i zgryźliwej. Ale, moim zdaniem, za dużo pary idzie w gwizdek. I przewodniczący, wiceprzewodniczący komisji powinni bardziej przysiąść fałdów, mówiąc po szkolnemu, i zorganizować sprawnie prace komisji, a nie snuć hipotezy i stroić tajemnicze miny – **Tomasz Nałęcz, wicemarszałek Sejmu, SdPl.**

Lewica zachowuje się jak lemingi – rozpoczęła bieg ku przepaści, aby popełnić zbiorowe samobójstwo – **Aleksandra Jakubowska, poseł SLD.**

Lewica polska ma wielkie, czerwone serce po lewej stronie, ale wielką, obszerną kieszeń po prawej – **Bronisław Komorowski, poseł PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Radni Ustki już po raz czwarty zajmowali się piersiami syrenki z herbu swego miasta i po raz czwarty nie mogli dojść do porozumienia. Syrenka po liftingu też nie wszystkim się podoba; piersi ma wprawdzie większe, ale za to zwisające, a jak taki biust może promować kurort? Tymczasem urząd miasta wyprodukował własną syrenkę z drewna, która ma dwie duże piersi na gumce. Rozeszło się już kilka tysięcy egzemplarzy – **„Polityka".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Uważam, że w życiu trzeba się kierować zasadą NN. To znaczy: „Nie Narzekać". A nawet zasadą NNN, czyli: „Nigdy nie Narzekać" – **abp Damian Zimoń, metropolita katowicki.**

ZDANIEM BYŁYCH

Żałuję, że lewica znowu zaczyna się kojarzyć z podnoszeniem podatków, szermując nieprawdziwym argumentem o sprawiedliwości społecznej – **Leszek Miller, były premier RP.**

CHORA SPRAWA

SAM NIE WIEM

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja o cóś chciał jego terez zapytać.

– No to śmiało.

– Już sie pytam. Widział w telewiźi tego mnie?

– Słucham?

– Nie za dawno taki film pokazywali w naszj tu lokalnej telewiźi, i tam jeden wystempywał Tarasiewicz.

– A to nie był pan?

– Toż pewnie, że oczewiscie. Ja po pierwsze prymo Tarasewicz, a po druge prymne w życiu nigdzie i nigdy nie wystempywał. Kiedysć raz mnie na ulicy śfilmowali, ale potem tego wogle nie puscili... dobra. Dla mnie o to sie rozchodzi, że ten Tarasiewicz sporo nawet gadał, nu i to powiedział w koncu, że ja w naszej Chorej Sprawie nie wiedomo po co polityko sie ostatnio zajmywuje. Kiedyś ja sie nie zajmywał, nu a terez cóś odbiło dla mnie... ma chłop racie i tyle.

– A to czemu?

– Nu bo na co jest dla kogo babrać sie w tym bagnie? Człowiek zdrowy na rozumie dobrowolnie lesć nie lezie w śródek grzenzawiska, tylko bokiem stara jego sie obchodzić. A ta nasza polityka to nie lichie jest bagienko i wszystko.

– A dokładnie, co panu się w niej nie podoba?

– Żarty sobie zymnie robi, czy co? Czy nie widzi, że wyłoncznie prawie same aszołomy jo opanowali i kuglarske sztuczki terez robio...

– To są ogólniki, o szczegóły proszę.

– Już wyszczególniam. Wezniem te komisie sledczo, która prawdy ma dochodzić w sprawie orlenoskej. A ja pytam w jaki sposób ona dojdzie, jeśli skoro poniektóre te jej członki same majo trudność z własno prawdo, która w poniedziałek inna jak we wtorek, a we czwartek od piontkowej całkowicie już jest różna?

– Czy pan czasem nie jest z opcji...

– Opcyjnosci ja sie wyzbył dawno temu. Terez ja już nie jest ni lewica, ni prawica ani śródek bo to u nas zwykły pic na wode. Polityczny. Każda jedna parcia tylko i wyłoncznie chce porzondzić sobie troche, gdyż rządzenie to piniondze i zajszczyty. I dla politykow trudno jest sie dziwić, że so oni jake so, ale czemu ludzi take durne?

– Słucham!?

– To niech słucha: Który cwaniak polityczny troszku lepiej gada, albo swoje giembe czensciej w telewiźi pokazuje, ten zaodraz większe ma poparcie od alektoratu, czyli prosto mówionc od publiki. Ludzi dobrze wiedzo, że te jego obiecanki so jak to sie mówi biez pokrycia, że on nigdy nie wykona tego, co obiecał, bo to najprzeważniej nie możliwe do zrobienia, jednakowoż pójdo na cwaniaka zagłosujo.

– Skąd pan tego taki pewny?

– Mało razy tak już było? Niech przypomni tylko sobie kto i ile razy co naobiecywał. Jeden miał puscić złodziejów w szkarpetach, a wyszło, że oni naród puścili. Dla drugiego gruszki mieli rosnonć nawet i na wierzbie, jak on tylko tego bendzie życzył sobie, a wyrosło z tego, możno tak powiedzieć, gówno...

– Oj, panie Czesiu!

– Niech dla jego bendzie, że nieczystosć. Tak czy siak jak dotond żadna obietnica wypełniona nie została, nu a ludzi dalej wierzo dla cwaniaków... prawda, że nie wszystke, ale dla ich to żadna różnica. W demokraci sie nie liczy ilosć głosów, tylko procentowość i jak dejmy na to pójdzie dwóch wszystkiego zagłosować, wtenczas każdy ź ich pindziesiont procent bendzie głosowniczych.

– Jest pan wrogiem demokracji, panie Czesiu?!

– Co on! Mysli, że ja wole dzie jakiego Łukaszenke? A już take u nas sie szykujo. Nie dej Boże ludzi oszalejo i wybioro tego tam jednego z drugim, wtenczas całkowity bendzie kalepitus.

– Więc czego pan właściwie chce?

– Tak powiedzieć prawde, to sam nie wiem. By przydała sie normalność, ale u nas ona, póki co na razie, całkowicie chiba nie możliwa. Poniektóre mówio, że tu trzeba czekać na tak zwane naturalne źmiane warty. Wtenczas może cóś sie źmieni. A biez tego... nawet szkoda mówić.

– Więc na dzisiaj skończmy, panie Czesiu.

– Dobra, konczym. Idziem na te nasz polske, biezalkoholowne.

– Z wianuszkiem?

– Z monczko, bo już prawie zima.

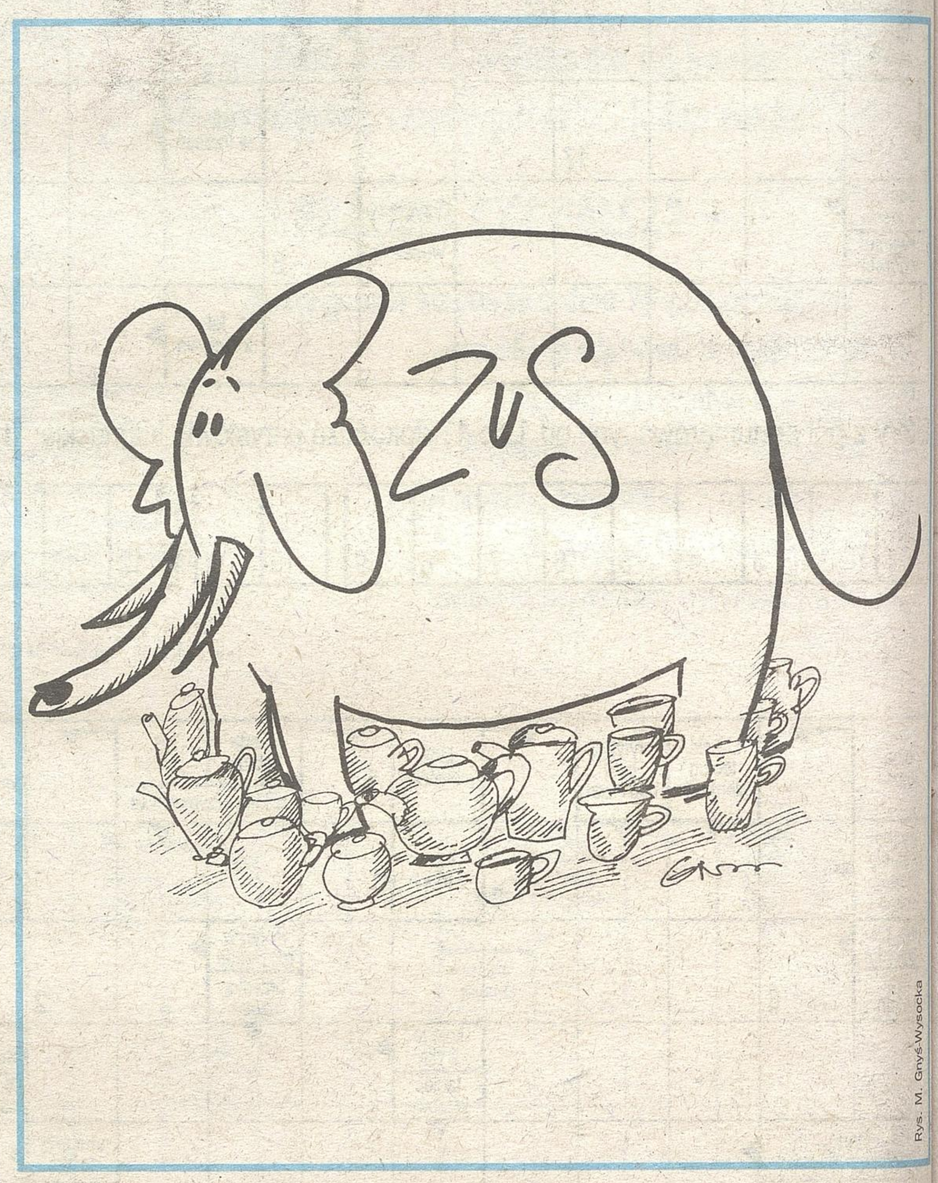

Rys. M. Gryś-Wysocka

Kto policją wojuje

„Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie" – powiedzenie to jest bardzo stare i bardzo prawdziwe. I – ku jasności – drogi Czytelniku ten tekst wcale nie będzie o Mieczysławie Wachowskim, Romanie Giertychu czy o służbach specjalnych, które nawiasem mówiąc wyspecjalizowały się ostatnio w przeciekach. Raz im coś przecieka na jedną stronę polityczną, to znów na drugą. Rzecz będzie o dwóch Podlasianach, którzy chcieli użyć policji do swoich celów, ale wyszło im odwrotnie, niż chcieli.

Ale od początku. Mieczysław W. mieszka w centrum Białegostoku w starym domu podzielonym na dwie części. Nie pamięta już, kto i dlaczego podzielił ten dom. Było to dawno. Dość, że on jest właścicielem połowy domu. W drugiej połowie mieszka jego sąsiad i – jak to często bywa – zagorzały wróg.

Mieczysław W. pewnego piątkowego wieczoru spożywał alkohol ze swoją konkubiną. Pili i oglądali telewizję. Ale dialogów filmu nie słyszeli, bo sąsiad za ścianą urządził alternatywną imprezę. Zaprosił sporo gości i Mieczysław W. poczuł się nieco tym faktem urażony. On tu siedzi i pije niemal w samotności, a tam, za ścianą hucznie się bawią? Cierpliwość skończyła mu się gdzieś około północy, kiedy w butelce pokazało się dno, a sąsiedzi ucztowali dalej. Zdenerwowany zadzwonił do policji.

– Przyjedźcie i zróbcie porządek z moim sąsiadem. Spać nie mogę, głowa mnie boli. Sąsiad urządził huczną imprezę i ani myśli ją kończyć – powiedział zdenerwowany.

Po kilku minutach pod wskazany adres podjechał radiowóz. Policjanci poszli do sąsiada Mieczysława W. Zapukali, wyłuszczyli cel wizyty. Sąsiad i jego znajomi na widok mundurów spokornieli i przycichli. Grzecznie przeprosili za grzechy i obiecali poprawę. Na dowód pozbierali nawet puste butelki. Ucichło.

Policjanci poszli więc do Mieczysława W., żeby poinformować go o efektach interwencji i zapytać, czy zamierza składać wniosek o ściganie sprawcy wykroczenia, czyli ni mniej ni więcej – tylko sąsiada zakłócającego ciszę nocną. To najpierw zbiło z pantałyku Mieczysława W., bo takiej służbowej nomenklatury to nie dość, że nie lubi, ale też zwyczajnie nie rozumie. Potem poczuł niedosyt.

– To jak to, przyjechaliście i tylko z nim pogadaliście? – zaczął krzyczeć na policjantów. – Pałami trzeba było im wlać, bydlakom jednym. Wy tylko byście czepiali się uczciwych ludzi, mandaty solili, a na chuliganów to sił żałujecie.

I tak, od słowa do słowa, Mieczysław W. powiedział policjantom, co o nich myśli. Wykrzyczał też, że on zaraz pójdzie do sąsiada i sam zrobi z nim porządek. Ryczał jak lew, machał rękami, aż jego konkubina się wystraszyła. Policjanci się zdenerwowali i zabrali Mieczysława W. na izbę wytrzeźwień z obawy, że spełni swe groźby, a oni resztę służby spędzą na zabezpieczaniu miejsca zabójstwa...

Mieczysław W. po raz pierwszy otrzeźwiał, gdy obudził się w „wytrzeźwiałce". Po raz drugi zaś, gdy dostał rachunek za ten jeden z najdroższych hoteli w Białymstoku. Teraz nie pije, tylko głowi się, skąd wziąć pieniądze.

W podobne tarapaty popadł Krzysztof K. spod Kleosina. Ten z kolei wezwał policjantów na posesję swego wuja. Wuj kłócił się z ciotką na podwórku. Rzucali w siebie ziemniakami, wyzywali, ciągali za ubranie. Krzysztofowi K., który w drodze do wujostwa zaszedł do sklepu i wypił cztery piwa, wydawało się, że zaraz dojdzie do tragedii. Oczami duszy widział już pogrzeb ciotki. Jak na mężczyznę prawdziwego przystało, zamaszystym gestem – niczym miecz – wyciągnął przytroczoną do boku komórkę i zadzwonił na policję. Po kilku minutach na posesję dotarł radiowóz. Na widok policjantów ciotka z wujkiem padli sobie w objęcia, obiecali dozgonną miłość i przyjaźń aż po grobową deskę.

– To ja tak po próżnicy dzwonił i tracił minuty?! – wrzasnął Krzysztof K. – Zabierajcie wuja i pokażcie mu, jak należy traktować kobietę.

Tak wrzeszczał, zataczał się, że policjanci postanowili zabrać go ze sobą. Wtedy wstąpiła w niego ułańska fantazja: kładł się na ziemię, szarpał z policjantami, nie chciał wsiąść do radiowozu. Nie zwracał uwagi na to, że pękają na nim spodnie, koszula i kurtka. Wreszcie i on trafił do izby wytrzeźwień. Teraz szuka sprawiedliwości i pisze skargi na policjantów, a wspiera go w tym pogodzone wujostwo.

(jg)

jk

GAZETA współczesna

Jagiellonia przepłynęła Niemen

Czytaj na str. B

PIĄTEK-NIEDZIELA
19-21.11.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Pięściarze białostockiego Hetmana kończą sezon. Po meczu z Walką Zabrze zostaną udekorowani złotymi medalami Drużynowych Mistrzostw Polski.

Zabieramy co nasze

Pięściarze Hetmana już przed tygodniem zapewnili sobie tytuł Drużynowych Mistrzów Polski w Boksie. W niedzielę czeka ich ostatni mecz sezonu. Do Białegostoku przyjedzie Walka Zabrze. Pojedynek rozpocznie się o godzinie 11 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej.

Po ostatnim gongu odbędzie się uroczysta dekoracja najlepszej drużyny w kraju. Swoją wizytę w podlaskim grodzie zapowiedział prezes Polskiego Związku Bokserskiego **Czesław Ptak**. Przywiezie on ze sobą złote medale, które zawisną na szyjach naszych pięściarzy. Po roku przerwy stolica polskiego boksu powróci do Białegostoku.

Proksa – polska nadzieja

Wcześniej zawodników czeka jeszcze ostatni bój z Walką Zabrze. „Hetmańscy" są murowanym faworytem niedzielnej potyczki. – Chłopcy są w dobrej formie – powiedział prezes Hetmana **Bogdan Kościuczyk**. – W ostatnim pojedynku sezonu chcemy z dobrej strony pokazać się naszej publiczności. Przystępujemy do meczu w krajowym składzie. Nasi obcokrajowcy mają obowiązki reprezentacyjne. Z drugiej strony nie było potrzeby sprowadzania ich na ten mecz.

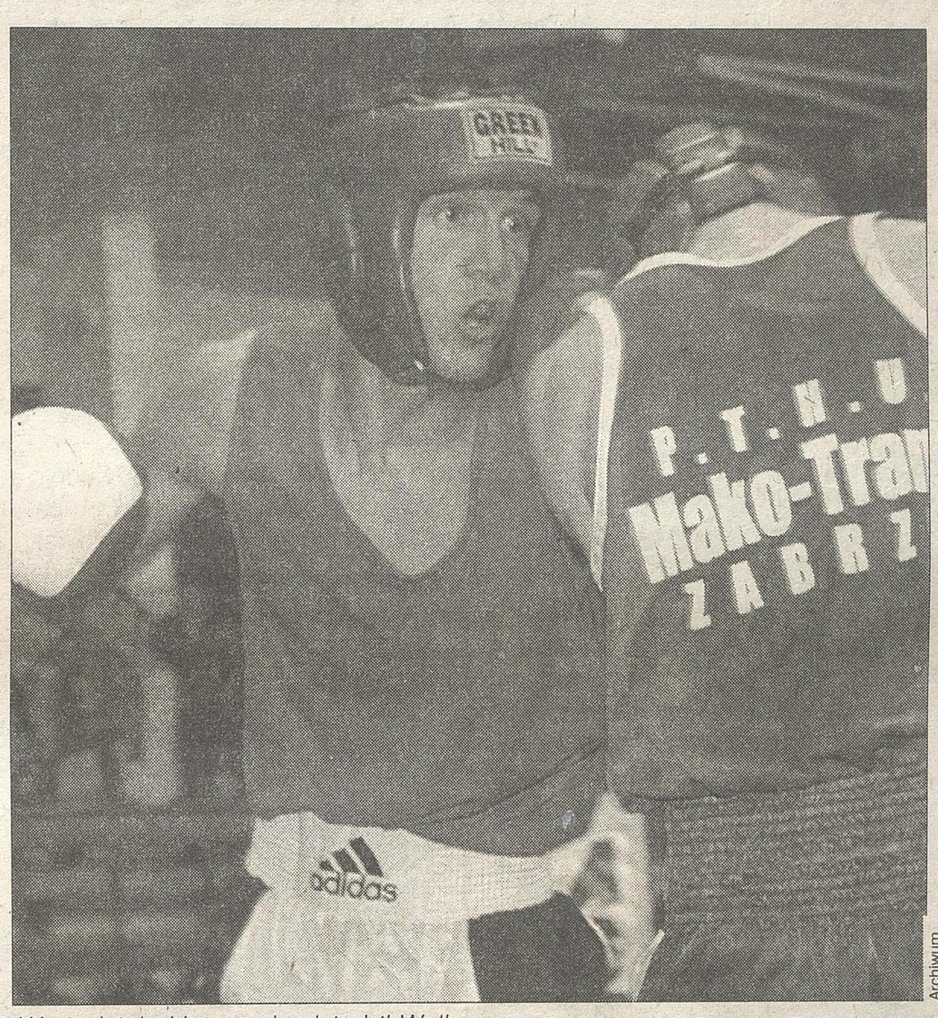

Archiwum

W niedzielę Hetman będzie bił Walkę

Wszyscy kibice oczekują efektownej wygranej, ale Walka posiada w swoim składzie kilku dobrej klasy zawodników. Gwiazdą pierwszej wielkości jest **Grzegorz Proksa**. Dwudziestolatek jest największą nadzieją polskiego boksu. W 2003 roku Proksa wywalczył srebrny medal mistrzostw Europy juniorów. W Polsce nie ma sobie równych, w wadze 69 kg. Podczas niedawnego krajowego championatu bez trudu sięgnął po złoto. W niedzielę skrzyżuje rękawice z **Arturem Bojanowskim** lub **Robertem Świerzbińskim**.

Silnym punktem zabrzańskiego teamu jest również **Rafał Kaczor**, który zdetronizował ostatnio w kategorii muszej samego **Andrzeja Rżanego**. Goście liczą także na **Zbigniewa Kołacza** (54 kg). W Zabrzu Kołacz wygrał z **Andrzejem Liczikiem**. Przypomnijmy, że na śląskim ringu Walka zremisowała z Hetmanem 10:10. Teraz czas na rewanż!

Pożegnamy „Dziembę"

Gospodarze przygotowują na niedzielny mecz specjalną oprawę. W końcu nie codziennie odbiera się złote medale mistrzostw Polski. – Zapraszamy gorąco wszystkich kibiców. Zapowiada się emocjonujące widowisko, a szykujemy też dla publiczności sporo niespodzianek i dodatkowych atrakcji – zachęcał Kościuczyk.

Fani boksu będą mieli wyjątkową okazję, by nagrodzić brawami swoją złotą drużynę. Nadarzy się też szczególna sposobność, by podziękować za piękne lata reprezentowania barw Hetmana **Mariuszowi Dziembowskiemu**. Popularny „Dziemba" jako jedyny czterokrotnie świętował z drużyną mistrzostwo kraju. W niedziele oficjalnie pożegna się z ringiem. **(KS)**

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn. Żubry Białystok – Polonia II Warszawa (sobota, godz. 18 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

III liga mężczyzn. Branicki Instal Białystok – Tur Bielsk Podlaski (sobota, godz. 13 w PG 2 przy ul. Suchej w Białymstoku), Wałkuscy Łomża – U Cezara Białystok (sobota, godz. 11 w sali SP 10 przy ul. Niemcewicza w Łomży).

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Sambor Tczew (sobota, godz. 16 w sali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

III liga mężczyzn. TS Siemiatycze – SSBO Białystok (sobota, godz. 16 w sali ZS 2 w Siemiatyczach).

PŁYWANIE

Finał Gimnazjady (piątek, godz. 13 na pływalni MOS przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. BTPS Białystok – AZS AWF Warszawa (sobota, godz. 17 w SP 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku).

III liga mężczyzn. Mlekpol Grajewo – Ziemia Sokólska Sokółka (niedziela, godz. 17 w hali MOSiR w Grajewie), ZKS Ślepsk Augustów – OSiR Moderator Hajnówka (niedziela, godz. 12 w sali SP 3 przy ul. Mickiewicza w Augustowie).

SZACHY

Półfinał wojewódzki SZS szkół podstawowych (sobota, o godz. 10 w SP 2 przy ul. Rajgrodzkiej w Augustowie).

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Alfa Radzyń Podlaski (niedziela, godz. 12 w sali SP 49 w Białymstoku).

UNIHOKEJ

Ekstraklasa mężczyzn. Orły Suwałki – Orlęta Stromiec (sobota, godz. 18); Orły – Pionier Tychy (niedziela, godz. 12). Sala SP 11 w Suwałkach, ul. Szpitalna

(mark, tam)

Rozpoczyna się sezon halowy w piłce nożnej

„Tomaszku" pamiętamy!

Osiem zespołów wystąpi w III Halowym Turnieju Piłki Nożnej Pamięci Tomka Kowalewskiego. Zmagania czołowych podlaskich futbolistów będzie można oglądać w sobotę od godziny 10 w hali białostockiego Włókniarza.

Tomasz Kowalewski zginął w wypadku samochodowym, który dwa i pół roku temu spowodował pijany kierowca. Utalentowany piłkarz miał 24 lata. „Tomaszek" był wychowankiem białostockiej Jagiellonii. Występował także w Wersalu Podlaskim Wasilków, Marymoncie Warszawa, Cresovii Siemiatycze, Mlekovicie Wysokie Mazowieckie oraz ŁKS-ie Łomża. Był napastnikiem.

– Cieszę się, że chłopcy spotykają się i wspominają „Tomaszka" – mówił jego brat **Stanisław Kowalewski**. – Dobrze, że pamięć o nim nie zanikła.

Stanisław reprezentuje dzisiaj barwy Mlekovity. Zespół ten będzie jednym z faworytów turnieju. Oprócz niej o zwycięstwo walczyć będzie Jagiellonia (jej skład owiany jest tajemnicą) oraz ŁKS Łomża. Nie można jednak przekreślać szans Tura Bielsk Podlaski, Piasta Białystok, Sparty Augustów, Wissy Szczuczyn oraz gospodarzy DTS Heliosa Białystok. W pierwszym turnieju poświęconym pamięci Tomka zwyciężył właśnie – groźny na parkiecie – Helios, który w finale pokonał samą Jagiellonię. Przed rokiem triumfowała Mlekovita.

(KS)

Uczestnicy III Halowego Turnieju Piłki Nożnej Pamięci Tomka Kowalewskiego:

- ✓ Jagiellonia Białystok (8. miejsce w II lidze)
- ✓ ŁKS Łomża (4. miejsce w III lidze)
- ✓ Mlekovita Wysokie Mazowieckie (13. miejsce w III lidze)
- ✓ Tur Bielsk Podlaski (3. miejsce w IV lidze)
- ✓ Sparta Augustów (8. miejsce w IV lidze)
- ✓ Piast Białystok (9. miejsce w IV lidze)
- ✓ Wissa Szczuczyn (1. miejsce w klasie okręgowej)
- ✓ Helios Białystok (gospodarz turnieju)

Zespoły podzielone zostaną na dwie grupy. W tej fazie rywalizacja odbywać się będzie systemem każdy z każdym. Drużyny z pierwszych miejsc w grupach zagrają ze sobą w finale. Zespoły z drugich miejsc walczyć będą o trzecią pozycję itd. Turniej rozpocznie się w sobotę o godzinie 10. Finał rozegrany zostanie około godziny 15.

Archiwum

Rusza halowy sezon

jk

Jagiellonia testowała i wygrała

Wiatr hulał, że aż strach

W ekstremalnych warunkach toczył się wczorajszy sparing Jagiellonii z białoruskim Niemnem Grodno. Porywisty wiatr utrudniał, a często wręcz uniemożliwiał piłkarzom zademonstrowanie swoich umiejętności. W takiej sytuacji lepiej radzili sobie żółto-czerwoni, zwyciężając 2:0. Bramki zdobyli **Marcin Dworzańczyk** oraz **Łukasz Czyżyk**.

W czwartkowym meczu trener **Adama Nawałka** przyglądał się trzem testowanym zawodnikom. Byli to: napastnicy: Czyżyk (trzecioligowy Promień Żary) i **Bartosz Koczur** (Okęcie Warszawa) oraz obrońca **Tomasz Chrupałła** (Mlekovita Wysokie Mazowieckie).

Na nie

– To dla mnie nowe wyzwanie – mówił Czyżyk. – Jeżeli trafiłbym do Jagiellonii, to na pewno bardzo bym się z tego cieszył.

– Do 30 grudnia obowiązuje mnie kontrakt z Mlekovitą. Później jestem już wolnym zawodnikiem – ujawnił z kolei Chrupałła. – Mam kilka propozycji. Czy chciałbym zostać w Białymstoku? Jak najbardziej – odpowiedział zawodnik.

Cała trójka – przynajmniej na razie – nie ma jednak szans na angaż w Jadze. – Biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne trudno ocenić ich umiejętności – stwierdził Nawałka. – Zaprezentowali się ciekawie. Będziemy ich obserwować, ale w najbliższym sparingu z Żalgirisem nie skorzystamy z ich usług.

Uznanie w oczach trenera zdobył natomiast **Grzegorz Juzwa**. Osiemnastolatek występuje na co dzień w zespole juniorów starszych prowadzonych przez **Jerzego Szydłowskiego**. W konfrontacji z Niemnem Juzwa bardzo dobrze wywiązywał się z roli środkowego pomocnika. Był jednym z najlepszych piłkarzy na boisku.

– Ten chłopak potwierdził swoją wysoką dyspozycję. To ciekawy zawodnik i w sobotę będę chciał go znowu zobaczyć w akcji – powiedział opiekun Jagiellonii.

Oprócz Juzwy szkoleniowiec przyglądał się kilku innym młodszym graczom. Większość to juniorzy MOSP Jagiellonii: **Piotr Czapliński, Przemysław Charyło, Marcin Arciuch, Adam Kisiel, Michalewicz**. Na boisku pokazał się również **Rafał Muczyński** z Hetmana Białystok.

Teraz Wilno

W sobotę sparingpartnerem Jagi będzie litewski Żalgiris Wilno. Mecz rozpocznie się o godzinie 12 na boisku MOSP-u lub białostockiego Włókniarza. W spotkaniu tym spodziewany jest występ 30-letniego **Michała Smarzyńskiego**. Występujący ostatnio w Ruchu Chorzów pomocnik miał grać już z Niemnem, ale jego przyjazd do Białegostoku nieco się opóźnił. **(KS)**

A. Zgiet

Łukasz Czyżyk (z prawej) wraca do domu. W pierwszym zespole zostaje natomiast Grzegorz Juzwa.

Jagiellonia Białystok – Niemen Grodno 2:0 (1:0)

Dworzańczyk 45, Czyżyk 70.

Jagiellonia: Czapliński (31 Trudnos, 60 Kudrycki) – Warakomski, Wołczyk (72 Charyło), Chrupałła, Ł. Tupalski (62 Michalewicz) – Świerzbiński (62 Arciuch), Juzwa (72 Kisiel), Onofryjuk, Gudewicz (46 Wasiluk) – Dworzańczyk (46 Koczur), Czyżyk (72 Muczyński).

Napastnik ŁKS Łomża na testach we Włocławku

Rafał Kujawiaczek

Rafał Boguski (na zdjęciu), 20-letni wychowanek ŁKS Łomża, od poniedziałku jest na testach w drugoligowym Kujawiaku Włocławek. Młody napastnik, jeden z najlepszych zawodników trzecioligowego beniaminka z Łomży, chce już wiosną występować w II lidze.

A. Ludwiczak

Boguskiego chciał też sprawdzić **Adam Nawałka**, trener Jagiellonii. Ten jednak zdecydował się skorzystać z zaproszenia trenera **Piotra Tyszkiewicza** z Kujawiaka. ŁKS Łomża – klub, w którym występuje młody napastnik – nie zamierza wyrażać zgody na odejście Boguskiego.

– Przynajmniej do końca sezonu chciałbym, aby Rafał pozostał w Łomży. Sądzę, że jeśli wybierze Kujawiaka, to tę rundę przesiedzi na ławce. Lepiej byłoby i dla niego, i dla nas, gdyby pozostał do czerwca. Mamy bardzo ambitne plany i on się w nich mieści. Kujawiak dotąd nie kontaktował się z nami w tej sprawie – powiedział **Tadeusz Gaszyński**, trener ŁKS.

Sam piłkarz twierdzi, że rozmowy z Kujawiakiem są poważne.

– Jeszcze nie wiem jak wypadłem na testach. Dopiero w następnym tygodniu otrzymam wiążącą odpowiedź od trenera Tyszkiewicza. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze i przejdę do Kujawiaka. Czy ŁKS może mnie przekonać, żebym został? Myślę, że nie – powiedział Boguski „Współczesnej".

Zawodnik zgodnie z przepisami – do ukończenia 23. roku życia – musi otrzymać zgodę macierzystego klubu na zmianę barw. W przypadku ewentualnego sporu o sumę odstępnego decydować będzie arbitraż PZPN. **(PS)**

Francja – Polska 0:0

Bohater Dudek

Po raz piąty w historii Polska zremisowała z Francją. Na Stade de France Polacy byli podejmowani po raz drugi. Przed czterema laty po bardzo wyrównanym pojedynku przegrali 0:1. Teraz także okazali się twardym rywalem i byli mistrzowie świata i Europy nie potrafili strzelić Polakom ani jednej bramki.

– Pod względem piłkarskim zespół francuski był lepszy, ale nie udało mu się strzelić bramki. Szczególne zasługi ma w tym **Jerzy Dudek**, który obronił wiele groźnych strzałów. Zakończyliśmy trudny sezon nie przegrywając z Francuzami i z tego należy się cieszyć – podsumował mecz trener polskiej reprezentacji **Paweł Janas**.

Obydwie drużyny od pierwszych minut przyjęły ofensywny styl gry. Pierwszy w polskim zespole pokazał się **Jacek Krzynówek**, który w 11 minucie po podaniu od **Tomasza Frankowskiego** strzelił mocno, ale wprost w bramkarza rywali.

Cztery minuty później Dudek znalazł się po raz pierwszy w poważnych opałach. Napastnicy francuscy znacznie przewyższali szybkością polskich obrońców, co wykorzystał **Thierry Henry**, wychodząc bez problemów na czystą pozycję. W sytuacji sam na sam z polskim bramkarzem strzelił jednak wprost w jego nogi.

Po drugiej stronie boiska najwięcej miejsca miał Krzynówek. W 18 minucie po szybkiej akcji **Tomasza Frankowskiego** i **Macieja Żurawskiego** polski skrzydłowy nie wykorzystał niemal idealnej sytuacji, nie trafiając do bramki z kilku metrów. Kolejny silny cios Francuzi zadali w ostatniej minucie pierwszej połowy. Ponownie bohaterem polskiej ekipy był Dudek, który obronił trudny strzał głową **Florenta Maloudy**. Sekundę wcześniej piłka po uderzeniu **Sidneya Govou** trafiła w słupek polskiej bramki.

AFP/PHOTO

Tomasz Frankowski często wygrywał pojedynki z francuskimi obrońcami (z prawej Sebastien Squillaci)

Początek drugiej części był obiecujący dla Polski. Bramkarza gospodarzy strzałem głową po rzucie rożnym omal nie pokonał Frankowski, który chwilę później pędził sam z piłką na francuską bramkę. Polski napastnik strzelił jednak zbyt wcześnie i za wysoko.

W kolejnych minutach obydwie drużyny nadal grały bardzo odważnie, chociaż bardziej groźni byli Francuzi. Mimo jeszcze kilku efektownych akcji po obu stronach boiska do końca meczu utrzymał się bezbramkowy remis. **(PAP, opr. mark)**

Francja – Polska 0:0

Francja: Landreau – Sagnol, Squillaci (46 Givet), Boumsong, Gallas – Giuly (26 Govou), Pedretti, Vieira, Malouda (46 Evra) – Saha (65 Meriem), Henry.

Polska: Dudek – Baszczyński, Bąk, Hajto (46 Kłos), Rząsa (56 Żewłakow) - Kosowski (89 Gorawski), Kałużny, Szymkowiak (66 Mila), Krzynówek (90 Radomski) – Żurawski, Frankowski (81 Rasiak).

Żółte kartki: Vieira (Francja), Kałużny (Polska). **Sędziował:** Olegario Manuel Bartolo Benquerenca (Portugalia). **Widzów:** 54 480.

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Grupa 1: Armenia – Rumunia 1:1, Macedonia – Czechy 0:2, Andora – Holandia 0:3.

1. Holandia	4	10	10:3
2. Rumunia	5	10	10:5
3. Finlandia	5	9	10:6
4. Czechy	4	9	6:2
5. Macedonia	5	4	6:7
6. Andora	4	3	2:11
7. Armenia	5	1	2:12

Grupa 2: Gruzja – Dania 2:2, Turcja – Ukraina 0:3, Grecja – Kazachstan 3:1.

1. Ukraina	5	11	9:3
2. Dania	4	6	6:4
3. Turcja	5	6	6:5
4. Albania	4	6	3:5
5. Grecja	4	5	5:4
6. Gruzja	4	5	5:5
7. Kazachstan	3	0	2:10

Grupa 3: Rosja – Estonia 4:0, Liechtenstein – Łotwa 1:3, Luksemburg – Portugalia 0:5.

1. Portugalia	5	13	20:3
2. Słowacja	4	10	15:3
3. Rosja	4	7	10:8
4. Łotwa	5	7	10:12
5. Estonia	5	7	8:11
6. Liechtenstein	5	4	8:14
7. Luksemburg	6	0	4:24

Grupa 4: Cypr – Izrael 1:2.

1. Irlandia	4	8	6:1
2. Francja	4	8	4:0
3. Izrael	4	8	6:4
4. Szwajcaria	3	5	9:3
5. Cypr	5	1	4:11
6. Wyspy Owcze	4	1	2:12

Grupa 7: Belgia – Serbia i Czarnogóra 0:2, San Marino – Litwa 0:1.

1. Serbia	4	10	10:0
2. Litwa	4	8	6:1
3. Hiszpania	3	5	3:1
4. Bośnia	2	2	1:1
5. Belgia	3	1	1:5
6. San Marino	4	0	0:13

Grupa 8: Malta – Węgry 0:2.

1. Szwecja	4	9	14:2
2. Bułgaria	3	7	9:4
3. Chorwacja	3	7	6:2
4. Węgry	3	3	3:8
5. Islandia	4	1	4:10
6. Malta	3	1	1:11

Wyniki meczów towarzyskich: Słowacja – Słowenia 0:0, Azerbejdżan – Bułgaria 0:0, Niemcy – Kamerun 3:0, Szkocja – Szwecja 1:4, Włochy – Finlandia 1:0, Francja – Polska 0:0, Hiszpania – Anglia 1:0. **(opr. PS)**

AFP/PHOTO

Grecy wygrali z Kazachstanem 3:1

luc

II liga koszykarzy

Bez Szulca

Koszykarze Żubrów Białystok w sobotę, o godzinie 18, podejmą w hali I LO drużynę rezerw z Ery Basket Ligi – Polonii II Warszawa.

– Niestety, wystąpimy bez **Grzegorz Szulca**, który niedawno zdjął gips z ręki – powiedział „Współczesnej" trener białostockiego zespołu **Jerzy Karpiuk**. – Ponadto kontuzjowany jest **Andrzej Misiewicz**. – Zapowiada się ciekawy mecz. „Czarne Koszule" są młodym zespołem, dobrze wyszkolonym technicznie, grającym żywiołową koszykówkę. Ale to my jesteśmy faworytem spotkania i postaramy się nie zawieść swoich kibiców – dodał trener. **(mark)**

Program 10. kolejki: Piotrcovia – Śląsk II Wrocław, SMS PZKosz – Legion Legionowo, Rawia Rawicz – AZS Szczecin, Znicz Pruszków – Sudety Jelenia Góra, Żubry Białystok – Polonia II Warszawa, AZS Gdańsk – Stal II Ostrów, SKS II Starogard – Tarnovia 4YOU, Polonia Leszno – Zgierz SK MAG RYS.

Czołówka tabeli:

1. Znicz	9	17	833:610
2. Żubry	9	17	807:621
3. Sudety	9	17	849:742
4. Legion	9	15	818:608
5. Rawia	9	15	720:670
6. Tarnovia	9	15	688:645
7. AZS Gdańsk	9	15	705:694
8. Stal II	9	14	715:729

Seria B siatkarzy

Na wagę złota

– To będzie mecz o 4 punkty – mówi trener Moderatora Hajnówka **Jacek Wesołowski**. Dziś (w piątek) wraz z podopiecznymi udaje się w podróż do Gliwic na spotkanie z Politechniką Śląską. Mecz dwóch beniaminków rozegrany zostanie w sobotę. Zwycięstwo z nim jest na wagę złota.

Oba zespoły to sąsiedzi w tabeli. Politechnika jest 10., Moderator 11. Jednak hajnowianie w dotychczasowych spotkaniach, mimo kilku porażek 0:3, zostawiali po sobie korzystniejsze wrażenie. Poza tym jadą na Śląsk w najsilniejszym składzie.

– Ostatnie porażki, choć w większości „wkalkulowane", bo poniesione z silnymi przeciwnikami, trochę popsuły nam humory. Wyciągnęliśmy jednak wnioski i porozmawialiśmy ze sobą szczerze. W tym tygodniu pracowało nam się bardzo fajnie. Kto przegra w Gliwicach, znajdzie się w kłopotach. Mam nadzieję, że to będą rywale – mówi J. Wesołowski.

Zestaw par 8. kolejki: AZS Politechnika Śląska Gliwice – Moderator Hajnówka, KPS Wołomin – Orzeł Międzyrzecz, AZS Opole – Skra II Bełchatów, Jadar Radom – BBTS Bielsko-Biała, GTPS Gorzów Wielkopolski – Gwardia Wrocław, SPS Zduńska Wola – Śnieżka-Joker Piła, Avia Świdnik – Chemik Bydgoszcz. **(miłk)**

M. Jasiulewicz

Andrzej Kubeł (pierwszy z prawej) w meczu z Chemikiem Bydgoszcz był najjaśniejszym punktem drużyny i wywalczył sobie miejsce na pozycji libero

Seria B siatkarek

Nowy człowiek

Najbliższy rywal Pronaru-Zeto-AZS Białystok, Start Łódź, postawą w ostatnim meczu zdegustował swoich kibiców i obserwującego spotkanie z AZS-em Ostrowiec Świętokrzyski trenera reprezentacji Polski **Andrzeja Niemczyka**. Łodzianki spisują się na razie fatalnie i akademiczki stoją przed sporą szansą na wyjazdowe zwycięstwo.

Start ma na koncie jedną wygraną z najsłabszym w lidze CHTPS-em Chodzież. W środę poległ u siebie w zaległym meczu w trzech setach z AZS-em Ostrowiec Św. Poziom widowiska był drugoligowy. Wygląda na to, że AZS wystąpi wreszcie w roli faworyta. Tym bardziej że trener **Czesław Tobolski** ma do dyspozycji wszystkie zawodniczki, a po upływie tygodnia zdążył nieco lepiej poznać ich umiejętności.

Zarząd sekcji postanowił wzmocnić sztab organizacyjny. W klubie zostanie zatrudniony, prawdopodobnie na stanowisku dyrektora **Bogusław Kamuda**. Wcześniej był wiceprezesem Telenetu Mielec (aktualnie Stal), a sezon 2003/04 zaczynał jako wiceprezes AZS-u Ostrowiec Świętokrzyski.

– Na razie pan Kamuda poznaje klub – powiedział menadżer **Wojciech Piotrowski**.

Zestaw par 8. kolejki: Start Łódź – Pronar-Zeto-AZS Białystok, ChTPS Chodzież – MMKS Dąbrowa Górnicza, TPS Rumia – Skra Bełchatów, AZS Ostrowiec Świętokrzyski – Olimpia Jawor, SMS I PZPS Sosnowiec – Wisła Kraków, SPS Politechnika Częstochowa – Piast Szczecin, Legionovia Legionowo – Sokół Chorzów.

Zaległy mecz 2. kolejki: Start Łódź – AZS Ostrowiec Świętokrzyski 0:3 (23:25, 23:25, 25:27). **(miłk)**

Pod pierwszoligowym koszem

Pawlun? Prawdopodobnie tak.

Wyjazdowe, sobotnie spotkanie koszykarek Włókniarza PJG Białystok z Kanią AZS VIII LO Toruń rozpocznie serię meczów, które będą miały bezpośredni wpływ na układ tabeli przed fazą play-off I ligi. W pierwszym spotkaniu tych drużyn, rozegranym w Białymstoku, górą były torunianki, które wygrały 55:54.

Przed rewanżem trener **Bogusław Bobka** jest jednak dobrej myśli. Tym bardziej, że prezes PJG **Paweł Poznański** twierdzi, iż jest wielce prawdopodobne, że w Toruniu zagra wreszcie **Małgorzata Pawlun**, zawieszona przez jej macierzysty klub Filar Sosnowiec za brak opłaty transferowej.

Kluczem do zwycięstwa w Toruniu wydaje się być wyeliminowanie z gry **Jolanty Sowińskiej-Broczek**, najbardziej doświadczonej koszykarki Kani. – Sowińska jest takim liderem – cwaniakiem, potrafiącym oszukać pod koszem defensywę. Pilnująca ją zawodniczka musi mądrze grać, wymuszać faule w ataku. Jeżeli powstrzymamy Sowińską, powinno być dobrze, chociaż w Toruniu występują także i inne wartościowe koszykarki, jak **Katarzyna Maksel, Patrycja Czajkowska** czy rozgrywająca **Anna Rumińska** – mówi Bobka.

Białostocki szkoleniowiec jest zbudowany pracą, jaką wykonują jego podopieczne na treningach. – Aż serce raduje się patrząc na zaangażowanie koszykarek. Mamy wspólny cel, gramy coraz lepiej. W Toruniu na pewno nie będzie łatwo, ale musimy podjąć wyzwanie, którym od początku sezonu jest awans do ekstraklasy – dodał Bobka.

Mariusz Klimaszewski

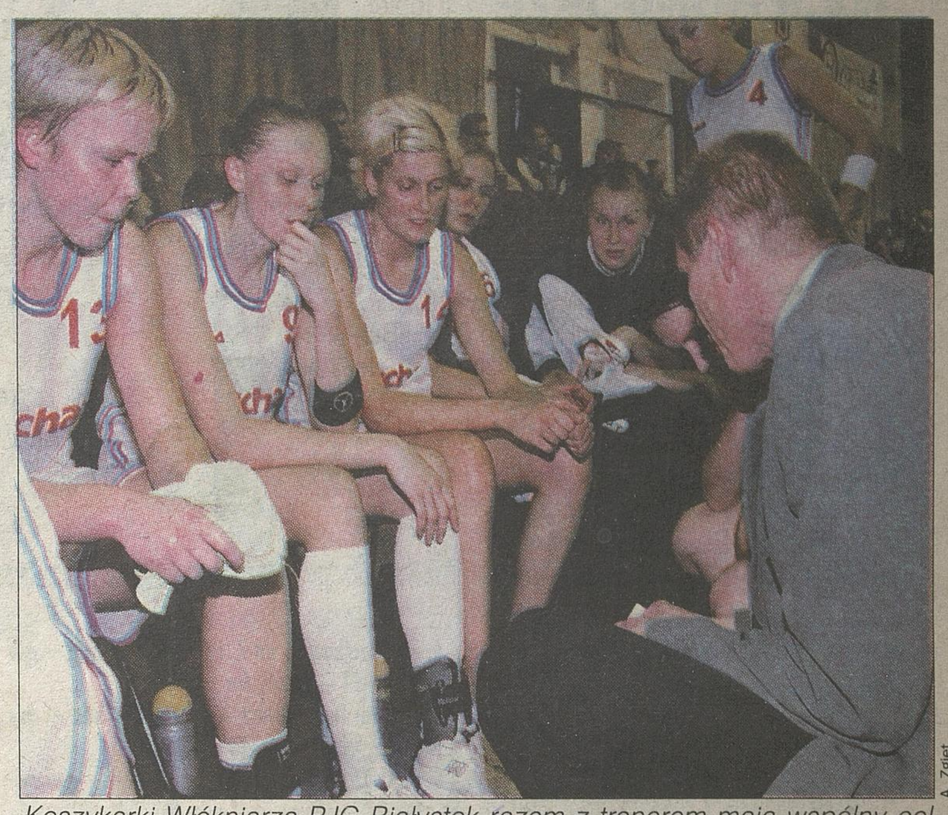

A. Zgiet

Koszykarki Włókniarza PJG Białystok razem z trenerem mają wspólny cel – awans do Torell Basket Liga. Małym kroczkiem ku temu będzie zwycięstwo w Toruniu.

Program 8. kolejki: grupa A – Piątka Tczew – MUKS Poznań, Pogoń Siedlce – Kadus Bydgoszcz, Unia Swarzędz – AZS UW Warszawa, Kania AZS Toruń – Włókniarz PJG.

1. Kania AZS Toruń	7	13	555:402
2. Włókniarz	**7**	**13**	**561:401**
3. Unia	6	11	466:304
4. MUKS Poznań	7	10	553:561
5. AZS UW	7	10	401:464
6. Kadus	7	9	481:528
7. Piątka	6	8	390:438
8. Pogoń	7	7	343:652

W sobotę do Białegostoku zjeżdża lider żeńskiej II ligi w piłce ręcznej

Coś wymyślą

W sobotnie popołudnie (godz. 16) piłkarki ręczne MOKS Słoneczny Stok zadebiutują przed własną publicznością. Występujące w II lidze białostoczanki rozegrały już dwa mecze na wyjeździe, odnotowując zwycięstwo i porażkę. W sobotę ich rywalkami będzie lider ujący Sambor Tczew. Mecz odbędzie się w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej.

– To bardzo trudny rywal. Typuję go na murowanego faworyta rozgrywek, który awansuje do I ligi. Skład drużyny oparty jest na zawodniczkach z rocznika 1986, w którym Tczew zdobył sporo sukcesów w młodzieżowych mistrzostwach kraju. Grają tam dwie kadrowiczki, w tym jedna naprawdę znakomita. Wysoka dziewczyna – 186, bardzo sprawna, leworęczna, grająca na rozegraniu. Na pewno nie zlekceważymy ich – reklamował rywalki trener **Paweł Puciłowski**. Białostoczanki do konfrontacji z liderkami przystąpią w swoim najsilniejszym składzie. Kilkutygodniowa przerwa w rozgrywkach okazała się zbawienna dla bramkarki **Anety Paczowskiej**, która po ostatnim meczu miała bolesną kontuzję. – Jest zdrowa. Aneta zawsze była dobrym duchem drużyny – cieszył się Puciłowski.

Szkoleniowiec białostoczanek zamierza wyeliminować najlepszą zawodniczkę Sambora. – Jeżeli podwojona obrona nie przyniesie spodziewanych efektów, to postaramy się ją wyłączyć z gry w inny sposób. Coś wymyślimy na pewno. Spodziewam się bardzo dobrego meczu i zapraszam na niego białostocką publiczność. Szkoda tylko, że od marca nie mieliśmy okazji potrenować w hali SP 49, na której przyjdzie nam grać – powiedział szkoleniowiec „Słoneczek".

Tego samego dnia o godz. 14 w Siemiatyczach dojdzie do trzecioligowych derby Podlasia. Zmierzą się w nich outsider TS Siemiatycze z liderującym SSBO Białystok. **(PS)**

Słoneczni o wszystko

W najbliższy weekend pierwszoligowcy z UKS Baruch WSFiZ Dojlidy Białystok będą pauzować. Powodem są Ogólnopolskie Turnieje Klasyfikacyjne w kategoriach młodzieżowych i seniorskich.

W Biłgoraju w OTK zagrają młodzicy: **Monika Narolewska** (SKTS Łomża) oraz **Patryk Kraszewski** (Czyżew) i **Bogdan Gwiazdowski** (Mścichy).

W roli faworyta do Drzonkowa na OTK juniorów jedzie **Kamil Zdzienicki** z Dojlid. Białostoczanin zajmuje obecnie bardzo wysoką piątą lokatę w klasyfikacji i ma za zadanie obronić swoją pozycję. Oprócz niego w OTK wystąpią jeszcze **Piotr Anchim** oraz **Katarzyna Skibniewska** (Dwójka Grajewo).

W samo południe w niedzielę w hali białostockiej SP 49 mecz o wszystko zagrają za to drugoligowi tenisiści stołowi z MOKS Słoneczny Stok Białystok. Zmierzą się z wiceliderem rozgrywek – Alfą Radzyń Podlaski. By myśleć o awansie do I ligi – muszą to spotkanie wygrać. **(PS)**

REKLAMA

Nowy Citroën C4
Technologia, która fascynuje

Przyjdź na **Drzwi Otwarte** w dniach **19-21 listopada**, odbierz swój tajny kod, weź udział w konkursie i wygraj Nowego Citroëna C4.

Z okazji wprowadzenia na rynek tylko do końca roku specjalna cena – Nowy Citroën C4 już od 53 500 zł
Nowy Citroën C4! Zafascynuje Ciebie i Twoich najbliższych innowacyjnymi rozwiązaniami niespotykanymi dotąd w samochodach tej klasy: radarem parkowania z tyłu i z przodu, kierownicą z nieruchomym, centralnym zespołem przełączników sterujących, reflektorami kierunkowymi z dwufunkcyjnymi żarówkami ksenonowymi, rozpylaczem zapachów, wielowarstwowymi szybami bocznymi i wieloma innymi, które zapewnią Wam komfortową i bezpieczną jazdę.
Odkryj wraz z całą rodziną radość i wygodę, jakie dają technologiczne rozwiązania Nowego Citroëna C4.
CITROËN POLUBISZ KAZDĄ DROGĘ
N796804gwbh

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji.

CITROËN MOTOZBYT
BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61
tel./fax (085) 664-70-13, 664-70-11 - salon;
664-70-17 - części, 664-70-14 - serwis

CITROËN poleca TOTAL CITROËN Assistance 24h CITROËN Kredyt CITROËN Leasing 2 lata gwarancji www.citroen.pl

MAŁA MISS 2004
MAŁY MISTER 2004

WYBIERAMY NAJŁADNIEJSZE DZIECI!

Wspaniałą zabawę i mnóstwo atrakcji gwarantujemy dzieciakom, które biorą udział w plebiscycie na najpiękniejszą dziewczynkę i najprzystojniejszego chłopca 2004 roku.

W codziennych wydaniach Gazety prezentujemy Państwu aktualne rankingi. Do finału naszego plebiscytu przejdzie 25 dziewczynek i 25 chłopców, którzy uzyskają największą ilość punktów.

Ostateczne wyniki ogłosimy 12 grudnia na Wielkim Balu Finałowym, na który zaproszone zostaną dzieci biorące udział w naszej zabawie. Podczas balu Miss i Mister 2004 zostaną ukoronowani na przez ubiegłorocznych zwycięzców. Uczestnicy zabawy wybiorą Miss i Mistera Publiczności, dziennikarze i fotoreporterzy Miss i Mistera Foto. Słuchacze Radia Jard wyłonią Miss i Mistera Radia Jard. Na dzieciaki i całe rodziny czeka mnóstwo atrakcji. Zorganizujemy mini koncert, laureaci otrzymają wspaniałe nagrody. Również wśród osób głosujących rozlosujemy upominki.

Głosować należy wyciętym z gazety kuponem lub SMS-em z wpisanym kodem kandydata. Każda osoba może wysłać dowolną liczbę kuponów i SMS-ów. Ostatni kupon ukaże się 23 XI. 25 XI to ostatni dzień, w którym można będzie wysyłać kupony. SMS-y będziemy przyjmowali do 28 XI, do godz. 23.00.

Głosując SMS-em trzeba pamiętać, że w treści wpisujemy GW i kod kandydata. Niestety, SMS-y spoza granic Polski do nas nie dochodzą. Nie można też wysyłać SMS-ów z budek telefonicznych ani przez internet.

Każdy kupon ważny jest 3 dni od daty wydania gazety. Kupony należy przesyłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Mała Miss" lub „Mały Mister". Można je również wrzucać do „żółtych skrzynek" Gazety Współczesnej. (mb)

LIDERZY PLEBISCYTU MAŁY MISTER 2004

Wśród chłopców najwięcej głosów uzyskali:

1. Remigiusz Bujwid, lat 3, Białystok, **kod – gw mister 18** – 81 głosów

2. Michał Kiersnowski, lat 6, Brańsk, **kod – gw mister 24** – 61 głosów

3. Emil Łaskowski, lat 3, Augustów, **kod – gw mister 33** – 32 głosy

4. Emil Czajkowski, lat 7, Nowe Wykno, **kod – gw mister 11** – 26 głosów
5. Damian Domusiewicz, lat 5, Prostki, **kod – gw mister 15** – 21 głosów
6. Piotr Kozłowski, lat 8, Suwałki, **kod – gw mister 03** – 19 głosów
7. Dawid Kalinowski, lat 3, Grajewo, **kod – gw mister 29** – 19 głosów
8. Rafał Kalinowski, lat 5, Grajewo, **kod – mister 30** – 19 głosów
9. Eryk Siemianowicz, lat 6, Białystok, **kod – gw mister 28** – 18 głosów
10. Noel Graf, lat 3,5, Białystok, **kod – gw mister 23** – 15 głosów
11. Rafał Głażewski, lat 8, Ogony, **kod – gw mister 07** – 9 głosów
12. Marcin Grodzki, lat 3, Grodzkie-Szczepanowięta, **kod – gw mister 10** – 7 głosów
13. Kacper Bałas, lat 4, Ostrołęka, **kod – gw mister 20** – 7 głosów
14. Krystian Lemański, lat 5, Grajewo **kod – gw mister 36** – 7 głosów
15. Kamil Uszakiewicz, lat 6, Zambrów, **kod – gw mister 27** – 6 głosów
16. Dominik Jadczak, lat 5, Michałowo, **kod – gw mister 19** – 5 głosów
17. Michał Roszkowski, lat 5, Łomża, **kod – gw mister 26** – 4 głosy
18. Piotr Śledziewski, lat 4, Załęże Eliasze, **kod – gw mister 31** – 3 głosy
19. Tomasz Siedlecki, lat 4,5, Białystok, **kod – gw mister 02** – 2 głosy
20. Bartek Pogorzelski, lat 7, Kobylin Pieniążki, **kod – gw mister 05** – 2 głosy
21. Artur Ostrowski, lat 3, Sejny, **kod – gw mister 32** – 2 głosy
22. Kamil Milanowski, lat 6, Mazurki, **kod – gw mister 08** – 2 głosy
23. Dominik Rutkowski, lat 5, Białystok, **kod – gw mister 22** – 2 głosy
24. Karol Kopański, lat 4,5, Osipy Kolonia, **kod – gw mister 16** – 1 głos
25. Dominik Buławicki, lat 4, Białystok, **kod – gw mister 17** – 1 głos
26. Sylwester Kopański, lat 6, Osipy Kolonia, **kod – gw mister 21** – 1 głos
27. Denis Fechner, lat 7, Łomża, **kod – gw mister 34** – 1 głos
28. Adrian Malinowski, lat 7, Białystok, **kod – gw mister 04** – 1 głos
29. Daniel Olszewski, lat 8, Łowczyki, **kod – gw mister 14** – 1 głos
30. Robert Dzienis, lat 5, Kleosin, **kod – gw mister 01.**
31. Sebastian Izbicki, lat 7, Suwałki, **kod – gw mister 06**
32. Sebastian Balwicki, lat 8, Idźki Wykno, **kod – gw mister 09**
33. Kamil Prusaczyk, lat 7, Ostrów Mazowiecka, **kod – gw mister 12**
34. Krzysztof Szlediński, lat 4, Białystok, **kod – gw mister 25**
35. Dionizy Wincenciak, lat 4,5, Białystok **kod – gw mister 35**
36. Piotr Markowski, lat 4, Zambrów **kod – gw mister 37**
37. Kamil Burzyński, lat 5, Szypliszki **kod – gw mister 38**

LIDERKI PLEBISCYTU MAŁA MISS 2004

W konkursie na najpiękniejszą dziewczynkę 2004 roku prowadzą:

1. Milena Bronakowska, lat 3, Augustów, **kod – gw miss 21** – 72 głosy

2. Nikola Skowina, lat 3,5, Suwałki, **kod – gw miss 33** – 67 głosów

3. Julia Karłuk, lat 4, Białystok, **kod – gw miss 57** – 54 głosy

4. Ola Łozowska, lat 5, Suwałki, **kod – gw miss 08** – 41 głosów
5. Klaudia Suchocka, lat 3, Przerośl, **kod – gw miss 61** – 37 głosów
6. Weronika Bogdańska, lat 3,5, Mońki, **kod – gw miss 14** – 37 głosów
7. Ada Furmaniak, lat 6, Białystok, **kod – gw miss 54** – 37 głosów
8. Weronika Kalinowska, lat 3, Krzeczkowo-Gromadzyn, **kod – gw miss 07** – 36 głosów
9. Ola Raducha, lat 6, kol. Ostrowie, **kod – gw miss 35** – 32 głosy
10. Gabriela Bogdan, lat 7, Sokółka, **kod – gw miss 70** – 32 głosy
11. Wiktoria Rutkowska, lat 4, Goniądz, **kod – gw miss 19** – 30 głosów
12. Inga Ostrowska, lat 5, Sejny, **kod – gw miss 59** – 29 głosów
13. Gabriela Brzozowska, lat 3, Białystok, **kod – gw miss 32** – 29 głosów
14. Weronika Staniszewska, lat 3,5, Białystok, **kod – gw miss 41** – 27 głosów
15. Aleksandra Wawrzyniak, lat 6, Łomża, **kod – gw miss 29** – 25 głosów
16. Ewelina Łapszys, lat 8, Sztabin, **kod – gw miss 18** – 22 głosy
17. Klaudia Kurzątkowska, lat 6, Sokoły, **kod – gw miss 58** – 21 głosów
18. Katarzyna Miękiszewska, lat 8, Mikicin, **kod – gw miss 24** – 20 głosów
19. Aleksandra Stypułkowska, lat 4, Stypułki Święchy, **kod – gw miss 44** – 17 głosów
20. Izabela Grybowicz, lat 5, Białystok, **kod – gw miss 51** – 17 głosów
21. Ewelina Lipińska, lat 7, Białystok, **kod – gw miss 36** – 16 głosów
22. Aleksandra Łaguna, lat 4, Grajewo, **kod – gw miss 45** – 16 głosów
23. Zuzia Bołtuć, lat 4, Białystok, **kod – gw miss 71** – 12 głosów
24. Aleksandra Kubicka, lat 3,5, Łomża, **kod – gw miss 05** – 11 głosów
25. Magdalena Łapińska, lat 7, Marynki, **kod – gw miss 06** – 11 głosów
26. Sylwia Zimnoch, lat 5,5, Białystok, **kod – gw miss 48** – 11 głosów
27. Anna Grodzka, lat 4, Grodzkie-Szczepanowięta, **kod – gw miss 11** – 9 głosów
28. Karolina Januszek, lat 7, Białystok, **kod – gw miss 50** – 8 głosów
29. Patrycja Judczak, lat 4, Michałowo, **kod – gw miss 42** – 8 głosów
30. Klaudia Dziemianowicz, lat 5, Suwałki, **kod – gw miss 17** – 7 głosów
31. Paulina Głowacka, lat 5, Bielsk Podlaski, **kod – gw miss 28** – 7 głosów
32. Angelika Łask, lat 7, Augustów, **kod – gw miss 34** – 7 głosów
33. Ola Karewel, lat 5, Augustów, **kod – gw miss 53** – 7 głosów
34. Anna Włodkowska, lat 6, Zambrów, **kod – gw miss 52** – 6 głosów
35. Karolina Łatka, lat 3, Zambrów, **kod – gw miss 68** – 6 głosów
36. Agnieszka Siwa, lat 4, Łomża, **kod – gw miss 03** – 6 głosów
37. Angelika Laskowska, lat 7, Dąbrowa Białostocka, **kod – gw miss 62** – 5 głosów
38. Ola Mazalewska, lat 6, Suwałki, **kod – gw miss 80** – 5 głosów
39. Zuzanna Bajkowska, lat 6, Białystok, **kod – gw miss 09** – 5 głosów
40. Magda Krajewska, lat 4, Niewodnica Kościelna, **kod – gw miss 43** – 5 głosów
41. Agnieszka Markowska, lat 3, Zambrów, **kod – gw miss 74** – 4 głosy
42. Marta Śliwka, lat 4, Białystok, **kod – gw miss 72** – 4 głosy
43. Julia Zajkowska, lat 5, Białystok, **kod – gw miss 01** – 4 głosy
44. Ewelina Perkowska, lat 7, Perki Mazowsze, **kod – gw miss 16** – 4 głosy
45. Daria Ławska, lat 4,5, Grajewo, **kod – gw miss 31** – 4 głosy
46. Dominika Sobolewska, lat 7, Ełk, **kod – gw miss 46** – 4 głosy
47. Zuzanna Matys, lat 4, Suwałki, **kod – gw miss 12** – 3 głosy
48. Magdalena Gil, lat 5, Białystok, **kod – gw miss 20** – 3 głosy
49. Paulina Loba, lat 8, Ełk, **kod – gw miss 49** – 3 głosy
50. Paula Karłuk, lat 3, Białystok, **kod – gw miss 56** – 3 głosy
51. Weronika Chylińska, lat 5,5, Wygoda, **kod – gw miss 25** – 2 głosy
52. Agnieszka Sawicka, lat 6, Białystok, **kod – gw miss 23** – 2 głosy
53. Agnieszka Milanowska, lat 3,5, Mazurki, **kod – gw miss 26** – 2 głosy
54. Iza Karczewska, lat 7, Łęg Starościński, **kod – gw miss 02** – 1 głos
55. Paulina Raczyńska, lat 7, Suwałki, **kod – gw miss 37** – 1 głos
56. Justyna Naumczuk, lat 5, Bielsk Podlaski, **kod – gw miss 27** – 1 głos
57. Jolanta Malinowska, lat 6, Żanklewo, **kod – gw miss 15** – 1 głos
58. Karolina Wargala, lat 4, Stacze, **kod – gw miss 04**
59. Klaudia Szymborska, lat 4,5, Augustów, **kod – gw miss 10**
60. Paula Herman, lat 6, Łapy, **kod – gw miss 13**
61. Rebeka Wojsław, lat 5, Białystok, **kod – gw miss 22**
62. Emilia Kruk, lat 8, Zblutowo, **kod – gw miss 30**
63. Angelika Jednorowska, lat 8, Dudki, **kod – gw miss 38**
64. Natalia Kaplińska, lat 8, Suwałki, **kod – gw miss 39**
65. Karolina Borawska, lat 7, Ostrołęka, **kod – miss 47**
66. Agata Łabanowicz, lat 4, Szudziałowo, **kod – gw miss 55**
67. Matylda Sanya Sojko, lat 4, Białystok, **kod – gw miss 60**
68. Zuzia Janiec, lat 3, Suwałki, **kod – gw miss 63**
69. Julia Strecha, lat 3, Suwałki, **kod – gw miss 64**
70. Paulina Świerzbin, lat 6, Suwałki, **kod – gw miss 65**
71. Żanetka Strecha, lat 3, Suwałki, **kod – gw miss 66**
72. Daria Karłowicz, lat 3, Suwałki, **kod – gw miss 67**
73. Emilka Lutostańska, lat 7, Lutostań, **kod – gw miss 69**
74. Klaudia Pietruczuk, lat 5, Białystok, **kod – gw miss 73**
75. Marta Chrzanowska, lat 7, Ostrołęka, **kod – gw miss 75**
76. Aleksandra Szocik, lat 4,5, Suwałki, **kod – gw miss 76**
77. Martyna Ferenc, lat 6, Suwałki, **kod – gw miss 77**
78. Maria Skórzyńska, lat 3, Suwałki, **kod – gw miss 78**
79. Oliwia Szczubełek, lat 5, Ostrołęka, **kod – gw miss 79**
80. Klaudia Burzyńska, lat 7, Szypliszki, **kod – gw miss 81**

Głosowanie SMS-em

Na kandydata do tytułu Mała Miss 2004 i Mały Mister 2004 głosujemy wysyłając SMS na numer 7240 wpisując w treści gw oraz kod kandydata lub kandydatki, np. gw miss123 lub gw mister125.

Na kandydata do tytułu Mała Miss Radia Jard i Mały Mister Radia Jard głosujemy wysyłając SMS na numer 7238 wpisując w treści jard przed kodem kandydata lub kandydatki, np. jard miss 123 lub jard mister 125.

Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł (2,44 zł z VAT-em). Uczestnik plebiscytu może wysłać dowolną ilość SMS-ów na swojego kandydata.

Głosując SMS-em uczestnik plebiscytu wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych SMS-ów z informacjami o nowych konkursach i akcjach promocyjnych „Gazety Współczesnej.

Plebiscyt „Gazety Współczesnej" i Radia Jard
MAŁA MISS 2004 I MAŁY MISTER 2004

Tytuł Mała Miss 2004 Mały Mister 2004 należy przyznać:

(wpisz kod kandydatki lub kandydata, na przykład: **miss 123 lub mister 125**)

Tytuł Mała Miss Radia Jard Mały Mister Radia Jard należy przyznać:

(wpisz kod kandydatki lub kandydata, na przykład: **miss 123 lub mister 125**)

Nazwisko i imię głosującego:

Adres:

Kupon ważny jest 3 dni

GAZETA współczesna

Jard 89,2 FM

RADIO JARD 2 103,9 FM

Kupon należy wysłać pod adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem: Mała Miss 2004 lub Mały Mister 2004.

OŚWIADCZAM *że wyrażam zgodę na publikację i przetwarzanie moich danych osobowych w związku z plebiscytem Gazety Współczesnej „Mała Miss 2004 Mały Mister 2004"*

.....
(data, podpis)

KUPON 6 – 19 LISTOPADA 2004